

Delegacja ZSRR

w Płockiej Petrochemii

Przebywający w Polsce na czele rządowej delegacji ZSRR zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Iwan Archipow odwiedził 28 bm. płocki kombinat petrochemiczny, zbudowany, a następnie rozbudowywany w ścisłej współpracy ze specjalistami radzieckimi.

Gość zwiedził m. in. czwartki kompleks destylacji ropy przerabiający rocznie ponad 3 mln ton surowca. Obiekt zbudowany w oparciu o dostawy aparatury i urządzeń ze Związku Radzieckiego już obecnie, w trzy miesiące po uruchomieniu, znacznie przekracza założone zdolności produkcyjne. W efekcie 15-letniej współpracy płockich chemików z radzieckimi specjalistami, w kombinacie powstało 5 dużych instalacji produkcyjnych, a zakład stał się największym tego typu przedsiębiorstwem w kraju. Obecnie przerabia się tu ok. 12 mln ton ropy rocznie. (PAP)

OCENA REZULTATÓW WIZYTY H. JABŁOŃSKIEGO W IRAKU • INFORMACJA O SYTUACJI RYNKOWEJ I ZAOPATRZENIU LUDNOŚCI • STAN REALIZACJI INWESTYCJI SZCZEGÓLNIE WAŻNYCH DLA GOSPODARKI NARODOWEJ.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC na posiedzeniu w dniu 28 bm. zapoznało się z przebiegiem i rezultatami oficjalnej wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL, Henryka Jabłońskiego w Republice Irackiej.

Stwierdzono z zadowoleniem, że wizyta ta, a zwłaszcza rozmowy przeprowadzone z sekretarzem generalnym kierownictwa regionalnego Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego, Baas, prezydentem Republiki Irackiej, Ahmedem el-Bakrem przyczynia się do zacieśnienia przyjacielskiej współpracy między obu krajami. Biuro Polityczne zaaprobowało przyjęte podczas wizyty ustalenia i wyraziło przekonanie, że przyniosą one dalszy rozwój polsko-irackich stosunków we wszystkich dziedzinach życia, a zwłaszcza ko-

zystnej dla obu państw współpracy ekonomicznej.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne KC rozpatrzyło informację o sytuacji rynkowej i przewidywanym zaopatrzeniu ludności w IV kwartale bieżącego roku.

Przewiduje się, że na skutek zwiększonych dochodów ludności, popyt na towary rynkowe będzie o ok. 13 proc. większy aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. W celu zaspokojenia tych potrzeb rosnących potrzeb społeczeństwa rząd podjął szereg decyzji zwiększających dostawy na rynek poszukiwanych artykułów produkcji krajowej, jak również importowanych. Podjęte zostały także działania zmierzające do ograniczenia zakupów towarów rynkowych przez zakłady pracy, organizacje i instytucje. Pomyślna realizacja zobowiązań podjętych w związku z VII Zjazdem pozwoli dodatkowo zaopatrzyć rynek w towary o wartości ponad dwa i pół milarda złotych. Podjęte przez handel przygotowania organizacyjne powinny zapewnić sprawne zaopatrzenie ludności również w okresie śpiętna-

nia zakupów w listopadzie i grudniu.

Biuro Polityczne KC zapoznało się z informacją rządu o stanie realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Wysoka dynamika rozwoju gospodarczego kraju w obecnym pięcioletnim okresie wymaga wprowadzenia metod centralnego sterowania procesami inwestycyjnymi i dyktowała konieczność stworzenia odpowiednich preferencji w projektowaniu, wykonawstwie, w dostawach materiałów, maszyn i urządzeń niezbędnych dla szybkiego zrealizowania tych obiektów przemysłowych, które posiadają duży wpływ na zaspokojenie rosnących potrzeb rynku wewnętrznego oraz umożliwiają rozwój eksportu i międzynarodowej kooperacji. Na skutek zastosowania zasady koncentracji potencjału oraz dzięki wykorzystaniu w szerokim zakresie postępu technicznego w wykonawstwie i organizacji robót uzyskano w tej grupie inwestycji skrócenie okresu realizacji średnio o dwa miesiące w stosunku do obowiązujących — już skorygowanych — cykli normatywnych. W 1975 r. powinno być oddanych do eksploatacji 96 inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki.

Dokończenie na str. 2

W Księżu Wielkopolskim

Rozpoczęły się Dni Przyjaźni Polsko — Radzieckiej

W Księżu Wielkopolskim odbyła się wczoraj wojewódzka inauguracja Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na wsi. W imprezach uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa poznańskiego, działacze Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wzięła w nich również udział delegacja białoruskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. W jej skład wchodzi: przewodniczący Iliorin Ignaczenko — dyrektor Instytutu Historii Partii, zastępca przewodniczącego oddziału białoruskiego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, Kazimierz Smoleński — przewodniczący oddziału miejskiego TPRP w Mińsku oraz Iwan Occkars — robotnik Mińskiej Fabryki Traktorów.

Na spotkaniach delegacji radzieckiej i osób towarzyszących z miejscowym aktywem TPRP mówiono o historii i dniu dzisiejszym Księży. Miasto to zapisało chlubną kartę w historii narodowych walk wolnościowych naszego narodu. Nawiązując do pięknych patriotycznych tradycji, jego mieszkańcy współtworzą wspólnotę z gminą i miastem. Wiele robi się tutaj w czynach społecznych. W bieżącym roku przystąpiono do trzeciego etapu budowy wodociągów, zakończono w Chrzastowie budowę Domu Strażaka, spełniającego rolę środowiska węgla domu kultury. Zbudowano też kilka dróg. Połepszają się warunki życia. Spółdzielnia kółek rolniczych oddaje do użytku w bieżącym roku dwa bloki mieszkalne. Rośnie nowe osiedle na 110 domków jednorodzinnych. Mieszkańcy uczestniczą również w działalności polityczno-wychowawczej. Miejsko-gminna organizacja

TPPR w Księżu skupiająca w swoich szeregach blisko 2000 członków ma szerokie możliwości.

Dokończenie na str. 2

Le Duan na Kremlu

We wtorek rozpoczęły się w Kremlu rozmowy przywódców radzieckich z delegacją Partii Pracujących Wietnamu i rządu DRW. Uczestniczą w nich m. in. sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i I sekretarz KC PPW Le Duan.

G. Ford uda się do Indonezji

Minister spraw zagranicznych Indonezji A. Malik oświadczył w poniedziałek w Jakarcie, że w bieżącym roku oczekuje się w Indonezji wizyty prezydenta USA, G. Forda. Ford odwiedzi Indonezję najprawdopodobniej po wizycie w Chinach. Dokładna data jego przyjazdu do Jakarty nie została podana.

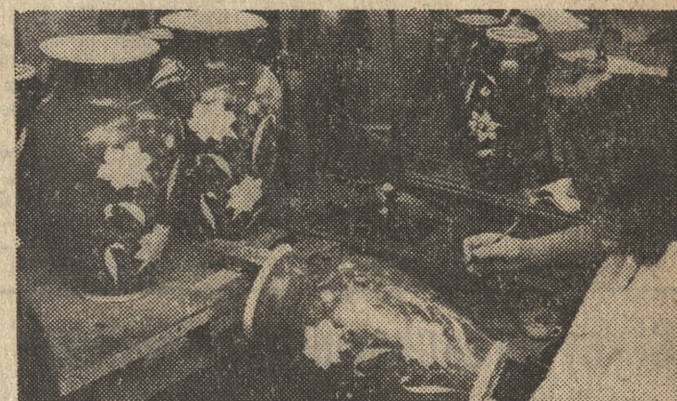
Konferencja kościołów

28 bm. rozpoczęły się w Berlinie konsultacje przedstawicieli kościołów europejskich. Tematem spotkania jest znaczenie rezultatów Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz zadania kościołów w realizacji postanowień KBWE.

Przestępcy na Placu św. Piotra

Watykański dziennik „Osservatore Romano” pisze o mnożących się kradzieżach, włamaniach do samochodów i innych przestępstwach popełnianych na Placu św. Piotra w Rzymie i na sąsiednich ulicach. Dziennik podaje, że w tym roku policja aresztowała 242 złodziei, którzy korzystając z tego, że na placu gromadzą się tłumy ludzi, kradli różne przedmioty pozostawione w

Więcej chodzieskiej porcelany



Załoga Zakładów Porcelany i Porcelitu w Chodzieży podjęła w bieżącym roku zobowiązania na skalę niespotykaną w naszym przemyśle ceramiki stołowej — postanowiła bowiem dodatkowo wyprodukować wyrobów za 50 milionów złotych. Łącznie z zadaniami planowymi wartość produkcji tegorocznej przekroczy ubiegłoroczną o 40 procent. Na zdjęciu: Kazimiera Kowalska maluje wazy.

Fot. — CAF

E. Gierek przyjął M. Manescu

Współpraca z Rumunią tematem rozmów plenarnych

28 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty przyjaźni, jaką składa w Polsce premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii Manea Manescu.

We wtorek odbyły się polsko-rumuńskie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli: prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i premier rządu SRR — Manea Manescu.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu wicemin. Włodzimierz Janiurek na treść rozmów plenarnych, złożyły się zagadnienia stosunków dwustronnych. Obaj szefowie rządów wyrazili zadowolenie z ich pomyślnego stanu i stałego rozwoju.

Wyrażono wolę dalszego umocnienia stosunków przyjaźni i współpracy oraz zbliżenia społeczeństw Polski i Rumunii. Stwierdzono, iż wszechstronnie pojętej współpracy należy nadawać coraz bardziej aktywny charakter.

W centrum uwagi pozostały sprawy gospodarcze. Pozytywnie oceniono dorobek, uzyskany w tej dziedzinie w

latach 1971 — 1975. Świadczy o tym wzrastające obroty towarowe, a także rozwijająca się kooperacja przemysłowa. Umowa o wzajemnych dostawach i płatnościach na lata 1971 — 1975 zostanie zrealizowana, a ustalone w niej zadania przekroczone; obroty towarowe pomiędzy obu krajami zamkną się w tym okresie kwotą 1,1 mld rubli, a więc będą o 20 proc. wyższe niż przewidziano w umowie.

Stwierdzono zgodnie, że szybki rozwój Polski i Rumunii oraz aktywne działanie obu rządów tworzą, wraz z pogłębiającą współpracą wielostronną w ramach RWPG, solidne podstawy do dalszego poszerzenia dwustronnej współpracy w nadchodzącym 5-leciu. Służąc temu będą zarówno zawarte już umowy międzyrządowe i resortowe, jak i te, które są przygotowywane. Do

Dokończenie na str. 2

samochodach, wyrwali kobietom torebki i w różny sposób wyłudzały pieniądze od turystów i pielgrzymów.

Manewry NATO na Bałtyku

Pięć amerykańskich okrętów wojennych, w tym krawoźnik rakietowy i niszczyciel rakietowy, weszło na Morze Bałtyckie, aby wziąć udział w zapowiedzianych manewrach NATO. Poinformowała o tym we wtorek agencja DPA, powołując się na źródła amerykańskie. W manewrach uczestniczyć będą ponadto jednostki RFN i Danii.



Sprawa baz USA w Turcji

We wtorek rozpoczęły się w Ankarze rozmowy amerykańsko-tureckie w sprawie przyszłości baz wojskowych USA w Turcji. Rząd turecki zgodził się wznowić negocjacje na ten temat po zdjęciu przez USA embarga na dostawy broni do Turcji.

Dramat w Ottawie

W poniedziałek jedna ze szkół w Ottawie stała się widowiskiem dramatycznym. 7-letni chłopiec zidentyfikowany później jako R. Poulin wdarł

się do jednej z klas w czasie lekcji i otworzył ogień z pistoletu do uczniów, po czym popełnił samobójstwo. Rzecznik policji oświadczył, że 5 uczniów zostało rannych i musiano ich umieścić w szpitalu. Po przednio strażacy wezwani do domu Poulina dokonali makabrycznego odkrycia. Znalezione tam zwłoki dziewczyny przywiązane do łóżka. Przypuszcza się, że młody człowiek cierpiał na chorobę psychiczną.

Eksplzja tankowca

W Singapurze nastąpiła we wtorek eksplozja greckiego tankowca „Kastulim”, która spowodowała przełamanie się statku na dwie części. 53 członków załogi zdołano uratować, 5 z nich doznało ciężkich oparzeń. Tankowiec o nośności 112 000 ton należał do koncernu „Mobil Oil”. Wybuch, którego przyczyną są jeszcze nieznane, nastąpił tuż po zakończeniu wyładunku paliw płynnych i dlatego nie za groził urządzeniom w porcie, gdyż wyładunek odbywał się za pomocą rurociągu dl. 8 km, prowadzącego do rafinerii na wyspie.

Katastrofa w Boliwii

W Andach rozbił się samolot boliwijskich wojsk lotniczych. W katastrofie poniosły śmierć 52 osoby, w tym dwóch siostrzeńców prezydenta Boliwii H. Banzer. Rzecznik wojsk lotniczych oświadczył, że samolot typu „Convair” przewoził wojskowych oraz ich rodziny naderżniętym w stoku góry „Cerro Colorado” wkrótce po starcie z lotniska w Tomonoco. Samolot zapalił się i eksplodował. Wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie poniosły śmierć.

CO O TYM SĄDZICIE

...Oni to załatwią

Pisze do redakcji obywatel Kowalski, że przez cały dzień buczy mu za ścianą woda w rurach wodociągu. Stawia nawet diagnozę: pewnie niewłaściwie funkcjonują uszczelniki w kranie u sąsiadów oraz liczy gospodarnie: ile to wody bezproduktywnie z niego wycieka. Pisze do nas w przekonaniu, iż sygnał w prasie sprawę załatwi. I rzeczywiście, próbujemy telefonicznie lub na łamach, gdy skutecznie — bywa — otrzymujemy podziękowania. Więc happy end?

To mi nie odpowiada. Nie podoba mi się po prostu, że we własne sprawy angażuje się innych, że nadużywa się prawa obywatelskiego nadzoru i kontroli, włączając w to — dla wygody — innych.

Czytelnik Kowalski zna przyczyny hałasu i wielkość marnotrawstwa, lecz swój protest przekazał pod niewłaściwy adres. Mogę przytoczyć wiele przykładów rzekomo obywatelskiej reakcji na mankamenty życia. Włócz: radiowy koncert przez ścianę w domu po godzinie 22 — interwencja w MO; nie wywiezione śmieci — sprawa do Urzędu Miejskiego; nie doręczone listy — pismo do redakcji lub Ministra Łączności itd., itp. A przecież można było po prostu i obojętnie zwrócić uwagę sąsiadom, zadzwonić do komitetu domowego lub na zebraniu lokatorów, zadzwonić do MPO i na pocztę.

Jesteśmy praworządnym, demokratycznym państwem. Potwierdza to także skuteczność wielu interwencji tzw. szarego człowieka, wyrażonych na łamach prasy, docierających do władz różnego szczebla. Ale ta powszechnie uznawana praworządność bywa nadużywana przez... tychże obywateli.

Liczne instytucje, prasa, instancje odwoławcze muszą zająć się przekazaną sprawą. Ale czy zawsze powinny? Dlaczego Kowalski nadużywa swego prawa do nadzoru i społecznej kontroli, wszystkich niby źle dobrane widząc, a nic ze swej strony nie czyniąc? Czy to nie połowiczność postawy? Czy nie wygodnictwo?

Tych cierpkich słów używam w odniesieniu do postaw ludzi w stylu „oni to załatwią”, gdy tymczasem sprawa nie wymaga większej osobistej fetygi ani ryzyka. Owszem, można najwyżej pokłócić się z nieuczynnym sąsiadem. Ale również dobrze można go samemu utemperować, wyperswadować mu.

Dla mnie obywatelska postawa zawsze nosi w sobie element ryzyka. Ta możliwość osobistego narażenia się i podjęcie ryzyka przy interwencji jest dowodem rzeczywistego zaangażowania. Inaczej jest się „migaczem”, który jedynie wskazuje innym kierunek, ale sam... miga się od niewielkiej choćby odpowiedzialności. Nawet za własną, słuszną, krytyczną, ocenę...

Jeśli bywa taka obywatelskość w sprawach niewielkiego formatu, co dopiero mówić gdy idzie o rzeczy zasadnicze? Jednak wielu z nas podejmuje skutecznie i takie ryzyko. Partia, kształtując społeczną świadomość, upowszechnia bezkompromisowość postaw. Rzecz w tym abyśmy nie sądzili, iż spełniamy dumnie swój obywatelski obowiązek, ograniczając się do zwalczania zła... palcem. Palcem, wskazującym zło innym.

ZBILUT SSK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • Skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.

Staraniem Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej i Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie zorganizowano „Dni Energetyki Radzieckiej w Polsce”.

Wczoraj odbyła się w Warszawie konferencja naukowo-techniczna i otwarto tamże wystawę osiągnięć energetyki ZSRR. Dzisiaj impreza odbędzie się w Katowicach. Jutro o godz. 10 przewidziane one są w Poznaniu, w Domu Technika.

Referaty specjalistów radzieckich traktują o stanie i perspektywach rozwoju energetyki cieplnej, jądrowej, systemów energetycznych w ZSRR i Połączonych Systemów Energetycznych „Pokoju”. (pik)

**ZAKOŃCZENIE SESJI
70-LECIE
REWOLUCJI 1905-1907**

Podsumowaniem obrad dwóch sekcji problemowych, w których omawiano tematykę historyczną rewolucji 1905-1907 r. oraz aktualne problemy strategii międzynarodowego ruchu robotniczego zakończyła się 28 bm. w Warszawie 2-dniowa sesja naukowa, poświęcona wydarzeniom sprzed 70 lat.

**Czyny produkcyjne i społeczne
załóg w Poznańskim**

Rosnie liczba czynów produkcyjnych i społecznych załóg zakładów województwa poznańskiego. Znane z ofiarności, społecznego wyrobienia i zaangażowania wzmożoną pracą dla gospodarki i swojego środowiska zamierzają uczcić zbliżając się VII Zjazd PZPR. Większość realizuje przy tym zobowiązania podjęte już po raz drugi.

Odlewnia Żeliwa HCP w Śremie da zaplanowane wyroby za 1,2 mln zł oraz podejmie produkcję informacyjnej serii nowych rodzajów odlewów; załoga poświęci 3 300 godzin na prace społeczne w zakładzie.

Trzykrotnie ponadplanową

**Współpraca
z Rumunią**

Dokończenie ze str. 1

tyczy to m. in. współdziałania w rozwoju przemysłu wydobywczego i przetwórczego.

Wiele miejsca zajęły w rozmowach sprawy rozwoju współpracy w kulturze, nauce i technice a także w dziedzinie turystyki. Rozważano propozycje dotyczące umownego i instytucjonalnego wzmocnienia podstaw współdziałania w tych dziedzinach.

Do pracy przystąpiły grupy ekspertów. Na zakończenie wizyty premiera Manescu przewidziane jest podpisanie umowy handlowej na lata 1976-1980, a także kilku porozumień resortowych.

W dniu 28 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przyjął przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą przyjaźni członka stałego Biura Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, premiera rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii Manea Manescu.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

W toku rozmowy omówiono obecny stan i perspektywy dalszego rozwoju stosunków polsko-rumuńskich. Szczególnie szeroko zostały przedyskutowane zagadnienia związane z rozszerzeniem wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obu krajami w następnym pięcioletniu. (PAP)



Zachmurzenie małe lub umiarkowane, miejscami przejściowo duże, z większymi przejaśnieniami, możliwe opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 8 st. do 13 st. tylko na południu do 17 st. Wiatry silne i umiarkowane na północny okresami dość silne i porywiście z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

**Udział młodzieży wojskowej
w pracach dla kraju**

W dyskusji nad Wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd partii aktywny udział bierze — podobnie jak całe społeczeństwo — organizacja młodzieży wojskowej — Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej.

Na odbywających się obecnie zebraniach związku, dyskutowane są szczególnie te fragmenty Wytycznych, które dotyczą naszych sił zbrojnych, zwłaszcza w kontekście ich współdziału w patriotycznym wychowaniu młodego pokolenia a także w pracach dla gospodarki narodowej. Na podstawie tej dyskusji powstają konkretne programy działania kół SZMW na najbliższe lata. Rodzą się nowe inicjatywy społeczne i produkcyjne.

Równocześnie aktywni w mundurach wojskowych realizują czyny społeczne dla wojenki i kraju, podejmują interesujące przedsięwzięcia szkoleniowo-wychowawcze i orga-

nizacyjne, rozwijają ruch prodomnictwa i współzawodnicztwa. Obecnie co drugi członek SZMW ma odznakę „Wzorowego Żołnierza” lub miano specjalisty wojskowego. 80 proc. stanowią skład kolektywów służby socjalistycznej. Co piąty członek organizacji uczęszcza na szkoleniu partyjnym, 85 proc. ogółu nowo przyjmowanych kandydatów PZPR to najlepsi aktywni członkowie organizacji młodzieżowej.

Szczególnie imponujące wyniki osiągnęli członkowie SZMW 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, X Sudeckiej Dywizji Pancerniej im. Bohaterów Armii Radzieckiej 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej, lotnicy 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Obrony Powietrznej Kraju „Warszawa” oraz marynarze, m. in. niszczyciela „Warszawa”.

Godne odnotowania są wyniki prac dla kraju żołnierzy wojsk kolejowych i drogowych, wśród których rolę inicjującą spełniają właśnie członkowie partii i SZMW. Żołnierze tych wojsk realizują doniosłe prace w zakresie rozbudowy dróg, rozwoju sieci kolejowej, modernizacji mostów. Żołnierskie kolektywy pracują teraz m. in. przy budowie drogi szybkiego ruchu Warszawa — Katowice na odcinku Piotrków Trybunalski — Częstochowa, a także na trasie Kraków — Zakopane.

Żołnierze współuczestniczą także w budowie Trasy Toruńskiej w Warszawie i obwodnicy Trójmiasta.

Wiele grup z jednostek Ślą-

Dla „Rudeho Prava”

**R. Arismendi
o kryzysie w Urugwaju**

I sekretarz Komunistycznej Partii Urugwaju — Rodney Arismendi udzielił wywiadu dziennikowi „Rude Pravo” o sytuacji w swym kraju. Podał on, że w ostatnim czasie aresztowano w Urugwaju i zamknięto w więzieniach około 5 000 osób. Obecna polityka i represje w Urugwaju przyczyniają się do głębokiego kryzysu jego gospodarki — dodał Arismendi.

Podkreślił on, że mimo represji, masy pracujące wzmagają walkę o ustanowienie swobod demokratycznych i poprawę bytu materialnego. Działając w podziemiu Partia Komunistyczna walczy o utworzenie postępowego rządu tymczasowego, z udziałem cywilów i wojskowych, który potrafiłby uzdrowić istniejącą sytuację.

**Zakończono
przesłuchania Konkursu
Chopinowskiego**

3-tygodniowa rywalizacja 82 pianistów z całego świata o tytuł najlepszego interpretatora dzieł Fryderyka Chopina dobiegła końca. 28 bm. rozegrano finałowy akt IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina: publiczność i jury wysłuchali ostatniej pary pianistów, którzy stanęli na konkursowej estradzie. Był to wieczór podwójnie emocjonujący, bowiem w grupie tej znalazł się Krystian Zimerman. Zapowiedziany występ Elżbiety Tarnawskiej został odwołany z powodu choroby pianistki.

Przesłuchania konkursowe zakończył występ reprezentantki ZSRR Tatiany Fiedkiny, która wykonała koncert fortepianowy e-moll Chopina. (PAP)

skiego Okręgu Wojskowego po maga załogom państwowych gospodarstw rolnych m. in. w województwach wrocławskim i zielonogórskim. Żołnierze Pomorskiego Okręgu Wojskowego pomagali gminom w województwie koszalińskim i szczecińskim.

W pracach społecznych dla regionu wraz z żołnierzami uczestniczą członkowie Ligi Obrony Kraju, klubów oficerów rezerwy, terenowych oddziałów samoobrony i junacy z OHP. (PAP)

**Misja K. Waldheima
w sprawie
Sahary Zachodniej**

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przed odlotem do Madrytu do Nowego Jorku wyraził nadzieję, że wkrótce może nastąpić „zadowalające dla wszystkich stron” rozwiązanie problemu Sahary Zachodniej. K. Waldheim prowadził w ostatnich dniach rozmowy z przywódcami marokańskimi, mauretańskimi, algierskimi i hiszpańskimi na ten temat. Dodał on, że podczas najbliższego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa omawiana będzie kwestia Sahary Zachodniej. Waldheim złoży na tym posiedzeniu raport z wyników przeprowadzonych rozmów. (PAP)

Dalsze aresztowania w Hiszpanii

**System frankistowski
niemożliwy bez Franco?**

Podczas gdy prasa codzienna Hiszpanii koncentruje się głównie na podawanych pod olbrzymimi nagłówkami szczegółach dotyczących agonii F. Franco, niemal zupełnie brak w niej bardziej szczegółowych przewidywań co do wydarzeń politycznych, które nastąpią po jego śmierci.

Główna teza opozycji brzmi: — system frankistowski bez Franco jest praktycznie nie do utrzymania. Formułują ją w mniej lub bardziej zawałowionej formie wielkie tygodniki madryckie, które w związku z krytyką represyjnej polityki rządu Ariasa były narażone w ciągu ostatnich tygodni na nieustanne konfiskaty.

„Hiszpania przeżywa bezprecedensowy kryzys” — stwierdza w numerze wydanym w poniedziałek liberalno-demokratyczny tygodnik „Cam bio 16”.

W poniedziałek uwaga kół obserwatorów zagranicznych w Madrycie koncentrowała się na pogłoskach dotyczących programu politycznego, który zamierza podobno zapropionować po przejęciu władzy Jan Karol Burboński. Według niektórych źródeł zbliżonych do Pałacu Zarzuela, dotyczących rezydencji księcia, program ten przewiduje legalizację niektórych partii politycznych, a nawet rozpisanie w przyszłości wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego. Te „niedyskrecje” przenikające z Pałacu Zarzuela zdają się mieć charakter balonów próbnych wypuszczonych dla zbadania reakcji burżuazyjno-liberalnych ugrupowań politycznych, o których poparcie zabiega wyznaczony przez Franco następcę tronu hiszpańskiego. Nie chciałby on bowiem pozostać „sam na sam” ze skrajną prawicą frankistowską.

Wśród pogłosek dotyczących przyszłego programu politycznego Jana Karola na uwagę zasługuje ta, którą mówi o zamierzonym przez niego anulowaniu, podpisanego w sierp-

**Przodownicy
czynu zjazdowego**

Zobowiązania społeczno-produkcyjne zdobyły sobie trwałą pozycję w działalności organizacji młodzieżowych. Przed VII Zjazdem PZPR młodzież województwa poznańskiego podejmuje dodatkową produkcję, bierze udział w czynach społecznych i w akcji honorowego krwiodawstwa, a także zgłasza szereg projektów racjonalizatorskich.

Wczoraj odbyło się w Poznaniu spotkanie kierownictwa Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej z przodownikami czynu zjazdowego. W spotkaniu udział wzięli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waligórski, członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący RW FSZMP — Józef Scibisz oraz przewodniczący WRZZ — Czesław Kończal.

Organizacje młodzieżowe za kładow pracy Poznania i województwa reprezentowali inicjatorzy i przodownicy czynu zjazdowego: Jacek Szalaty — „Wiepofama” Poznań, Stanisław Obst — ZNTK Poznań, Henryka Dobrzyńska — Swarzędzkie Fabryki Mebli, Regina Niewiadomska — „Stomil” Poznań, Ryszard Jankowiak — Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa Poznań, Janusz Biskup — MPK Poznań, Włodzimierz Mokracki — „Ton sil” Września, Jerzy Jenek — „Pomet” Poznań, Barbara Szymanowska — „Modena” Poznań, Józef Witaszak — PKS Oddz. II Poznań, Józef Stelmach — rolnik ind. Radzewi-

ce, Adam Ekner — PKP Węzeł Poznań, Bolesław Korba — Spółdzielnia „Moda” Poznań, Mirosława Nowak — PDT Poznań, Bogdan Kozakowski — Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Grzegorz Lesiński — Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, Kazimiera Krysiak — „Teletra” Poznań, Ryszard Łuczak — „Centra” Poznań, Jan Sulczewski — Odlewnia Żeliwa HCP Śrem, Andrzej Zybert — Woj. Stacja Sanepid Poznań, Zofia Zamiara — Wielkopolskie Fabryki Obuwia Gniezno, Tadeusz Korbiak — HCP Poznań, Marek Grześ — Poznańska Fabryka Nawozów Fosforowych, Barbara Orlikowska — „Goplana” Poznań, kapral Ryszard Sadowski, Mieczysław Wróbel — „Smil” Środa, Daniela Wachalska — Huta Szkła — Sieraków, Tadeusz Górny — Wielkopolskie Zakłady Piwowarskie Poznań, Regina Wojakowska — ZW SZSP Poznań.

Najaktywniejsi członkowie organizacji młodzieżowych województwa poznańskiego przed stawiali w czasie wczorajszego spotkania osiągnięcia własne i swoich kolegów na polu zawodowym i społecznym. Mówili także o trudnościach, z jakimi spotykają się młodzi ludzie wchodzący w życie. Podkreślali nadto o wartości dodatkowej produkcji i czynów społecznych, które wykonują koła zakładowe reprezentowane przez nich organizacje dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. (gra)

**Posiedzenie Biura
Politycznego KC PZPR**

Dokończenie ze str. 1

darki narodowej. W okresie minionych trzech kwartałów zakończono 61 zadań inwestycyjnych, w tym dwa zadania wykonano przedterminowo. Bieżąca analiza wykazuje, że stan zaawansowania poszczególnych o wysonania inwestycyjnych można uznać za prawidłowy, a ustalone dla nich terminy zakończenia zostaną dotrzymane. Fewne trudności mogą wystąpić jedynie w odniesieniu do kilku tytułów inwestycyjnych, z uwagi na opóźnienia w dostawach maszyn pochodzących z importu.

Biuro Polityczne KC wyraziło podziękowanie załogom, organizacjom partyjnym i kierownictwom przedsiębiorstw uczestniczących w procesie inwestycyjnych na obiektach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Ustalone, że rząd podejmie odpowiednie kroki celem przezwyciężenia odcinkowych napięć występujących na niektórych inwestycjach. Podkreślono, że stosowanie preferencji w realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej dało pozytywne rezultaty w okresie pięcioletnim, w związku z tym analogiczne zasady powinny być utrzymane w latach następnych. (PAP)

**Zaprzysiężenie
rządu Austrii**

Prezydent Austrii, Rudolf Kirchschläger zaprzysiężył we wtorek na kolejnym 4-letni okres rządów Kreisky'ego w jego poprzednim składzie. W przeprowadzonych 28 bm. wyborach do rady związkowej parlamentu, Socjalistyczna Partia Austrii uzyskała absolutną większość i ponownie zdobyła prawo sformowania jednopartyjnego rządu. (PAP)

**Junta chilijska
odpowiada za śmierć
L. A. Corvalana**

Śmierć Luisa Alberto Corvalana, syna sekretarza generalnego KP Chile, była następstwem bestialskich przesłuchań, którym był on poddawany — stwierdza opublikowana we wtorek w Helsinkach depesza Światowej Rady Pokoju, skierowana do Komisji Praw Człowieka ONZ. SRP wzywa do podjęcia skutecznych kroków zmierzających do likwidacji obozów koncentracyjnych i uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w Chile, do przywrócenia demokratycznych praw w tym kraju.

Podobne treści zawiera uchwalone w Pradze oświadczenie Międzynarodowego Związku Studentów. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Żwirkińska 9, tel. 60-813. Poznań, konto „PKO” nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

Kosztowne wędrówki

O cenie płynności kadr zmieniła się w zależności od punktu widzenia. Ogólnospołeczny rzut oka łączy się z niepokojącą statystyką. Mówi ona, że w ub. r. zwolnienia objęły aż 22 procent ogółu pracowników, przyjęcia — 26. Z takich rachunków, utrzymujących się w latach ostatnich na zbliżonym poziomie, wynika, że przeciętnie co piąty pracownik zmienił w ciągu roku pracę. Według np. danych za pierwsze półrocze br. całe zgłoszone przez zakłady pracy zapotrzebowanie na ludzi (nie licząc tzw. nowych uruchomień) rodzi się w rezultacie fluktuacji. Znacząco to, że w ramach etatowych limitów wolne miejsca pozostają wyłącznie dlatego, że gdzieś indziej poodchodzili uprzednio zatrudnieni tam pracownicy. Straty gospodarcze z tytułu płynności kadrowej w większych przedsiębiorstwach urazają do milionów — w całej gospodarce — do miliardów. Oprócz gospodarczych zakłóceń, które powstają w wyniku kadrowych braków, liczyć tu trzeba na niższą wydajność nowo przyjmowanych i kosztowne nadmierne akcje werbunkowe, badań lekarskich, szkoleń bhp i innego często zakwaterowania itp. Straty rysują się więc ostro.

Obrazu ostrych, choć bardzo złożonych przyczyn tych międzyzakładowych wędrówek (przypominających w grupie młodszych pracowników) dostarcza analiza badań Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych przeprowadzonych wśród absolwentów średnich szkół technicznych w latach 1973—74. obejmująca absolwentów 3 uprzednich roczników.

Z badań wyraźnie widać, że zakłady pracy, nie umiejąc skutecznie do siebie przywiązywać młodych, spijają nie tylko przez siebie nawarzone czy

niedowarzone piwo. Z licznych, szczerzych, często niezadowolonych i żarliwych wypowiedzi młodych techników widać, że decyzje zmiany miejsca pracy poprzedza z reguły uciążliwy i długi proces wewnętrznych rozterek. „W toku rozważań nad wynikami badania — pisze ich autorka S. Zajackowska — można było ułożyć drogę dużej części badanych od błędnie wybranego zawodu, poprzez słabe wyniki przygotowania do niego w szkole, przypadkowy wybór miejsca zatrudnienia, niezgodność pracy z kwalifikacjami, odczuwalne braki wykształcenia, trudności w adaptacji społeczno-zawodowej.

potubić pracę

wej, zniechęcenia do zawodu i miejsca zatrudnienia aż do gotowości zmiany swej sytuacji, ze zmianą zawodu włącznie”. Zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa z konieczności pozbywając się dobrych pracowników płacą więc często rachunki także za uderzającą słabość — ujawnioną wyraźnie w badaniach — przywiązanie absolwentów do swych zawodów. Czyli jest to cena za słabość systemu szkolnictwa; za małą elastyczność systemu tzw. poradnictwa zawodowego i pośrednictwa pracy. Jakby bowiem nie interpretować pewnych punktów badań, coś jest „nie tak”, jeśli zaledwie 35 procent absolwentów stwierdza, że o wyborze szkoły decydowały osobiste zainteresowania, a reszta wskazuje na różne inne względy.

Niemal jest też takich, którzy zaznaczają, że urzędnicy od zatrudnienia i pierwszych zwierzchnicy wywierali na nich naciski, aby podejmowali zajęcia, których podjąć nie chcieli.

Badania wśród techników odnotowały także optymistyczne tendencje. Oto z roku na rok zwiększają się możliwości swobodnego wyboru pierwszego miejsca pracy, a najmniej pomyłek zdarza się wtedy, kiedy rekrutacja odbywa się poprzez szkoły. Empirycznie potwierdza się więc słuszność forsowanego ostatnio kierunku naboru do pracy młodzieży ze szkół zawodowych. W tym świetle jasno widać też znaczenie wszelkich energicznych i szerokim frontem podejmowanych środków na rzecz doskonalenia i uelastycznienia zawodowego szkolnictwa i poradnictwa.

Bardzo wiele zależy od zakładów pracy. Tam można nawet nadrobić to, czego niedopatrzyli inni, np. braku istniejącego sposobu kształcenia. Do nieulubianego zawodu można w trakcie pracy człowieka przekonać i zachęcić i odwrotnie — zniechęcić do lubianego — twierdzi pedagogika. Wspomniane badanie wydaje poziomowi pracy z młodymi kadrami części przedsiębiorstw świata decydująco nie najlepsze, choć znów trudno to generalizować. Nie najlepiej jest bowiem, jeśli okazuje się, że im dłuższy staż młodych techników, tym bardziej wzrastają chęci zmiany miejsca pracy. Niepokojące jest, że zwierzchnicy tak często nie umieją zdobywać u młodych prawdziwego autorytetu, a samo utyskiwanie na krnąbrną i mało zdyscyplinowaną młodzież, nikogo w tym względzie daleko nie zaprowadzi.

Fluktuacja — zjawisko to nader złożone. Jej społeczne koszty — to jedno. Niezależnie jednak od nich — to całkiem nieźle, jeśli człowiek może sobie zmienić pracę na lepszą i na jeszcze lepszą. I taka jest więc prawda o fluktuacji. A z drugiej strony — gdzie jest powiedziane, że od razu, za pierwszym razem młody człowiek musi trafić właściwie, najwłaściwie?

Powinniśmy właśnie dążyć do tego, aby takich „nietrafionych miejsc pracy” było jak najmniej i nie ma ku temu na dalszą metę innej drogi niż bardzo trudna i wyboista droga coraz większego harmonizowania dążeń społecznych z indywidualnymi. Życie potwierdza, że jest to możliwe i osiągalne skoro istnieją przedsiębiorstwa i instytucje o niewdzięcznych specjalnościach i niezawyżonych płacach, a ludzie tam pracując, są zadowoleni i nie mają wcale zamiaru uciekać — ani starzy, ani młodzi.

BOŻENA PAPIERNIK

Na przedjazdowej zakładowej konferencji PZPR w WSK — Delta Kalisz delegatem na VII Zjazd wybrany został Andrzej Gilak. Będzie tam reprezentował organizację partyjną, która liczy ponad 1200 członków, będzie przedstawicielem największego zakładu przemysłowego w Kaliszu. Ma 37 lat i już 18-letni staż pracy. Od początku w tym samym zakładzie.

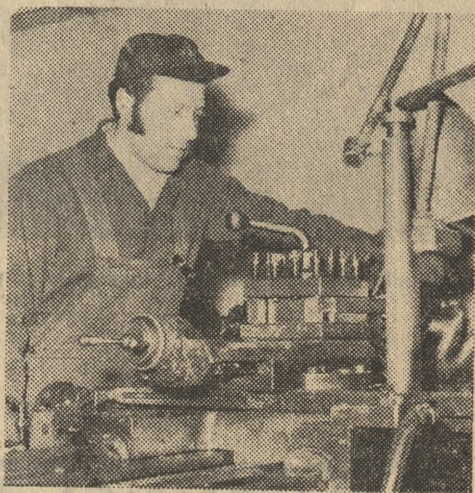
Mówią, że jest fenomenem w zawodzie tokarskim, niedoścignionym mistrzem, człowiekiem o złotych rękach. Osiąga średnio 175 proc. normy. W ubiegłym miesiącu zaś aż 184.

Najważniejszą sprawą dla nas przed VII Zjazdem jest pełna mobilizacja wokół zadań produkcyjnych — mówi. — Znakomita atmosfera przedjazdowa udzieliła się nam wszystkim na wydziale. Wszyscy osiągnęliśmy lepsze wyniki. Ale nie jest to nasze ostatnie słowo. Listopad powinien przynieść jeszcze lepsze wyniki. Najbardziej przeszkadza nam nierytmiczność dostaw materiałowych i odlewów, na których pracujemy. To nas boli i przez to zużywamy więcej energii i sił. To również zniechęca młodych, którzy do nas przychodzą. W organizacji pracy, nierytmiczności i wadliwej kooperacji tkwią jeszcze poważne rezerwy. Te właśnie sprawy chciałbym m. in. poruszyć na Zjeździe. Podczas mojej 13-letniej działalności w organizacji partyjnej mandat delegata na VII Zjazd jest dla mnie największym wyróżnieniem.

W obecnej kadencji Andrzej Gilak pełni funkcję członka egzekutywy OOP i POP. Poprzednio był I sekretarzem Od

Mówią delegaci na VII Zjazd PZPR

Żeby można zrobić więcej



Fot. — J. Montelatyć

działowej Organizacji Partyjnej i członkiem egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR. Dał się poznać jako dobry organizator i aktywny działacz, szczególnie wtedy, kiedy jego wydział przechodził trudny okres uruchomienia nowej produkcji. Nikomu nie odmówił fałszywej rady i pomocy, dlatego jest powszechnie lubiany.

— Chciałbym, żeby w naszym wydziale i w całym zakładzie tak wszystko działało

sprawnie, jak w mojej tokarce — zwierza mi się Andrzej Gilak. A wiem, że to jest realne. Już teraz, kiedy wyjaśniliśmy sobie pewne sprawy w dyskusjach nad Wytycznymi KC, kiedy zmobilizowaliśmy się wszyscy, widać, że to jest osiągalne. Chociaż mam tylko wykształcenie średnie i nie techniczne, potrafiłem usprawnić sobie narzędzia i maszynę. A jest tylu przecież inżynierów i konstruktorów, nawet tu w naszym zakładzie. Oni mogliby nam ułatwić pracę. Zbyt wiele czynności wykonuje się jeszcze przy pomocy rąk, a można je zmechanizować. Można też poprawić organizację pracy, niektóre technologiczne i zmieniać przestarzałe konstrukcje. Ludziom wtedy będzie łatwiej i zrobią więcej...

BOGDAN PARDUS

Nowowołyńsk na mapie integracyjnej RWPG

(Korespondencja z ZSRR)

Na przedmieściach górniczego miasta Nowowołyńska, w zachodniej części Ukrainy, przystąpiono w br. do budowy fabryki. Wytwarzać ona będzie automatyczne i półautomatyczne obrabiarki i linie obróbkowe, oraz rozmaite urządzenia umożliwiającej mechanizację wszystkich skomplikowanych procesów technologicznych, w których dużą rolę odgrywa jeszcze praca ręczna, takich np. jak uzwojenie transformatorów. Łączna wartość produkowanych przez fabrykę wyrobów wyniesie 44 mln rubli rocznie.

Na przeznaczonych pod zabudowania fabryczne 30 hektarach rozciąga się główny blok produkcyjny, 8-piętrowy blok administracyjno-laboratoryjny, odlewnie oraz szereg innych przedsiębiorstw pomocniczych. Poziom mechanizacji i automatyzacji produkcji w tej fabryce przekroczy 60 proc.

Na początku 1976 r. rozpocznie się w jej halach montaż maszyn i urządzeń, a uruchomienie wszystkich jej wydziałów powinno nastąpić w roku 1977.

Dostawcami wyposażenia hal fabrycznych są Polska i NRD. Z Polski przybędą wkrótce tokarki i szlifierki, zestawy urządzeń dla wydziału obróbki termicznej i malarni, jak też urządzenia energetyczne, sprzęt oświetleniowy oraz wyposażenie odlewni.

Natomiast NRD dostarczy obrabiarki do skrawania metali, urządzenia do działu galwanizacji, obrabiarki z zaprogramowanym sterowaniem, całkowite wyposażenie ośrodka obliczeniowego i laboratorium analizy materiałów, jak też środki łączności (włącznie z telewizją zakładową). Oprócz tego, przysyłają sprzęt dla trzech fabrycznych stołówek i dwóch przychodni lekarskich.

Obsługa zainstalowanych w fabryce nowoczesnych urządzeń wymagać będzie wysokiego poziomu kwalifikacji jej przyszłej załogi. Dlatego też skierowano 250 młodych robotników nowowołyńskich na przeszkolenie do zakładów budowy maszyn we Lwowie, Togliatti i innych miastach ZSRR. Przy fabryce poza tym będzie uruchomiona szkoła przysposobienia zawodowego, przygotowująca nowe kadry robotników.

Wspólny wysiłek Polski, NRD i ZSRR nie tylko przyczyni się do rozwoju przemysłu elektrotechnicznego w krajach członkowskich RWPG, lecz również odegra znaczną rolę w życiu mieszkańców Nowowołyńska. Przewiduje się bowiem, że w ciągu najbliższych 10 — 12 lat całkowicie wyczerpią się zasoby węgla w 9 istniejących wokół tego miasta kopalniach. Po ich zamknięciu powstana rezerwa siły roboczej, którą można będzie wykorzystać w nowej fabryce. Współpraca ta stanowi jeszcze jeden przykład wzajemnej chęci przyjęcia z pomocą krajów członkowskich w ramach RWPG.

ALEKSANDER GUREWICZ

W jesiennym słońcu



Jesienne słońce uprzyjemnia wędrówki po parku dzieciom i dorosłym.

Fot. — CAF

Oni nie widzą i nigdy nie zobaczą zieleni, chociaż miejsce ich zamieszkania otacza las. Mogą jednak wykladać matematykę na uniwersytecie, uczyć literatury, tłumaczyć z obcych języków. Ich uparcie, mozolnie zdobywana wiedza umożliwia przekroczenie bariery ciemności.

W Laskach koło Warszawy na skraju Puszczy Kampinoskiej znajduje się zakład dla niewidomych, najstarszy w kraju. Uczy się tam i wychowuje ponad 300 dzieci i młodzieży.

Kolorowe sale, pełne zabawek, na pozór nie różnią się od innych, zwykłych przedszkoli. Dzieci w szatni wybierają się na spacer — sznurują bućki i zapinają sweterki. W ogrodzie widać drabinki i inne urządzenia do wspinalczy i zabawy. Jeździ się też na rowerkach. Te normalne dla dziecięcego wieku zajęcia są tu możliwe dzięki ogromnej pracy wychowawców. Zajęcia w Laskach odbywają się w grupach, a jeszcze częściej indywidualnie. Tu nikt nie ogranicza pracy do 7 godzin. Wychowawcy są z dziećmi ciągle, 3-latków, a nawet starszych dzieciom, potrzebna jest stała opieka, serdeczność. Przyjeżdżają w niedzielę i święta rodzice, ale często im również trzeba pomagać. Nie zawsze umieją postępować z dziećmi. Prowadzi się dla rodziców specjalne prelekcje, urządzają spotkania.

Dzieci, które w zakładzie spędzi-

ły wiek przedszkolny łatwiej sobie radzą w szkole podstawowej, a następnie w zawodowej. W Laskach dzieci zdobywają pełne podstawowe wykształcenie, a w klasach zawodowych uczą się obróbki metali, dziewiarstwa, wyrobu szczonek. Ponad 70 czynności z zakresu obróbki metali potrafia wykonać wychowankowie Lasek. Tkane przez nich na maszynach i ręcznie na drutach robione swetry oraz inne wyroby

Przychodzi moment, kiedy można już wykladać uczniom w Laskach biologię, chemię, fizykę. Ale wcześniej trzeba niezliczonych godzin, aby nauczyć ich „widzieć” świat. „Widzenie” to odbywa się przez dotyk. Tak np. aby dzieci mogły zrozumieć, co to jest las, trzeba odbyć z nimi wiele spacerów o różnych porach roku. Zajęcia poznawcze odbywają się oczywiście również i w klasach. Są tam specjalne miniatury narzędzi rolniczych, a nawet minigrządki. Dzieci bawiąc się, słuchają wykładów o tym, jak przeprowadza się orkę, sieje się zboże. Z dużą pomocą w poznawaniu świata przychodzą zakładowi stołeczne muzea, a także Ogród Zoologiczny. W dni zamknięte dla szerokiej publiczności, młodzież z Lasek odwiedza muzea. Dotykając eksponatów (dla nich czyni się odstępstwo od zakazu) poznają przedmioty — narzędzia pracy, zbroje z różnych epok. Rezultatem częstych wizyt w Muzeum

Archeologicznym są zrobione w glinie przez niewidomych na specjalną wystawę, z dużą dokładnością, stare grody, fosy, zwodzone mosty i mury. Dużo trzeba też „ogłądać” — glaskać, trzymać na kolanach niedźwiadka czy pieska, aby potem wymodelować zwierzątko w plastelinie lub glinie.

W ubiegłym roku powstało w Laskach 4-letnie Liceum Mechaniczno-Elektryczne, które będzie przygotowywać fachowców do obsługi maszyn cyfrowych. Wiele pracy mają w tej chwili pedagodzy, aby przygotować odpowiednie urządzenia, pracownie i laboratoria, dla tego nowego w naszym kraju liceum. Przyjeżdżali do niego najzdolniejsi uczniowie znajdujący się na terenie Lasek szkół.

Uzdolnionych i pracowitych wśród wychowanków zakładu w Laskach nie brakuje. Większość młodzieży opuszczającej ten zakład pracuje w różnych spółdzielniach. Wielu nie porzeka na tym. Spośród powojennych wychowanków 30 proc. ukończyło pełną szkołę średnią, a 10 proc. wyższe studia. Kierunkiem najczęściej wybieranym przez niewidomych jest matematyka. Studiują oni również prawo, ekonomię, polonistykę.

Według raportu Międzynarodowego Towarzystwa Braille'a w Paryżu — Polska jest jednym z nielicznych krajów, w którym wszyscy niewidomi mają możliwość nauki.

W bieżącym roku mija 150 lat od czasu stworzenia przez Ludwika Braille'a alfabetu, który umożliwił niewidomym czerpanie ze skarbnicy dorobku wiedzy ludzkiej. To jednakże nie wystarczyłoby, gdyby wychowawcy i nauczyciele w ciągłej, codziennej pracy nie doskonalili systemu nauczania niewidomych. Z pomocą przychodzi również technika. Wykorzystuje się magnetofony, maszyny do pisania. Bezenna jest codzienna pomoc widzących. Z dużą pomocą przychodzi Związek Niewidomych. Setki tysięcy stron literatury z różnych dziedzin przepisywanych jest alfabetem Braille'a. Np. biblioteka w Laskach liczy około 10 tys. tomów, zapisanych tym alfabetem. Wiele tysięcy tytułów — to normalnie drukowane książki i podręczniki. Dzięki lektorom — długim godzinom głośnego czytania — zawarta w nich wiedza, piękna literatura, poezja, stają się dostępne wychowankom zakładu.

Oczywiście, niezbędny jest hart oraz chęć poznania świata przez uczącego się. Tym ludziom, pozbawionym wzroku, wiedza, nie w przenośni, lecz dosłownie rozjaśnia świat, pozwala na codzienne przekraczanie bariery ciemności.

WANDA DUDZIK

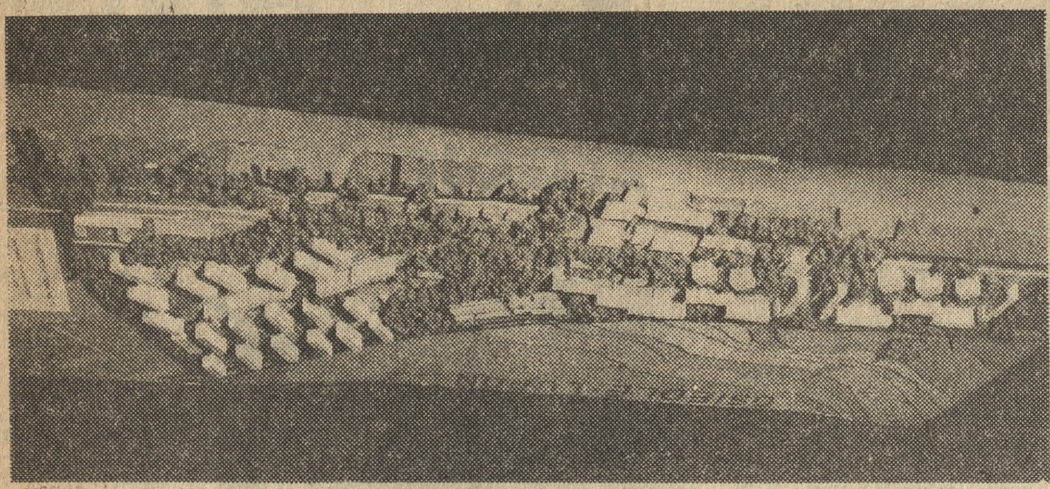
Przekroczyć barierę ciemności

przyjmują do sprzedaży stołeczne sklepy „Cepelii”. Równocześnie w Laskach kładzie się duży nacisk na ogólne wykształcenie i rozwój wychowanków. Przerabiane w klasach programy ustalone przez Ministerstwo Oświaty, w zasadzie opierają się na obowiązujących w zwykłych szkołach. Natomiast, rzecz naturalna, realizuje się je innymi metodami i sposobami. Laski dysponują ok. 8 000 różnych pomocy naukowych, których wiele zrobiono w miejscowych warsztatach szkolnych.

ry narzędzi rolniczych, a nawet minigrządki. Dzieci bawiąc się, słuchają wykładów o tym, jak przeprowadza się orkę, sieje się zboże. Z dużą pomocą w poznawaniu świata przychodzą zakładowi stołeczne muzea, a także Ogród Zoologiczny. W dni zamknięte dla szerokiej publiczności, młodzież z Lasek odwiedza muzea. Dotykając eksponatów (dla nich czyni się odstępstwo od zakazu) poznają przedmioty — narzędzia pracy, zbroje z różnych epok. Rezultatem częstych wizyt w Muzeum

STRONA

GŁOS — 29 X 1975



Na zdjęciu: makieta osiedla w Luboniu, zlokalizowanego między ulicami Żabikowską i Kościuszką.

POZNAŃSKIE

Nowoczesne osiedle dla Lubonia

W jednej z pracowni „Inwestprojektu”, kierowanej przez mgr. inż. Hieronima Zalejskiego, opracowuje się głównie projekty osiedli mieszkaniowych dla Poznania i wielu miast Wielkopolski. Projekty znajdujące się obecnie na deskach kreślarskich różnią się od wcześniej opracowanych m. in. większym metrażem mieszkań i wygodniejszym rozlokowaniem poszczególnych pomieszczeń. Osiedlom nie skąpi się też obszarów na zielone i kwietne ogrody. Dla ochrony środowiska, a także aby przyszłych mieszkańców uchronić przed hałasem, trasy komunikacyjne lokalizuje się na obrzeżach zespołów mieszkaniowych. Pomysłowości architektów wyróżnia się m. in. projekt osiedla w Luboniu, na które przeznaczono tereny między ulicami Żabikowską i Kościuszką. Część osiedla (od strony ul. Żabikowskiej) na około 4000 ludzi znajduje się na ukończeniu. Realizacja drugiej części (stanowiąca dalszy ciąg

istniejącego zespołu) rozpocznie się w przyszłej 5-late. Stanie tutaj 11 budynków wieloklatkowych oraz 5 tzw. punktowców. Wszystkie będą miały po 5 kondygnacji, a zamieszka w nich około 2000 ludzi. W odróżnieniu od dość ciasnej lokalizacji większości domów wcześniej zbudowanych, nowo projektowane będą sytuowane bardziej przestrzennie. Nadto wszystkie okna od pokoi znajdują się po stronie południowej (wnętrze osiedla). Od ulicy zlokalizowano klatki schodowe i kuchnie. Wewnątrz osiedla, między już realizowanym zespołem a tą częścią, która będzie dopiero budowana, staną obiekty użyteczności publicznej, m. in. dom towarowy i kultury, placówki handlowo-usługowe i służby zdrowia. Bliżej centrum budowanego zespołu zlokalizuje się przedszkole i żłobek. Dla komunikacji wyznaczono trasy na zewnątrz osiedla. Również parkingi oraz garaże usytuowano poza częścią mie-

szkalną (garaże znajdują się w budowie). Na ten cel nie założono miejsca, dzięki temu na jedno mieszkanie przypadać będzie jedno miejsce parkingowe. Poza terenem osiedla zbudowana też będzie kotłownia centralnego ogrzewania, która ciepło i gorącą wodę zapewni również innym okolicznym budynkom. Po wybudowaniu tego obiektu likwidacji ulegną lokalne kotłownie, tym samym ustanie zadyminianie tej części Lubonia. Przyszłe osiedle dosłownie tonąć będzie w zieleni. W jego centrum, przez które przepływa strumień Żabinka, zarezerwowano półtorahektarowy obszar, przeznaczając go na ogród osiedlowy. Zieleni zdobić będzie także tereny wokół domów. Wyodrębniono też miejsce na zabawy dla dzieci. Autorami projektu są mgr inż. arch. Stefan Wojciechowski i mgr inż. arch. Grzegorz Ziemiański z poznańskiego „Inwestprojektu”. Inwestorem wznoszonego już osiedla i projektowanego dalszej jego części jest Spółdzielnia Mieszkaniowa w Luboniu, a generalnym wykonawcą — załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 5. W przyszłości, po 1980 roku zamierza się po przeciwnej stronie ul. Kościuszką przystąpić do budowy kolejnego osiedla dla około 3000 mieszkańców. (an)

„Otexowski” model szkolenia Wykwalifikowani sprzedawcy dla poznańskiego handlu

Denerwuje nas, że w niektórych sklepach personel nie obsługuje klientów sprawnie, dobrze i fachowo. Co więc trzeba uczynić, by tę sytuację zmienić?

Przed wszystkim niezbędna jest troska o szkolenie kadr, które winno być traktowane przez poszczególne przedsiębiorstwa na równi z innymi zadaniami. Przykład taki znajdziemy w poznańskim Przedsiębiorstwie Handlu Odzieżą „Otex”.

Już pierwsze doświadczenia potwierdzały słuszność reorganizacji nauczania, polegającej na wprowadzeniu szkolenia zespołowego. Opracowana koncepcja praktycznej nauki zawodu uzupełniała stopniowo „otexowski” model stanowi wzór dla przedsiębiorstw handlowych w kraju.

Sklep „Zdobiciast” na Osiedlu Piastowskim w Poznaniu ma 5 preselekcyjnych i samoobsługowych stoisk: tekstylnie, dziewiarskie, galanterijno-pasmanteryjne, pończosznice i konfekcyjne. W nim właśnie zdecydowano uruchomić zakład szkoleniowy m. in. ze względu na bardzo dobre warunki. Obsługę klientów i sprzedaż w całości powierzono uczniom. Począwszy od półrocznej klasy Zasadniczej Szkoły Handlowej praktykują oni 3 dni w tygodniu przez 6 miesięcy w każdym dziale „Zdobiciasta”. I dobrze sobie radzą, skoro planowe zadania wykonują z nadwyżką.

Zespół nauczający często kon-

frontuje swoje opinie i oceny jest troska o szkolenie kadr, które winno być traktowane przez poszczególne przedsiębiorstwa na równi z innymi zadaniami. Przykład taki znajdziemy w poznańskim Przedsiębiorstwie Handlu Odzieżą „Otex”.

Już pierwsze doświadczenia potwierdzały słuszność reorganizacji nauczania, polegającej na wprowadzeniu szkolenia zespołowego. Opracowana koncepcja praktycznej nauki zawodu uzupełniała stopniowo „otexowski” model stanowi wzór dla przedsiębiorstw handlowych w kraju.

Sklep „Zdobiciast” na Osiedlu Piastowskim w Poznaniu ma 5 preselekcyjnych i samoobsługowych stoisk: tekstylnie, dziewiarskie, galanterijno-pasmanteryjne, pończosznice i konfekcyjne. W nim właśnie zdecydowano uruchomić zakład szkoleniowy m. in. ze względu na bardzo dobre warunki. Obsługę klientów i sprzedaż w całości powierzono uczniom. Począwszy od półrocznej klasy Zasadniczej Szkoły Handlowej praktykują oni 3 dni w tygodniu przez 6 miesięcy w każdym dziale „Zdobiciasta”. I dobrze sobie radzą, skoro planowe zadania wykonują z nadwyżką.

Zespół nauczający często kon-

„Rofama” będzie rozbudowywana. Skąd wziąć piasek? Można oczywiście z lasu. Gdyby mieć zaświadczenie, stwierdzające, że w promieniu 15 kilometrów od Rogoźna na niezalesionych terenach nie ma tego materiału — już można by chwycić w ręce elektryczne piły.

W Wydziale Rolnictwa pilskiego Urzędu Wojewódzkiego pismem w podobnych sprawach przyglądają się jednak bardzo uważnie — a nuż uda się znaleźć mądrzejsze rozwiązanie? I oto jest: w odległości siedmiu kilometrów od Rogoźna, na terenie Nadleśnictwa Oborniki, wiosną dokonano ponadplanowego zrzębu. Miejsce jest faliście, gleba bielejąca, piasek. Czy nie można by brać go właśnie stąd? Pytanie czysto retoryczne, zważywszy ponadto, że w wyniku rekultywacji nastąpi poprawa bonitacji kawałka ziemi.

Do tegoż urzędu nadeszło niedawno inne jeszcze pismo. Stacja Hodowli Roślin w Wiatrowie prosi w nim o wydanie zezwolenia na zalesienie około 60 hektarów ziemi szóstej klasy. Czyż można się dziwić, że zgody nie udzielono?

Nieco statystyki. Pod względem obszaru (820.591 hektarów) woj. pilskie zajmuje jedenaste miejsce w kraju, pod względem wielkości użytków rolnych — szesna-

KONIŃSKIE

Teraz oni ucza innych

Konin w ciągu kilkunastu lat z małego prowincjonalnego miasteczka stał się centrum prężnego regionu rolno-przemysłowego. W mieście i jego okolicy powstały przedsiębiorstwa tej miary co Kopalnia Węgla Brunatnego, elektrownie Patnów, Adamów i Konin, Huta Aluminium czy Konińskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węgla Brunatnego. Te ostatnie rozpoczęły działalność jako jedno z pierwszych, będąc z początku głównymi warsztatami naprawczymi kopalni węgla brunatnego.

Po architekturze hal późnać można, że zakłady nie powstały od razu, że przechodziły kolejne etapy rozbudowy. Najstarsze z „barokowymi” dachami kontrastują trochę z najmłodszą i największą zarazem halą, o lekkiej, przeszklonej konstrukcji. Ale i jej dni królowania są policzone. Trwają już bowiem prace przy wzniesieniu nowej olbrzymiej hali, która pomieści wytwórnice przenośników taśmowych.

Pod zakładzie oprowadza mnie dyrektor do spraw technicznych inż. Stanisław Madraszczyk. Słucham informacji o historii zakładu — bo to, co robiono tu w pierwszym roku istnienia, przed 16 laty, to już naprawdę historia. Przysłuchuję się rozmowom, obserwuję pracę załogi. W większości stanowią ją ludzie młodzi, mieszkańcy okolicznych wiosek, miasteczek, no i Konina. Przechodzili tu najczęściej z rolnictwa. Uczyli się zawodów od podstaw. Nie posiadali często podstawowych umiejętności i nawyków potrzebnych do pracy w nowoczesnym zakładzie, jak dyscyplina, umiędzynarodowienie w dużych zespołach, dokładność, systematyczność. W ciągu tych kilkunastu lat z uczniów stali się nauczycielami. Jest to teraz załoga o dużych umiejętnościach, zróżnicowana „swoim” — jak mówią — zakładem. Potem dowiem się od dyrektora inż. Edwarda Brzeczki, że właśnie to jest jego zdaniem największe osiągnięcie zakładu, pozwalające spokojnie myśleć o przyszłości.

Zwiedzamy wydział obróbki mechanicznej — serce zakładu. Tu pracują unikatowe, w skali kraju, maszyny i najcenniejsi — jak mówi dyrektor Madraszczyk dla zakładu ludzie.

— Przed laty do nas przychodzili fachowcy, by pomóc w rozkręceniu zakładu, uczyć innych. Teraz role się odwróciły. Wielu naszych pracowników zasila kadre nowo powstałych zakładów. W ten sposób region spłaca dług zaciągnięty przed laty. Dzisiaj żegnają kolejnego pracownika, wyjeżdżającego na budowę rurociągu naftowego do ZSRR. Nasi ludzie pracują w Libii, Czechosłowacji, NRD, na priorytetowych budowach kraju.

Popularne KZN-y są zakładem typowo usługowym, pracującym przede wszystkim dla potrzeb kopalni węgla brunatnego. Tu trafiają maszyny, które po pracy w ciężkich kopalniach warunkach przejść muszą remont. W wydziale zajmującym się przywracaniem pełnej sprawności maszynom i urządzeniom regeneruje się między innymi czerpaki z kopalni zbierających nadkady i eksploatających złoża węgla brunatnego. Każdej z tych łazek o pojemności do 1200 litrów, przywraca się tu kształt, wyrównuje brzozy, „dokleja” żeby ułatwić pracę.

Nie lepiej od czerpaków wyglądają przychodzące do remontu ciężkie szycharki DET-250 o mocy 500 koni mechanicznych. Mówi na ten temat brygadziści Józef Ślusarczyk.

— Przed laty, gdy zaczynaliśmy ich remont, mieliśmy sporo kłopotów. Nie było pomieszczeń, a same remonty były i są zresztą nadal bardzo pracochłonne. Potem adaptowaliśmy do tego celu malarnię. Obecnie jesteśmy w kraju właściwie monopolistami w naprawach tych spycharek. A zapotrzebowanie jest na te usługi duże. Z tego względu podjęliśmy zobowiązanie zjazdowe, postanawiając wyremontować dodatkowo 5 takich spycharek.

Kierownictwo zakładu coraz częściej jest już myślami w roku 1978, kiedy to ruszy produkcja we wznoszonej właśnie hali przenośników taśmowych.

— To dla naszego zakładu duża szansa — mówi dyr. Stanisław Madraszczyk. — Zapotrzebowanie na te urządzenia będzie za kilka lat ogromne. Gdy nowy wydział osiągnie projektowaną moc produkcyj-

na, robić będziemy rocznie 30 000 ton przenośników, urządzeń bardzo nowoczesnych, produkowanych w kilku wersjach. Jeśli dodamy do tego, że szybkość użytkowa tych urządzeń wynosić będzie około 4,5 metra na sekundę, można sobie wyobrazić ich przepustowość.

Oprócz zaopatrywania w te urządzenia krajowych odbiorców, część produkcji KZN-ów eksportowana będzie do NRD, za co otrzymywać będziemy nowoczesne koparki olbrzymie.

— Zakład zatrudnia ponad 2300 ludzi. Dowiedzicie ich z wielu miejscowości. Konin nie jest już regionem o nadmiernej ilości rąk do pracy. Skąd weźmiecie załogę do powstającej wytwórni? — pytam dyrektora Edwarda Brzeczki.

— W Koninie istnieje Zespół Szkół Górniczych. Liczymy na jego absolwentów. Poza tym zakład będzie nowoczesny, wydajność każdego pracownika bardzo duża, a trochę załogi wygospodarujemy sami, z własnych ludzi. Od lat robimy więc, by związać załogę z naszym zakładem. Bardzo dużo uwagi poświęcamy sprawom socjalno-bytowym. W przyszłym pięcioletnim planujemy wybudowanie około tysiąca mieszkań dla naszych pracowników. Jest to ilość, której pozazdrościć nam może niejedno miasteczko.

— W tym roku wartość produkcji waszego zakładu osiągnie 440 milionów złotych. W 1966 r. wynosiła ona 120 milionów. Jest to chyba najlepszą ilustracją rozwoju zakładu i jego znaczenia na przemysłowej mapie regionu?

— Trzeba dodać, że ten prawie czterokrotny wzrost produkcji osiągnęliśmy przy czterokrotnym wzroście zatrudnienia. Nasza produkcja jest wysocą pracochłonna i mimo nowoczesnego wyposażenia zakładu ma w sobie coś z rzemiosła. U nas nie ma mowy, na wielu wydziałach, o produkcyjnej taśmowej. Przychodzą do nas pojedyncze maszyny, każda inna, każda „boli” coś innego. Dlatego miarą znaczenia naszego zakładu w gospodarce regionu jest nie tylko roczna wartość produkcji, ale również bezawaryjna praca i zabezpieczenie działalności zakładów, których urządzenia remontujemy.

WOJCIECH PLUTOWSKI

PILSKIE

Kolej na przyspieszenie

zasady. W najbliższych pięciu latach w związku z odpływem młodzieży do zawodów poza rolniczych, zwiększeniem się liczby gospodarstw bez następców oraz starzeniem się ludności zawodowo czynnej w rolnictwie obszar ziemi przekazywanej państwu wzrośnie o około 25.000 hektarów.

Problem jej zagospodarowania nie jest jedynym, jaki obecnie oczekuje na rozwiązanie. Oto w administracji lasów państwowych znajduje się ponad 12.000 hektarów użytków rolnych, przy czym nie zawsze w sensowny sposób użyciu można celowości takiego stanu rzeczy, co odnosi się szczególnie do blisko sześciu tysięcy hektarów łąk.

Przejmowanie gospodarstw od rolników indywidualnych powoduje tworzenie się swoistej szachownicy, na której sąsiadują ze sobą polećta państwowe i prywatne. Z ekonomicznego punktu widzenia jest to sytuacja bardzo niekorzystna, toteż pełne wykonanie zadań w zakresie zagospodarowania gruntów PFZ wymagać będzie przeprowadzenia scalenia i wymian. Pracami tymi trzeba będzie objąć trzecią część stanu władania całego sektora indywidualnego. Znowu ogromne zadanie, warunkują-

ce powodzenie całego programu. Dzięki scaleniom stworzone zostaną większe kompleksy gruntów rolnych, a więc także możliwość zorganizowania nowych, uspołeczniczonych jednostek gospodarki rolnej.

Nie wszystkie jednak grunty można będzie włączyć do gospodarstw uspołeczniczonych. Część z nich zostanie wydzielona zespołom rolników, przed którymi także otwierają się możliwości dalszego rozwoju. Zapewni się im warunki do powiększenia arealu czy to przez udzielenie pomocy w nabywaniu (także kredytowym) nowych gruntów, czy też przez stosowanie zwiększania kredytów na inwestycje produkcyjne, zakup maszyn, narzędzi czy też materiałów budowlanych.

Odpowiedź na pytanie: jakie są powody, dla których przejmują się grunty od rolników indywidualnych, jest oczywista: podniesienie efektywności gospodarowania poprzez wykorzystanie techniki oraz efektywniejszych form i metod organizacji pracy w produkcji rolnej staje się realne w warunkach koncentracji ziemi.

Wszystko to nie oznacza jednak, że za wszelką cenę

„Metalplast” idzie z duchem czasu

Aby sobie wyobrazić postęp w budownictwie w ostatnich latach, nie trzeba przytaczać cyfr i wskaźników. Wystarczy spojrzeć dookoła, porównać krajobrazy dużych miast i miasteczek. Domy i całe osiedla rosną jak grzyby po deszczu. Już nie buduje się z cegieł. Me-

tody wielkopłytowe, fabryki domów, elementy prefabrykowane pozwalają na znaczne skrócenie cykli inwestycyjnych. Budownictwo mieszkaniowe stosuje coraz lepsze i nowocześniejsze metody, potrzebuje też coraz więcej kooperantów. Jednym z nich jest Zjednoczenie Produkcji Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast”. Liczne zakłady, rozsiadane po całym kraju, w których sztytówkę figuruje „METALPLAST”, wspierają coraz lepiej i skuteczniej budowlanych. Profile produkcji tych zakładów zmieniają się w ostatnich latach zasadniczo. Większość z nich już dawno wzięła kurs na budownictwo i to jest w tej chwili najlepsza dla nich alternatywa. W ten sposób otworzyły sobie nowe perspektywy rozwoju.

Tą drogą poszły również Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Kaliszu.

Historia tego przedsiębiorstwa jest niemal klasycznym przykładem rozwoju zdążającego za postępem. Wyznaczało go wdrażanie nowych wynalazków i nowych surowców, kształtowanie produkcji zgodnie z wymogami zmieniających się potrzeb społecznych, zgodnie z zapotrzebowaniem rynku i odbiorców. Pod wieloma względami historia ta jest znamienna dla wielu przedsiębiorstw w naszym kraju.

Kiedy zakład był jeszcze własnością prywatną, robiono tam lalki z tkaniny wypychane trocinami. Bawilo się nimi kilka pokoleń maluchów w Europie, Ameryce i Australii. Szły jak woda aż do wybuchu II wojny.

Okupantowi potrzebne były już groźniejsze akcesoria więc hitlerowcy pierwsi przeprofilowali produkcję i to radykalnie. Robili części do granatów i obudowy peryskopów. W czterdziestym piątym została z tego kupka gruzu. Ocalał tylko

jeden oddział i trochę urządzeń.

W okresie tuż powojennym potrzebne były guziki, nakrętki do butelek i inne opakowania oraz drobniaki. Robiono je więc z bakelitu i melaminy. Dzieci bawili się wtedy czym popadło, a najczęściej w wojnę.

W latach pięćdziesiątych ruszyła znowu produkcja lalek z celulozoidu. Zdobywały wtedy coraz nowe rynki. Szły do Sudanu, Francji, Austrii, Anglii, Iraku, Iranu i wszędzie tam, gdzie już były znane przed wojną. Obok lalek robiono już wtedy płaszcze przeciwdeszczowe z folii igelitowej i zaczęto próbować wyrobów z poliestru. Tak było do r. 1966.

Ta historyczna dla naszego państwa data (tysiąclecie) różni nie wiele znaczący dla fabryki. Przechodził wtedy zakład do resortu budownictwa, a nowe potrzeby i tworzywa, które się pojawiły otworzyły przed nim nowe możliwości i większe niż kiedykolwiek szanse rozwoju. Zmieniają się technologie, a z Włoch i RFN-u przychodzą nowe maszyny — wtryskarki. Na szeroka skalę rozpoczął mógł już wtedy kaliski „Metalplast” produkcję kasków ochronnych.

Na szerszą skalę rozwinęła się produkcja płaskich i falistych płyt poliestrowych. Służą one do pokrycia dachów, na budowę jako elementy pomocnicze, na ogrodzenia i dekoracje. Barwne, łatwe w użyciu, lekkie i tanie. Mimo zdwojonych wysiłków załogi, zapotrzebowanie na te płyty przerasta znacznie moc produkcyjną zakładu. Oprócz tego kaliski „Metalplast” produkuje świetliki dachowe, urządzenia sanitarne z polipropylenu, osprzęt elektrotechniczny i elementy do zbrojeń fundamentów. Wszystko dla budownictwa.

W pierwszym roku produkcji, w zakładzie już uspołecznionym (1945), jej wartość osiągnęła 30 tysięcy zł. Wykonała już 16 zatrudnionych wtedy osób. Z roku na rok było jednak coraz lepiej. Wartość produkcji wzrosła średnio 15 — 20 mln zł rocznie. Wielka w tym zasługa załogi, która w roku 1955 zdobyła na własność sztandar przechodni ministra przemysłu chemicznego za trykrotne zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym. Poważnej modernizacji uległ również park maszynowy, wprowadzono nowe technologie.

Wartość tegorocznej produkcji osiągnęła 310 mln zł, a zatrudnionych jest już 830 osób, w tym 162 zasłużonych jubilatów, którzy przepracowali co najmniej 25 lat w zakładzie. Załoga bardzo zgrana i doświadczona. Niedawno otrzymała znowu sztandar przechodni za zdobycie pierwszego miejsca w zjednoczeniu we współzawodnictwie międzyzakładowym za rok 1974.

Obecnie Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Kaliszu przechodzą kolejną modernizację połączoną z przebudową. Całość będzie kosztować 110 mln zł, z czego 40 mln przypadnie na roboty budowlane, a reszta na nowe maszyny. No wa hala produkcyjna jest już prawie gotowa, a wszystko ma być ukończone i uruchomione 10 stycznia 1976. Nie przeszkodziło to zakładowi wykonać plan bieżącej 5-latk już w kwietniu bieżącego roku, tzn. 8 i pół miesiąca przed terminem. W nowej hali produkować się będzie większa gama osprzętu dla fabryk domów. Planuje się też rozpoczęcie produkcji nowego asortymentu — płaskich płyt poliestrowych na sufity i wielkich elementów tworzywowych na ściany do konstrukcji aluminiowych.

W nadchodzącej pięcioletniej perspektywy rysują się obiecujące. Przy dalszym, dynamicznym rozwoju budownictwa, ta cy kooperanci jak zakłady „Metalplast” mają dobrą przyszłość, w niektórych przypadkach będą nawet faworyzowani. Ich baza musi się rozwinąć, a produkcja szybko wzrastać.

BOGDAN PARDUS

LESZCZYŃSKIE

Młodzi budują swój dom

Dom, czerwienieje świeża cegła, okna ma jeszcze nieoszlifowane, otoczony jest rozgryszonym placu budowy. Usytuowano go na skraju miasta, u podnóża wzniesienia pokrytego ogrodami i łąkami. Powstaje największy w Gostyniu budynek mieszkalny i jeden z najładniejszych, jakie udało mi się widzieć w ostatnich latach. Już teraz widać, że nie będzie to stereotypowy blok, jakich tysiące w polskich miastach, tylko pięciokondygnacyjny o niepowtarzalnym charakterze, w kształcie litery „C”, z dużymi oknami, z brzoziakami na dziedzińcu. Zaprojektował ten dom mgr inż. arch. Eryk Sieński z Poznania.

Będzie tu mieszkać 70 rodzin. Ojcowie tych rodzin codziennie po południu przychodzą na budowę, przydzwierają roboty, przewożą, pozostali jak umiemy, pomagają przy prostszych czynnościach. Na okres dwóch lat — tak długo potrwa budowa — rezygnują z popołudniowych rozrywek, z wypoczynku na łonie rodziny. Budują swój dom.

Budują z wielkim zapałem, starannie i szybko, na ile pozwalają dostawy materiałów. Mówią o nich w PBRol, że gdyby cała załoga przedsiębiorstwa tak wydajnie pracowała, to po dwakroć więcej mogłaby zbudować.

Teraz tynkują wnętrza, zakładają instalacje elektryczne i pionowy wodno-kanalizacyjny. Budowę zamierzają zakończyć w przyszłym roku, może w maju może w lipcu — jak siły i dostawy materiałów wykonanie nowych pozwolą. Na razie brak im klepek parkietowej. Mówią: „nasza robota, szybciej zbudujemy, szybciej będziemy mieszkać”. Powstało na budowie koło terenowe ZMS: sami rozwiązują konflikty, dzielą sprawiedliwie pracę, gdy dom ukończą, będą przydzielać mieszkania.

Każdy z nich sumiennie musi odpracować to, do czego się zobowiązał. Jak zachoruje, to potem odrabia. Czasem pomagają inni członkowie rodziny, ale generalnie każdy z siebie demotywacji przyszłych lokatorów sam musi odpracować określony ilość godzin na budowie — przeciętnie 1200.

Dom stoi pod dachem. Już jest następny zespół, który nie bawem rozpocznie budowę takiego samego domu. Czym będzie tych 140 mieszkań dla Gostynia, najlepiej ilustruje liczba 240 mieszkań spółdzielczych i 60 z budownictwa rad narodowych, które otrzymali mieszkańcy miasta w mijającym pięcioletcu. To bardzo mało. Oczekujących na nowe mieszkania jest w Gostyniu kilkakrotnie więcej. Gdyby nie inicjatywa młodych z ZMS i pomoc udzielona przez PBRol, to Gostyni nie miałby dodatkowych mieszkań dla swoich obywateli. Są one konkretną wartością czynu gostyńskich ZMS-owców.

— To ciężki wysiłek — mówi przyszli lokatorzy. — Przez dwa tygodnie w miesiącu, każdego popołudnia od

Fachowy nadzór i opiekę nad młodzieżową budową podjął gostyński PBRol (42 mieszkania będą przecież dla jego pracowników). Dostarcza materiały budowlane, narzędzia i fachowców. Ponieważ obowiązują go zasady, że dom ma być zbudowany wyłącznie siłami jego mieszkańców, wobec tego w czasie, gdy „na patronacie” — bo tak potocznie nazywa się tę młodzieżową budowę — konieczna jest pomoc fachowców, spoza grona 70 młodych — część z nich wykonuje proste prace na budowie prowadzonych przez PBRol w okolicach Gostynia, gdy tymczasem specjaliści tego przedsiębiorstwa pracują na młodzieżowej budowie. Wkład pracy się bilansują.

— To ciężki wysiłek — mówi przyszli lokatorzy. — Przez dwa tygodnie w miesiącu, każdego popołudnia od

W nadchodzących latach będziemy więc świadkami jakichś ciowych przemian w strukturze rolnictwa Ziemi Pińskiej. Pod względem zatrudnienia zajmuje ono trzynaste miejsce w kraju, a trzeba pamiętać, że wielkość ta ulega dalszemu zmniejszeniu w związku z przewidywanym rozwojem przemysłu i budownictwa. Proces to normalny, prawidłowy, obserwowany w wielu krajach, w których rolnictwo traktowane jest jako poważna dziedzina gospodarki. Gdy jednak wziąć pod uwagę kilka sygnalizowanych wyżej faktów dnia dzisiejszego — łatwo uprzytomnić sobie, jak bezprecedensowo ogromne — organizacyjne i finansowe — jest to zadanie. Jego pomyślna realizacja wymaga dokładnego rozpoznania bieżącej sytuacji, przeanalizowania jej oraz dokonywania systematycznej oceny stopnia wykorzystania przez różne sektory gospodarki rolnej aktualnie posiadanych możliwości.

Nade wszystko potrzebny jest program właściwego zagospodarowania gruntów ornych, a także ustalenie kierunków inwestowania zgodnie z planowanymi przemianami w strukturze rolnictwa.

ZYGMUNT ROLA

w rolnictwie

się dziś do likwidacji gospodarki indywidualnej. Dobrze prosperujące gospodarstwa nadal otaczane będą pomocą, wzorowi rolnicy uzyskują możliwość wydzierżawienia dodatkowych gruntów, a młodym ludziom, właściwie przygotowanym do pracy na ziemi, umożliwi się zorganizowanie nowych gospodarstw.

Charakterystyczną cechą najbliższych lat w rolnictwie będzie także kurczenie się powierzchni użytków rolnych, związane z postępującą urbanizacją oraz zalesianiem najsłabszych gruntów. Tym większe więc nadzieje pokłada się w ustawie o ochronie roli, tym bardziej godna uznania jest także troska zarówno o każdy kawałek lasu, jak i o właściwą uprawę każdego skrawka pola. Ziemi ornej, choćby nie najlepszej, nie można lekko ręką wyłączać z produkcji.

Jednym z problemów gospodarki rolnej, który z uwagi na jego rangę należy jednak potraktować oddzielnie, jest w woj. pińskim zagospodarowanie doliny Noteci. Obecnie — zająłby raz jeszcze do statystyki — pod względem obsady zwierząt na 100 hektarów użytków rolnych Pińskie zajmuje... 35 miejsce w kraju.



Podpieranie autorytetu?

Problem poruszony w naszym cotygodniowym felietonie w cyklu „Co o tym sądzicie” spotkał się z żywym odzewem czytelników, którzy nadesłali do redakcji listy z własnymi refleksjami. Cytujemy fragmenty tylko niektórych listów, wszystkim natomiast korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Sądzę, że „podpieranie autorytetu” to nie dziwactwo ani ludzka słabość, lecz raczej wyolbrzymione „ja”, które jest pożyteczne tylko w sferze poczucia własnej godności. Dziś nie te czasy, aby współpracownicy nie widzieli szkodliwości takich postaw i nie mówili między sobą: „Woda sodowa uderzyła mu do głowy”.

Autorytetu nie podeprzemy żadnymi przedmiotami, a tylko sprawiedliwym, ludzkim potraktowaniem każdego człowieka, niezależnie od jego wykształcenia i roli, jaką spełnia w danym zakładzie czy środowisku. Poza tym konkretna znajomość spraw od strony ich fachowości, operatywność poczyniła, przemysłowe do końca decyzje i odwaga spojrzenia prawdziwie w oczy — to najkrótsza, moim zdaniem, droga do trwałego i prawdziwego autorytetu. (3509)

ROMAN POTOK
Kościan

Objęcie mniej lub bardziej ważnego stanowiska lub funkcji nie stanowi jeszcze o tym, że już się ma autorytet lub, że zyskać go można przy pomocy prymitywnych środków, jakimi są na przykład pozostawienie „nadmuchiwania się” itp. Uzyskanie autorytetu wynika z sumy rzeczywistych osiągnięć jednostki, popartych takimi wartościami, jak wiedza, talent, pracowitość, kultura itd. Jeśli jest gdzieś inaczej, to tylko świadczy, że nie wszystkim stanowiska wychodzą na zdrowie. (3520)

Cz. S.
Poznań

Rozumiem, że przełożony musi zachować pewien dystans w stosunku do podwładnych. Jednak dla swojego dobra i prawdziwego autorytetu powinien starać się, by nie wywołać u swoich pracowników kompleksu niższości, by pracownicy mogli z nim rozmawiać nie tylko o sprawach służbowych, ale także o osobistych. No i przede wszystkim powinien być sprawiedliwy w swoich sądach. (3512)

PIOTR GABRYEL
Kościan

Najlepsze lekarstwo na takich sobków i snobków — to nie zwracać na nich uwagi. (3506)

ANDRZEJ NIEDZIELSKI
Mosina

Uważam, że autorytet trzeba sobie wypracować trzeźwą, solidną pracą. Towarzyszyć muszą mu takie cechy, jak skromność, wyrozumiałość, uczciwość, odpowiedzialność i mądra ludzka dyscyplina. Znam ludzi o takich walorach i choć dziś niektórzy spośród nich są na emeryturze, zawsze dobrze ich wspominamy („nasz kierownik”, „nasz dyrektor”), bo przedstawiają sobą prawdziwy nie gasnący autorytet. (3479)

WINCENTY PYTA
Krotoszyn

O istocie i wartości autorytetu rzeczywistego u człowieka stanowią tzw. wartości umysłu i serca, jakie on, jego charakter i osobowość reprezentuje, a nie, jakie by chciał i usiłował zademonstrować wobec otoczenia. (3504)

WŁODZIMIERZ TETZLAFF
Poznań

Jestem stałym czytelnikiem „Głosu Wielkopolskiego”. Od pewnego czasu szczególnie dokładnie czytam felietony pod tytułem „Co o tym sądzicie”. Są one moim zdaniem bardzo cenne — każą myśleć i odrzucać to, co w życiu przeszkadza i psuje dobre stosunki międzyludzkie. Jak choćby to, o czym autor pisze ostatnio w felietonie „Podpieranie autorytetu?” — Jesteśmy przecież ulepieni z jednej „gliny” i dlatego niektórzy mieliby być zbyt ważni lub lekceważyć kogoś drugiego?

Zachęcam redakcję, aby stała zamieszczała swoje ciekawe artykuły „Co o tym sądzicie”, a być może wielu czytelników skoryguje swoje błędy. Uważam, że taki właśnie sposób przedstawiania pewnych spraw pod rozważanie przemawia do przekonania a nieraz pomaga w świetle artykułu ujrzeć samego siebie. (3505)

STEFAN WOJTYŁAK

Przyjrawszy się takim autorytetom jak na przykład profesor Tadeusz Kotarbiński i wielu jemu podobnych — dostrzegamy u nich nie tylko wiedzę i mądrość, ale przede wszystkim skromność i prostotę.

Natomiast jakże często osoby na tzw. niskim szczeblu starają się jak najbardziej swój autorytet podpierać, ucho dzić za ważniaków. Nie dostrzegają przy tym, jak często się w ten sposób ośmieszają.

Autorytet rzeczywisty jest jak, nie przymierzając, futro: czym kosztowniejsze, tym skromniejsze. Za to lichy towar upiększa się nieraz bezwartościowymi świecidełkami. (3480)

HELENA KOSOWICZ
Delsk

„Oityka” przytoczyła ostatnio przykład ogłoszenia Politechniki Warszawskiej, w którym to ogłoszeniu nazwisko jednego z naukowców ujrzało światło dzienne w następującej ornamentacji: prof. zw. dr hab. inż. mgr fil. dr h.c. Stefan Z. Śmiem podejrzewać, że jest to albo skrajny przykład ludzkiej próżności, albo też jeszcze jeden przejaw kompleksu niższości, wymagający „podparcia się” aż 10-członowym tytułem.

K. M.
Wągrowiec

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Budowlane inwestycje dla...budownictwa

„Ważnym osiągnięciem obecnego 5-lecia — czytamy w Wytycznych na VII Zjazd partii — jest rozbudowa przemysłu materiałów budowlanych oraz unowocześnienie i rozwinięcie bazy przemysłowej budownictwa.

Rozmach, wielkość i efekty inwestycji własnych resortu budownictwa w latach 1971—75 przewyższają wielokrotnie przedsięwzięcia poprzednich planów 5-letnich. W ujęciu finansowym wyraża się to kwotą około 128 mld zł. przeznaczonych na rozwój budownictwa i jego przemysłowej bazy wytwórczej, zaś w efektach — w ponad dwukrotnym zwiększeniu produkcji przemysłu materiałów budowlanych i 6-krotnym — zdolności wytwórczych zakładów produkujących elementy dla budownictwa mieszkaniowego.

Taka jest pozycja wyjściowa do przyszłego 5-lecia. W okresie tym przewiduje się pełną koncentrację sił na obiektach kontynuowanych. A w budo-

wie znajduje się szereg bardzo ważnych zakładów. Należą do nich przede wszystkim cementownie: w Strzelcach Opolskich, której zdolność produkcyjna obliczana jest na 1,6 mln ton cementu, w Gozdnicy i Ożarowie — po 2,4 mln ton oraz „Przyjaźń” w Wierzbicy o zdolności wytworzenia 2,2 mln ton cementu. Wznosi się ponadto wiele innych obiektów, jak zakłady gipsowe w Stawianach, Wytwórnia Rur Sprężonych w Ostrowie Wielkopolskim, klinkiernia w Gozdnicy, Zakłady Wełny Mineralnej w Gliwicach i Małkini, zakłady porcelitu w Tułowicach, fabryki zjednoczenia „Metalplast” w Złotowie, Biełsku-Białej i Zamościu.

Rozbudują się prawie wszystkie branże przemysłu materiałów budowlanych — przemysł szklarski, stolarki budowlanej oraz maszyn i urządzeń dla budownictwa. Część tych obiektów zostanie zakończona w roku przyszłym, a pozostałe w dwóch następnych latach. Na ich produkcję czekają place budowy, stąd tak wielkie znaczenie ma koncentracja sił na tych przedsięwzięciach.

A przecież równolegle rozbudowuje się także baza przemysłowa dla budownictwa mieszkaniowego — powstaje 41 wytwórni domów i wielkometryrowych elementów budowlanych o łącznej zdolności produkcyjnej ok. 260 000 izb. Około połowa tych zakładów ma być gotowa w roku przyszłym, podobnie jak liczne obiekty zaplecza dla baz transportowych, sprzętowych i zaopatrzeniowych.

Inwestycje te — jak się przewiduje — poprawią wydatki bilansu materiałowy budownictwa.

W większości działów przemysłu materiałów budowlanych planuje się uzyskanie dwu a nawet trzykrotnie większych przyrostów produkcji tych, które osiągnięto w bieżącym 5-leciu. Można zatem przypuszczać, że już niedługo nastąpi wyprzedzenie produkcji materiałów budowlanych w stosunku do potrzeb budownictwa. (PAP)

Ofensywa przeciwników MPLA w Angoli

Angola weszła w okres stryżących wydarzeń. Do daty ogłoszenia niepodległości 11 listopada zostało tylko 2 tygodnie.

W tej chwili MPLA znajduje się w trudnej sytuacji, ponieważ w ub. tygodniu jej przeciwnicy rozpoczęli wielką ofensywę, zmuszając kierownictwo organizacji do ściegnięcia w rejon stolicy oddziałów z innych frontów.

W związku z tym ofensywą wojsk Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) na Luanę została zatrzymana. Wojska te nie zdołały przełamać silnej obrony i w tej chwili na znacznych odcinkach frontu sytuacja ustabilizowała się. Należy jednak oczekiwać, że wojska FNLA będą nadal starały się okrążyć Luanę od wschodu. (PAP)

być zaopatrzone w odpowiednie znaki ostrzegawcze: koce azbestowe, gaśnice śmigłowca lub pianową” (podkreślenia — ZK).

Jest także — oprócz wymienionej — szczegółowa instrukcja: jak należy posługiwać się materiałami łatwopalnymi. Niezależnie od tego, dla wszystkich hal, w których używane są wspomniane substancje, pracownicy zostali wyposażeni w środki ochrony. „Plan utworzenia stanowisk mycia i składowania materiałów łatwopalnych w procesie technologicznym” — z wyraźnym znaczeniem „stref zagrożenia” i „strefy niebezpieczeństwa”.

Mam w ręku taki właśnie plan hali P1, z którego wynika m. in., że na stanowisku zabronione jest palenie; woda nie używać do mycia części benzyny w kanistrach lub w naczyniach zamkniętych. Wyłącznie!

Dlaczego?
Czesław Badke uczestniczył w obowiązkowych szkoleniach z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przeszedł przeciwpożarowy, podcz. których omawiane są nie tylko treści cywilne, ale i doktryny. Jest nadto absolwentem zasadniczej szkoły zawodowej przy ZNTK, gdzie zagadnienia te stanowią istotną część programu nauczania. **Dokończanie na str. 8**
ZBYSZEK KRUSZONA

współpracy polsko-rumuńskiej. Wymiana towarowa między naszymi krajami jest w bieżącym pięcioleciu o 20 proc. większa niż planowano. Wpływ na to miała przede wszystkim realizacja szeregu umów o współ-

Możliwości rozszerzenia współpracy polsko-rumuńskiej, a zwłaszcza integracji gospodarczej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, wynikają z szybkiego rozwoju obu naszych socjalistycznych krajów. Rumunia ma pod tym względem duże osiągnięcia. Produkcja przemysłowa w okresie powojennym zwiększyła się w tym kraju ponad trzydziestokrotnie. Wysokie tempo rozwoju gospodarczego będzie się utrzymywać także w przyszłości. Niedawno postanowiono powiększyć zadania przyszłego pięciolecia przyjęte jesienią roku ubiegłego na XI Zjeździe partii.

Ważną rolę w przyspieszaniu rozwoju Rumunii odgrywa jej współpraca z Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Potwierdza to między innymi fakt, że przeszło połowę obrotów rumuńskiego handlu wewnętrznego przypada na państwa członkowskie RWPG.

Istnieją różne skuteczne płaszczyzny pomnażania wkładu Polski i Rumunii w umacnianie socjalistycznej integracji gospodarczej. Jedną z nich jest działalność Polsko-Rumuńskiej Komisji Współpracy Gospodarczej, która na dziesiątej swojej sesji obradowała w styczniu tego roku w Warszawie. Inną są spotkania szefów rządów. Premierzy Manea Manescu i Piotr Jaroszewicz spotykają się w ciągu piętnastu miesięcy po raz drugi. Warszawskim ich rozmowom towarzyszy przekonanie, iż stanowią one będącą ważką wkład w umocnienie i zacieśnienie wzajemnych powiązań i stosunków. **TKACZ**

Polsko-rumuńskie kontakty przemysłów okrętowych

Zapoczątkowana przed kilkunastu laty współpraca przemysłów okrętowych Polski i Rumunii obejmuje wzajemne dostawy statków i wyposażenia okrętowego, oraz wymianę specjalistów i myśli techniczne.

W latach 1968—74 Stocznia Gdańska zbudowała dla Rumunii 16 trawlerów przetwórci o nośności 1500 DWT każda. Te pływające fabryki stanowią trzon rumuńskiej uprzemysłowionej floty rybackiej. Z kolei pod banderą PLO pływa 12 niewielkich drobnicowców ze znakami firmowymi stoczni w Turku Severin.

Stocznia rumuńska nadal korzysta z usług projektantów polskich oraz z polskiego wyposażenia. Według opracowanej przez Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni dokumentacji budowane są obecnie w Konstancji masowce o nośności 55 000 ton. Zawarte już zostały kolejne kontrakty na dostawę do Rumunii polskich statków rybackich, handlowych i szkolnych oraz urządzeń okrętowych. Jak również na import z Rumunii różnorodnych maszyn. (PAP)

ru Kolejowego w Poznaniu, w jednym z narożników hali P1 pracują obok siebie dwa zespoły przeważnie młodych ludzi. Jedni — wśród których jest 20-letni Czesław Badke — na stanowisku oznaczonym numerem 11. Drugi — 19-letni Jacek Krotofil oraz Andrzej Sobczak i Paweł Bakoś —

Zginął człowiek

pięć, sześć metrów obok na platformie „Stara” zajmują się zaciskaniem kabli elektrycznych znajdującego się tam silnika trakcyjnego. Atmosfera swobodna. Pomiędzy stanowiskiem 11 a ciężarówką krąży dwoje, żartobliwie docinki. Koło południa robi się jeszcze weselej. W jednym kierunku leci gumowa rękawica, w drugim — szmata, potem śrubki, pryskanie wodą. Trudno odpowiedzieć na pytanie, kto zainicjował owe „miłe zło” początki. Fakt jest, że w pewnym momencie, w ferworze zabawy Czesław Badke chwyla się stojące obok niego wiadro z benzyną i oblewa nią platformę „Stara”, na której znajdują się ludzie. Teraz wypadki następują po

sobie tak błyskawicznie, iż na wet bezpośredni świadkowie zdarzenia, z którymi rozmawiam, nie potrafili precyzyjnie opisać ich przebiegu.

Strumień benzyny osiąga stojący po drugiej stronie cię żarówkę (w odległości prawie podobnie 3 metrów) palnik, nad którym podgrzewana jest cyna, potrzebna do lutowania końcówek kabli. Wybuch ogień. Pali się samochód, płomienie obejmują Jacka Krotofilę i Andrzeja Sobczaka. Pierwszy, przerażony, kierując się zapewne instynktem — biegnie do oddalonego o około 75 metrów basenu przeciwpożarowego. Drugi, przy pomocy kolegów, gasi płonąca odzież.

Jacek Krotofilę wyciągnięty zostaje z wody i przewieziony krótko do szpitala, w którym po kilkunastu godzinach umiera. Andrzej Sobczak, po udzieleniu pomocy w zakładowej przychodni, leży obecnie w domu.

Co mówią przepisy
Przeglądam obowiązującą w

ZNTK instrukcję (TT3-J-165 z 3. XI 1969) „Zabezpieczenia przeciwpożarowego przy myciu benzyną i cieczami palnymi na stanowiskach roboczych”.

„Do najbardziej niebezpiecznych substancji, które mogą spowodować pożar lub wybuch — należą: eter, benzyna, benzol, terpentyna, spirytus czysty i denaturowany (...)

1. Benzyny nie należy przechowywać w zbyt dużych ilościach na stanowiskach roboczych; w naczyniach szklanych — najwyżej 1 litr, w blaszanych — najwyżej 5 litrów. Naczynia powinny być szczelnie zamknięte i zaopatrzone w tabliczki oznajmiające nazwę substancji.

2. Przelewać i odmierzać ciecz łatwopalną z dala od ognia (...)

5. W czasie mycia cieczami palnymi nie zbliżać się z otwartym ogniem i zapalonym tytoniem na odległość co najmniej 5 m (...)

7. Stanowiska, na których przeprowadza się mycie cieczami palnymi powinny



MANEA MANESCU

działaniu. Między innymi w przemyśle elektronicznym, produkcyjnym obrabiarek i farmaceutycznym.

Równie wymowne są niektóre już ustalone zamierzenia na zbliżające się pięciolecie, kiedy to na przykład w obrotach maszynami i urządzeniami przeszło czwartą część stanowić będą dostawy wytworów powstających w wyniku kooperacji i specjalizacji gospodarek obu naszych krajów. Całość zaś obrotów towarowych ma wzrosnąć bez mała dwa i pół raza.

ZASTĘPCA

Zginął człowiek. Młody, w pełni sił. Każda nagła śmierć budzi naturalne odruchy współczucia i żalu, wywołując zarazem mniej lub bardziej ożywione komentarze. Ten wypadek odbił się szerokim echem, co — w połączeniu z okolicznościami, w jakich się wydarzył — skłania do głębszej refleksji i spojrzenia nań z odrobiną dystansu, bez zbędnych emocji. Jest ofiara, jest podejrzan o nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 152 kk), wobec którego zastosowano areszt tymczasowy. Nie będziemy jednak wkraczać na grunt prawa karnego. W tej sprawie toczy się śledztwo i kompetentne organy zajmują się autorytatywnym ustaleniem stopnia oraz rodzaju winy. Dla nas istotniejsze jest to zdarzenie, głównie dla tego, że mamy świeżo w pamięci podobne wypadki. Stąd też przedmiotem naszego zainteresowania będą przede wszystkim zjawiska z kręgu mentalności ludzkiej oraz problemy związane z przestrzeganiem dyscypliny pracy, przepisów przeciwpożarowych i bhp. Chcemy przedstawić Czytelnikowi materiał, stanowiący wyłącznie rezultat reporterskich dociekań.

Feralny dzień

Piątek, 10 października. W Zakładach Naprawczych Tabo

MUZYKA

Muzyczne spotkania Przyjaciół ONZ

Tradycją się stały coroczne koncerty organizowane wraz ze Studenckim Stowarzyszeniem Przyjaciół ONZ. Trudno do końca zgłębić organizacyjną tajemnicę tej współpracy, faktem jest jednak, iż na widowni pojawia się wtedy szereg nowych twarzy, a w konkursach widnieją mniej lub bardziej eksponowane symbole działalności ONZ. Muszę się przyznać, że lubię te muzyczne spotkania, gdyż mają w sobie coś świątecznego. Do takiej właśnie atmosfery przyczynia się bez wątpienia także dobór repertuarowy. Odnosi się to i do ostatniego — piątkowego wieczoru w auli UAM.

Zawsze mile witamy na poznańskiej estradzie gościnnie występujących mistrzów botuty. I sądzę, że nawet bez względu na ich klasę artystyczną — wielką czy średnią, rezultat konfrontacji z kimś z zewnątrz — musi, a przynajmniej powinien, mieć pozytywny wpływ na członków orkiestry i nie tylko. Nam, słuchaczom takie „odświeżenie” utartych szlaków wyobraźni również dobrze robi. Mój wiec nadzieję, że w tym sezonie ujrzymy więcej interesujących postaci i to takich choćby jak Reiner Miedel. Szwajcarski dyrygent już w „Sui-gie pastoralnej” Larsa Erika Larssona nakreślił swą pełną wdzięku i elegancji sylwetkę artystyczną.

Sam utwór skomponowany w 1938 roku zdradza pewne eklektyczne dążności, jednak należy do tych, które mogą się podobać. Szczególnie chyba ostatnia — lekka, figlarna część. Ona właśnie stanowi przyczynek pewnego zdziwienia, które towarzyszyło mi w trakcie słuchania II Symfonii D-dur Jana Brahmsa. Wydawało się, jakby ta wielka forma dyrygował nie ten sam artysta, Symfonia nie zachowała nastroju zamierzonego chyba przez kompozytora pogody i momentami nużyła bezbarwnymi dźwiękami.

Podobnie brzmiał koncert wolentzelowy d-moll Eduarda Lalo, a szkoda, bo utwór jest prze-

Meandry szwedzkiej koniunktury

Korespondencja własna ze Sztokholmu

Wyprowadzenie do kraju, który zna się z uprzedniego w nim pobytu sprzed kilku lat, jest dla każdego okazją do porównań. Złazszcza dla dzien nikarza, starającego się niejako z zawodowego obowiązku wyrobić sobie pogląd o sytuacji gospodarczej i życiu jego mieszkańców. Jeśli zaś jest to kraj zachodnioeuropejski, a ok res niebytności przypa d na ostatnie lata, charakteryzujące się załamaniem światowej koniunktury, sposobności do porównań nie powinno zabraknąć, niekoniecznie w sensie pozytywnym.

Szwecja nie jest pod tym względem typowym przykładem. Ten zasobny kraj, należący do gospodarczej czołówki świata, w dalszym ciągu przeżywa okres prosperity. I chociaż nie brak napięć mniej czy bardziej zauważalnych w życiu codziennym, a przeciętny Szwed w równej mierze pociąga się do rzeczywistości co Francuz czy Anglik, ogólna sytuacja kraju wydaje się nie mniej pomyślna niż przed kilku laty, a następstwa inflacji odczuwalne są, w porównaniu z innymi państwami zachodnioeuropejskimi, w stopniu z pewnością mniejszym.

Gunnar Myrdal — profesor ekonomii politycznej, jeden z najwybitniejszych współczesnych Szwedów, wyjaśnia ów stan rzeczy szczęśliwym związkiem trzech przyczyn. Pierwsza polega na tym, że Norwegia posiada wielkie zasoby ropy naftowej, nie ma zaś przemysłu, stąd ogromny rozkwit szwedzkiego eksportu do tego kraju. Następnie, kiedy prawie cały świat miał kiepskie zbiory, Szwecja osiągnęła znakomite i zarobiła na tym miliardy koron. Wreszcie, gdy wystąpił kryzys naftowy, wzrost popytu na surowce. Szwedzka ruda żelaza, drewno i wszystko co się da zeń zrobić stały się w dwójnasób cenne. Nie można jednak zapominać, iż owe dobrodziejstwa losu znalazły istotne uzupełnienie w ciężkiej, określonej żelaznymi rygorami pracy, w zapobiegliwości i zmyśle organizacyjnym, w wewnętrznej dyscyplinie i poczuciu obowiązku, wszczepionym w społeczną mentalność Szwedów.

Przebywając w Szwecji, miałem sporo okazji do obserwacji zarówno standardu jak i organizacji życia jej mieszkańców. Obie te kwestie są z sobą związane nierozdzielnie. Sprawna organizacja, solidność

w miejscu pracy i życiu prywatnym, wzajemne zaufanie mają zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania państwa. Przy mioty te są w szwedzkim życiu czymś tak głęboko zakorzenionym, że brak któregoś z nich powoduje nierzadko prawdziwy szok wśród Szwedów, jak to było ostatnio w przypadku szeroko dyskutowanych, nie tylko na łamach prasy, bieżących konstrukcyjnych, które doprowadziły do kilku katastrof myśliwców „Viggen”.

Pracownicy szwedzkiego modelu życia wskazują nie bez racji, iż cechujący go racjonalizm ma szereg ubocznych skutków. Obserwuje się wyobcowanie jednostki „wpasowanej” w istniejący układ stosunków, ograniczanie indywidualnych możliwości rozwoju. Włączone w mechanizm produkcji i konsumpcji społeczeństwo (a zasady funkcjonowania owego mechanizmu przyswaja się chociażby poprzez programy telewizyjne, już najmłodszym), przywykłe do opiekuńczego nadzoru państwa, nie przejawia większego zainteresowania prywatnym losem. Gdy nocują podczas jednego z weekendów na zaprzyjaźnionych Szwedów postanowiłem powiadomić o tym fakcie hotel, gościnni gospodarze uznali to za zbyt ciche. — „Nikogo nie obchodzi gdzie jesteś i co robisz — wyjaśniali przekonywująco — póki nie zalegasz z rachunkiem i nie pozostajesz w konflikcie z prawem...”

Szwedzi anno 1975 są jedynym z najzamożniejszych społeczeństw. Statystycy stwierdzają, że w ciągu ostatnich sześciu lat zwiększyła się stopa dobrobytu: liczba telefonów wzrosła z 400 do 590 na 1000 mieszkańców, zaś liczba odbiorników telewizyjnych z 200 do 300, co trzeci obywatel posiada obecnie samochód, prawie nie istnieje bezrobocie.

Wszakże wskaźniki te w nie wielkim stopniu oddają prawdziwy obraz życia społeczeństwa, zbyt pochopne byłoby więc wyciąganie na ich podstawie daleko idących wniosków. Przeciętny Szwed jest wprawdzie bliższy statystycznemu ideału niż obywatel któregoś z państw zachodnioeuropejskich, żyje dostatnio i wygodnie, co nie znaczy bynajmniej, że w luksusie.

Przybywając, który odwiedza Szwecję nie pierwszy raz i zaznajomi się z domami towarowymi Sztokholmu, rzuci się niewątpliwie w oczy pokazywany wzrost cen większości arty-

kułów. Szwecja, a zwłaszcza jej stolica, jest dzisiaj chyba najdroższym miejscem w świecie. Wprawdzie dochody Szwedów są na ogół wyższe, niż mieszkańców innych państw naszego kontynentu, nie oznacza to jednak wcale, że mogą sobie pozwolić na wszystko i nie muszą się liczyć z koronami.

Barometr wzrostu cen wskazuje w roku bieżącym około 15 procent. Wyższe są ceny mebli oraz niektórych artykułów spożywczych. Kilogram chleba kosztuje obecnie około 6 koron (1 dolar = 4,3 korony) kilogram mięsa 20—24 koron, przy czym godzi się zauważyć, iż spożycie mięsa na głowę jest w Szwecji niższe niż w Polsce (wynosi około 58,4 kg na głowę, w tym 4,2 kg drobiu), a niektóre jego gatunki ze względu na cenę, są praktycznie rzecz biorąc niedostępne dla tych, którzy zarabiają tyle ile wynosi średnia statystyczna płaca.

Podobnie ma się rzecz z cennym mieszkaniowym, którego kolejny wzrost nastąpi w roku przyszłym. Podwyżka ma wynieść 10—15 procent. Oznacza to, iż w standardowym mieszkaniu trzypokojowym, położonym na peryferiach Sztokholmu, czynsz (poza którym płaci się także tzw. „insatslagenhet” — jednorazowe odstępne, w wysokości od 5 do 200 000 koron) wzrośnie z plus minus 670 do 720 koron, a więc pochłaniać będzie ponad trzecią część przeciętnego uposażenia.

Pisząc to, nie chciałbym, by ktokolwiek odniósł wrażenie, iż poddaję w wątpliwość szwedzką zamożność. Uzmysliłoby sobie jednakże, że to, iż nawet w bogatej Szwecji nie brak problemów, które w mniejszym czy większym stopniu spędzają sen z powiek jej mieszkańcom.

Szwedzi niechętnie słyszą lub czytają o swoim kraju, że jest on przykładem cudu gospodarczego. — Zamożność szwedzka nie spada z nieba — powiada — a podział dóbr pozostawia wiele do życzenia. Nie zmienia to jednak faktu, że przebywając w Szwecji łatwo przekonać się o tym, jak dużo można osiągnąć zbiorowym, wytrwałym wysiłkiem społeczeństwa.

JERZY WALASEK

Umyszczony w klatce myszy, którym dostarczano pokarm bez żadnych ograniczeń, umierały po około 400 dniach. Większość z nich cierpiała na cukrzycę. Takie same myszy karmione racjonalnie, które zachowywały normalny ciężar, żyły przeciętnie tyle, ile żyją myszy na wolności — około 700 dni.

Chodzi, rzecz jasna, nie o zdrowie myszy, bo zwierzęta żyjące dokoła umiały regulować sposób odżywiania same, lecz o nas ludzi, którzy w jedzeniu upatrujemy nie sposób na dostarczanie ciała niezbędnego do jego funkcjonowania składników, lecz — jedną z przyjemności. Przyjemność była w konsekwencji dość problematyczna. Badania wykazały, że nadmiar ciężaru ciała od 5—14 proc. wagi zwiększa śmiertelność do 122 proc., nadwaga o 15—24 proc. — do 144 proc., zaś w grupie ludzi ważących o 25 proc. więcej niż powinni — śmiertelność wzrasta do 175 proc.

PRAWIE INWALIDZTWO

Sprawa jest na tyle poważna, że część lekarzy traktuje ludzi otyłych, jak... inwalidów. Nie bez racji. Ludzie otyli w 89 proc. cierpią m. in. na miażdżycę, nadciśnienie, zaburzenia metaboliczne, (m. in. jawna i ukryta cukrzyca), choroby serca, zaburzenia w krą-

żeniu żylnym, choroby oddechowe itd.). Choroby te, pozornie niegroźne (pozwornie — bo nie działające natychmiast), w istocie są niebezpieczne, np. 43 proc. osób chorych na nadciśnienie umiera z powodu niewydolności krążenia, 36 proc. z powodu niedokrwiennej choroby serca, 14 proc. — wskutek powikłań naczyniowych mózgu, a 6 proc. na skutek niewydolności nerek. Cukrzyca, choroba groźna i bardzo uciążliwa atakuje 80 proc. ludzi otyłych.

Tych i innych chorób można uniknąć. Jedząc ponad miarę zachowujemy się mniej więcej tak, jak byśmy samochodem osobowym orali pole. Nadwaga ciała powoduje, że każdy wysiłek fizyczny wymaga od serca szybszej pracy (a jest to serce ociężałe, przetrzaskane), w efekcie — serce pracuje szybciej, ale nie oznacza to, że zwiększa wydajność, przeciwnie — praca serca staje się mało efektywna: serce źle gospodaruje tlenem (stad zadyszki) oraz doprowadza do zmniejszenia się rezerw czyn-

nościowych tkwiących w układzie krążenia.

„ITD” — W NIESKONCZONOŚĆ

Dlatego właśnie ludzie otyli niechętnie podejmują wysiłek fizyczny, a to z kolei... prowadzi do dalszego zwiększenia otyłości. I tak koło się zamyka. Z tym tylko, że „po drodze” powstają dodatkowe komplikacje. Rozrasta się żołądek, a nogi noszą o wiele większy

ciężar. Przepona wędruje do góry, a kręgosłup sztywny ulega zniekształceniu. Równocześnie na tkankach przewodów oddechowych osadza się tłuszcz, powodując tzw. naciek. Stąd m. in. kolejne utrudnienie oddychania i niechęć do jakiegokolwiek ruchu. Organizm otrzymuje coraz to mniej szał, proporcjonalna do zwiększonej otyłości — dawka tlenu. Choroby można wyliczać niemal w nieskończoność. Istnieją różne metody odchudzania się. Najstarsza głosi: śniadanie zjedz sam, obiad z przyjaciółmi, a kolację oddaj wrogowi. Inna, będąca synoni-

mem nowoczesności, przepisywana na takiej zasadzie jak ongiś „Tędotwa” jest ponocą dietą kosmonautów amerykańskich. Dieta ta zaleca jajka na twardo, sery żółte, niektóre jarzyny, drób gotowany, chude mięso, a także unikać chleba, słodczy, potraw mącznych, zup ze śmietaną, sosów itd. Istnieje również dieta owocowa — na podobnej zasadzie — mleczna, która każdemu człowiekowi lubięmu jeść —

NAJLEPSZA RADA

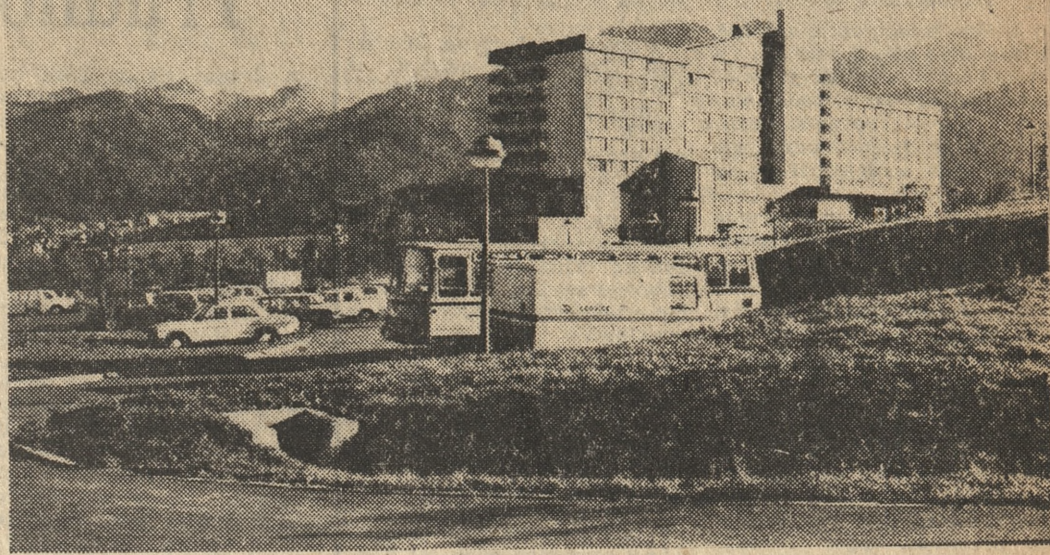
Te i wiele innych „cudownych” diet — mają swoje zalety i wady. Jedne działają szybciej, drugie — wolniej, ale na dobrą sprawę wszystkie są nierealne, bo wymagają niesłychanie silnej woli. Okazuje się, że trwała likwidacja tkanki tłuszczowej następuje dopiero po... 2 latach. Odchudzanie kilkumiesięczne, poza prze-

jęcą poprawą formy, nie daje nic.

Niektórzy twierdzą — i jest w tym trochę racji — że można dużo jeść i nie tyć, byle wiedzieć co jeść. We Francji np. oraz w krajach południowych jada się potrawy ostro przyprawione. Pieprz (zwłaszcza nieosiągający u nas — czerwony), różne odmiany papryki, ocet, wina — ułatwiają trawienie i znacznie je przyspieszają, pełniąć dodatkowo funkcje sanitarne. W Afryce ostro przyprawiane potrawy (a oznacza to potrawę, od której łyż stają w oczach i traci się oddech) chroni przed ewentualnymi pasożytami z mięsa; podobnie w slynącej z długo-wieczności Gruzji oraz w Armenii jada się „na ostro” i zagryza jadłalnymi kodygami aromatycznych traw o różnym smaku. Przy szaszłyku na półmisku oprócz baraniego, ostro przyprawionego mięsa, znajdują się pomidory oraz kilka gatunków jadalnych traw do zagryzania w postaci bukietu na biesiadnym stole. Ale i ta „szkoła jedzenia” nie przeszkadza, że niektórzy jej wyznawcy są otyli.

Wydaje się więc, że najlepszą dietą jest stara zasada: jeść wszystko, niczym się nie przejadając i zażywać dużo ruchu.

MACIEJ KUCZEWSKI



Województwo nowosądeckie w swoim rozwoju nastawia się na turystykę. W związku z tym systematycznie będzie rozszerzała bazę noclegową i unowocześniała już istniejącą. Na zdjęciu: nowy hotel „Kasprowy” w Zakopanem, który dysponuje 522 miejscami i przestronną restauracją. — CAF

Turystyczny przekładaniec

• POWODZENIE BIAŁEJ FLOTY I PROMÓW • TŁOK NA KOLEJKACH LINOWYCH • PRZYGOTOWANIE DO ZIMY W BESKIDACH • BIESZCZADZKA CIUCHCIA ODMŁODZONA • DOBRE WIEŚCI Z GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH.

Większość ośrodków wczasowych dawną zamknęła swe podwoje (niestety, wiele z nich nawet przedwcześnie mimo ładnego września), a liczne miejscowości wypoczynkowo-rekreacyjne opustoszały. Teraz ze wszystkich stron kraju spływają informacje, że był to sezon wyjątkowo udany.

Zwiększoną niż w inne lata frekwencją cieszyły się jednostki szczytności białej floty. Jej statki i wodoroloty przewiozły w tym roku ponad milion pasażerów. Samymi tylko wodorolotami, na trasach ze Szczecina do Świnoujścia i Kołobrzegu oraz Sopotu i Stralsundu w NRD podróżowało o 100 000 turystów więcej niż w roku ubiegłym. W sumie, te szybkie jednostki przewiozły przeszło ćwierć miliona osób.

Mimo awarii największego statku żegluga przybrzeżnej — „Agaty”, szczytności flota zdołała przewieźć ponad 650 000 wycieczkowiczów i wczasowiczów. Tym samym cała żegluga tej strefy o 200 000 osób przekroczyła wyniki zeszłoroczne.

Promy Polskich Linii Oceanicznych, łączące nasze porty ze Skandynawią także miały powodzenie. Tylko w ciągu trzech kwartałów br. skorysowało z ich usług 168 000 pasażerów, to znaczy nieco więcej niż przewidywał plan na cały rok. Największy wzrost frekwencji — około 50 procent — nastąpił na linii Gdynia — Sztokholm, na której pływał

wynajęty przez PLO i armatorów szwedzki prom „Thjelvar”.

Tegoroczne wyniki udowodniły niebicie, że warto w przyszłości rozwijać zarówno przybrzeżną flotę morską, jak i żegluga promową.

Od 1936 r., kiedy to ruszyła pierwsza w Polsce kolejka linowa na Kasprowy Wierch, kolejki linowe w Zakopanem, Krynicy i Bielsku Białej przewiozły 82,5 mln pasażerów. Bieżący rok był rekordowy. Nadal na kolejkach tych panował tłok i trudno było o zdobycie biletów. Dzięki wzrastającej frekwencji kolejka na Kasprowy już w sierpniu wykonała plan obecnej 3-letki. Przewiozła ona w okresie minionych pięciu lat prawie pięć milionów turystów. W tym samym czasie na Górę Parkową w Krynicy wjechało 3,2 mln osób, a na Szyndzielnię ponad 1,6 mln. Kolejka linowa na Gubałówkę, która w planie 5-letnim powinna przewieźć ogółem 9,4 mln turystów, wykona swe zadanie prawdopodobnie w początkach grudnia.

Obecnie kolejki linowe mają przerwę remontową. Na Kasprowy Wierch będzie można znów wjechać od 13 grudnia, na Szyndzielnię od 10 grudnia, a na krynicką Górę Parkową od 29 listopada. Trwa również remont kolejki na Gubałówkę. Na razie kursuje ona z przerwami, od 8 do 21

listopada nastąpi na niej całkowita przerwa.

Do sezonu zimowego natomiast przygotowane już krzeselkowe wyciągi w kościach Gasienicowym i Goryczkowym w Tatrach. Po przerwie remontowej ruszą ponownie wyciągi na Skrzyczne i Czantorię w Beskidzie Śląskim. Nastąpi to około 6 grudnia. Czekają na narciarzy wyciągi orczykowe w tym rejonie, które już przygotowano do sezonu zimowego.

Przy okazji informacja, że w Beskidzie przystąpiono do zakładania nowych wyciągów orczykowych i zaczepnych. Podczas nadchodzącej zimy ma tu być czynnych 12 wyciągów, między innymi opodal ośrodków wypoczynkowych kopalni „Bobrek” i „Staszec” oraz kopalni „Walenty-Wawel”. Warto dodać, iż bardziej atrakcyjny dla narciarzy rejon Szczyrku ma już 13 wyciągów.

Odmłodzeniu uległa popularna w sezonie bieszczadzka ciuchcia. Dwa lata temu, jak wiadomo, groziła jej całkowita likwidacja z racji starzenia się taboru. Opinia publiczna uratowała tę kolejkę. Znalazły się nowe wagoniki i obecnie na tej atrakcyjnej trasie może przejechać jedno razowo do 300 osób. Do końca roku bieszczadzka ciuchcia ma otrzymać dalsze cztery wagoniki. W sumie będzie ich zatem dziesięć. Tym samym na najbliższe 50 lat sprawa tej kolejki leśnej została załatwiona, po myśli miejscowej ludności i licznych w tym rejonie turystów.

W Górach Świętokrzyskich „rodzi się” nowa miejscowość wypoczynkowa — Ameliówka. Pierwszy ośrodek rekreacyjno-wczasowy wybudowali tutaj pracownicy przedsiębiorstwa produkcji prefabrykatów budowlanych. W budowie są następne obiekty. Ameliówkę, pięknie położoną w dolinie Lubrzanki, upodobał sobie także harcerze, a atrakcyjność tej miejscowości wzrosła jeszcze w przyszłym roku, po zakończeniu budowy tzw. pętli świętokrzyskiej.

Natomiast o projekcie budowy „drugiego Zakopanego” mówi się w synnej już Słupi Nowej, gdzie co roku odbywa się tzw. „dymarki”. Ta kiełeczka miejscowość, której liczba mieszkańców ma wzrosnąć w najbliższych latach do 3500 osób, planuje rozbudowę bazy turystyczno-wypoczynkowej, głównie na słonecznym stoku koło Paprocie. Obecnie buduje się w Słupi Nowej wodociąg, który zaopatrzy w wodę domy wypoczynkowe, placówki handlowe i okoliczne wsie.

EUGENIUSZ COFTA

STRONA

GŁOS — 29 X 1975

Dokończenie na str. 6

Y nawet teoretycznie założę, że nie dość efektywnie wpajać mu tę wiedzę, to przecież lawet uczeń szkoły podstawowej wie, czym różni się benzyna od wody sodowej; wie także, iż na ogół nie służy do bławania ludzi.

O tym, jak praktycznie przedstawia się przestrzeganie przepisów przez niektórych z rudnionych — mogłem w znany stopniu przekonać się, odwiedzając miejsce, tragiczne go zdarzenia i rozmawiając z pracownikami.

Paweł Bakoś tłumil ogień, który objął Andrzeja Sobczaka, czapka, rękoma — nie zaś wodą, czy gaśnicą. Odruch ten należałoby uznać jako prawidłowy, świadczący o znajomości przepisów ppoż i bhp. Szansą na uratowanie Jacka Krotofilą mógł być koc azbestowy lub wisząca tuż obok, przy bramie hali, wielka kotara. Koc azbestowy — twierdzą pracownicy — był na miejscu (podobnie jak trzy gaśnice). Działając pod wpływem szoku i biegnąc do basenu, Krotofil prawdopodobnie spowodował większe jeszcze rozniecenie ognia. Cóż, wszystko stało się tak nagle.

Trudno dziennikarzowi ustosunkowywać się do tego, czy znajdujący się za „Starem“ palnik mógł tam stać, czy nie. Stwierdza to biegli. Fakt faktem, iż ognia (sensu largo) całkowicie z hali wyeliminować się nie da. Zamarły proces produkcyjny. Tak więc wszystko zależy od stosownego zabezpieczenia i właściwej dyscypliny pracy.

A z tą nie było w tym przypadku dobrze. Stwierdza się wprawdzie, że zastępca brygadzysty w grupie Badkego zwracał uwagę, by zaprzestano głośnych kawałów. Jak widać — niezbyt skutecznie. Ponoć jeden z kolegów mitygował Badkego, by „przesłał z tymi dowcipami, bo to się jeszcze nie skończy”. Reakcja godna pochwały, ale — tak czy inaczej — to tylko słowa.

Najwyższe 3 metry od stanowiska Czesława Badkego znajduje się blaszany, zamykany pojemnik opatrzone czerwonym napisem: „benzyna”. Wewnątrz — mniejszy, przenośny pojemniczek.

— Skąd zatem, tuż obok, wzięło się wiadro z benzyną? — pytam Lechosława Mietę, który pracował w tym dniu. — Zupełnie nie rozumiem dlaczego w wiadrze znajdowała się benzyna. Nie wiem. Użyliśmy przecież tego dnia specjalnego pojemnika...

Czesław Badke wyjaśniał podczas przesłuchania:

— „Ja chcąc go zmoczyć chwyciłem wiadro z benzyną (podkr. — ZK), które stało obok. Codziennie myjemy w niej części. Było tego 4—5 litrów”.

A więc wiedział z jakim piętrem ma do czynienia?

Na ścianie — sporych rozmiarów hasło (jedno z wielu): „Bądź czujny przy pracy, a unikniesz wypadku”.

W ZNTK — po zdarzeniu

Odbły się narady poświęcone omówieniu wypadku i wiośków zeń wynikających. Zakładowy zespół do badania przyczyn i okoliczności wypadków przeprowadził dochodzenie i wydał stosowne zalecenia. Niektóre z nich szczególnie zastępują na uwagę:

- opracować dokument opisujący przebieg zdarzenia oraz zawierający przypomnienie obowiązujących w zakładzie przepisów bhp i ppoż;
- opracować metodę, która zapewni rzeczywiste zapoznanie się wszystkich pracowników z treścią tego materiału.

Nadal podejmowane będą starania, by wyeliminować benzynę z procesów produkcyjnych — na rzecz substancji mniej palnych i mniej toksycznych.

Nie są to słowa bez pokrycia. Jedno z ostatnich (a są i wcześniejsze) pism Działu Technologicznego, z 21. X 74, adresowane do redakcji Wydawnictw Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, zawiera szereg konkretnych pytań, czy środek, o którym pisano w czasopiśmie „Powłoki ochronne” — Emulsol RR — nadawałby

się do mycia części elektrycznych.

Wprawdzie Instytut Mechaniki Precyzyjnej odpisał, iż Emulsol RR nie spełnia wymagań stawianych przez ZNTK, a w kraju aktualnie nie produkuje się substancji o zaletach benzyny, lecz pozbawionej jej wad — Dział Głównego Technologa poczynił odpowiednie kroki, by zakupić 100 kg Emulsolu NC — podobnego środka, którego działanie zamierza się sprawdzić w praktyce.

Cóż więcej? Można jeszcze napisać, że w ZNTK opracowane są dla poszczególnych działów, korzystających z materiałów łatwopalnych — normatywy ich zużycia. Są one okresowo aktualizowane i nikt bez argumentowania nie powinien uzasadnienia nie powołać otrzymanie większej ilości np. benzyny niż zakłada norma. Przeprowadzane są także kontrole zużycia substancji łatwopalnych.

Nie są to więc sprawy regulowane w sposób improvisowany. Czynniki istotne wiele, by pracę uczynić bezpieczniejszą dla życia i zdrowia. A jednak...

Skoro jest dobrze...

Pytanie tej treści postawił mgr inż. Bogumił Sierański — kierownik działu BHP w ZNTK oraz inż. Ryszard Kruż — głównemu technologowi Zakładów. Obaj — mają długoletnią praktykę i nie mało w tej materii doświadczeń. Toteż spodziewałem się uzyskać odpowiedź, w której zawarte byłoby pewne uogólnienie, znajdujące odzwierciedlenie w pracy innych zakładów, nie tylko ZNTK.

— Jak to jest? Mamy przecież odpowiednie instrukcje, przepisy, przeprowadzane są szkolenia i kontrole, liczne akcje uświadamiające, a podobne wypadki przy pracy — pomijam kwestię zdarzeń losowych — jak były, tak są...

Bogumił Sierański: — Chyba nie najlepszy jest nadal poziom dyscypliny zawodowej i społecznej. Z mojej praktyki wynika, iż z n a j o m o ś ć pracowników bhp i ppoż jest dobra. Gorzej z ich przestrzeganiem. Wprawdzie są to przy padki raczej nie liczne, wpływa jednak na całość spraw. Dociekając przyczyn — postawiłbym lekkomyślność i niedbałość mimo wszystko na drugim miejscu. Więcej złej roboty przynosi zakorzeniona w świadomości niektórych dewiza: to moje stanowisko pracy i ja wiem najlepiej jak mam przy nim postępować; tak czynię już dłuższy czas — proszę! — nie się do tej pory nie stało.

Ryszard Kruż: — Założmy, że chodzi o obsługiwane szlifierki dwutarczowej. Przed przystąpieniem do pracy należy m. in. opuścić ekran zabezpieczający przed odpryskami, lub przynajmniej włożyć okulary. Powiedzmy szczerze: ilu jest takich, którzy dopełniają tego obowiązku? Ekran? Okulary? Niepotrzebna strata czasu... „Dokonałem do tej pory obchodów się bez tego i wiem, że to zbędny dodatek” — takie oto przekonania nie jest najczęściej źródłem nieszcześć.

Jest coś niepokojącego w owym dość powszechnym braku wyobraźni. Wszędzie — w zakładzie pracy, w mieszkaniu, na ulicy. Gorzej, że nie potrafimy nawet wyciągnąć właściwych wniosków z cudzych tragedii i błędów.

Nauka poszła w las?

Trzy dni po wypadku, około 14.45, Roman Ochocki, kierownik oddziału W-62, w którego skład wchodzi również stanowisko pracy poszkodowanego — zmierzając środkiem Hali P1, kilkanaście bodaj metrów od miejsca gdzie rozegrał się dramat. Wzrok jego padł na uchylone drzwi „szafy” — suszarki do maszyn elektrycznych. Ponieważ urządzenie było w ruchu, już — już miał naprzężyć niepodpatrzenie i zamknąć drzwi, kiedy odezwał się bodaj siódmy zmysł. Zajął do wnętrza i spostrzegł wewnątrz jednego z młodych pracowników... beztropko suszącego sobie włosy!!! Nawet przy otwartej szafie i tuż na skraju — panuje tam temperatura rzędu 70—80 stopni. Gdyby ktoś przechodzący zamknął ciężkie drzwi — finał przewidzieć nie trudno. Jeszcze mało?

ZBYSZEK KRUSZONA

Trudno o miejsce na górze

W drapać się na górę trudno. Utrzymać miejsce na szczycie jeszcze trudniej. W niektórych dyscyplinach w sporcie, zmiana warty odbywa się coraz częściej. Związkiem w tych najpopularniejszych, które interesują setki milionów mieszkańców naszego globu.

W przeszłości ukuto teorię mającą tłumaczyć niepowodzenia polskich sportowców w grach zespołowych na arenie międzynarodowej. Stwierdzono: Polacy to urodzeni indywidualiści, nie mają więc po ważniejszych szans w konfrontacji zespołów. Zwolna jednak trzeba było zweryfikować tę opinię. Olimpijskie, a potem w eliminacjach i finałach mistrzostw świata, sukcesy piłkarzy, do których dołączyli w roku ubiegłym siatkarze oraz szczyptorzy, dowodziły, że przy odpowiednim prowadzeniu zespołów, również i tutaj stać nas na wywalczenie miejsca w czołówce.

Wielosłownie sprawiła, że opinia publiczna w kraju dość szybko zaakceptowała taki stan rzeczy. Charakterystyczna dla mentalności Polaków huśtawka nastrojów dała o sobie znać ostatnio. Wypowiedź trenera siatkarzy Huberta Wagnera „mnie interesuje tylko zwycięstwo” rozumiano aż nadto dosłownie, czyli „zawsze zwycięstwo, wszędzie zwycięstwo”. Uzasadnienie: przecież nasi siatkarze są najlepsi na świecie. A jak najlepsi, to tyle co niepokona ni.

Jeszcze bardziej rozbudziło apetyty wśród sympatyków najpopularniejszej polskiej dyscypliny — piłki nożnej. Złoty medal olimpijski radośnie wszystkich zaskoczył, wyeliminowanie Anglii i W

li z finałów MS przyjęto jako niespodziankę, ale nastroje przed finałami w RFN były sceptyczne, a niekiedy wprost pesymistyczne. A potem — jak to jeszcze często u nas — hurraoptyzmizm. Kolejne zwycięstwa z renomowanymi przeciwnikami sprawiły, że powoli zaczęto traktować taki ciąg zdarzeń, jako coś oczywistego. Ba, w końcu odzywały się głosy, że właściwie to, chociaż trzecie miejsce w MS jest największym sukcesem polskiego piłkarstwa, ale gdyby nie pechowa porażka z RFN, byli byśmy zapewne drugimi, a kto wie, może nawet... itd. w tym duchu. Owo, skądinąd ludzkie pragnienie — być wśród bardzo dobrych naj lepszym, przybrało rozmiary niemal euforii po zwycięstwie nad Holandią we wrześniu br. w Chorzowie aż 4:1! Jeżeli drużyna uważana przez wielu fachowców za najlepszą na świecie przegrywa tak wysoko, no to chyba jasne, iż jej pogromcy należy się berło pierwszeństwa.

Co było potem dobrze pamiętamy: zimny kubek wody w Amsterdamie oraz miłona niedziela w Warszawie, kiedy to okazało się, iż włoskie szanse obronne były skuteczniejsze od najbardziej bramkostrzeżnego ataku. Czy możemy mówić o Waterlo polskiego futbolu? Może niektórzy tak to odebrali, ale moim zdaniem najłatwiej o przesadę. Sport to smak zwycięstw i sukcesów, ale także gorzkie porażek i potknięć. Amsterdam i Warszawa były jednak chyba tylko potknięciami.

Układ kolejności w V grupie eliminacyjnej piłkarskich ME jest zgodny z oczekiwaniami. Holendrzy po chorowskim laniu udowodnili u siebie, że są lepsi od Polaków. Nasza drużyna wyprzedziła Włochów, czego także oczekiwano. Szkoda oczywiście, że nie wygraliśmy z Italią ani w Rzymie, ani w Warszawie i nie potwierdzili wyższości ofensywnego stylu gry, nad niechętnym

„catenaccio”. Naszą siłą w latach ubiegłych, było doskonałe rozstawanie przeciwników i zaskakiwanie ich naszą nieschematyzną, szybką grą. Ale ostatnio już dwukrotnie trafiała kosa na kamień. Dokładne pilnowanie szybkich polskich napastników, przy słabszej postawie najstarszej wielkiej formacji zespołu — drugiej linii okazało się skuteczne. Trzeba będzie szukać nowych koncepcji, częściowo z innymi zawodnikami. Czy będą oni kontynuować dzieło swych kolegów — posrebranych medalistów z RFN? Dzisiaj trudno na to odpowiedzieć, początkowo chyba — jak przy wszelkich zmianach — będą prawdopodobnie kłopoty z utrzymaniem się na szczycie. Wiele jednak zależy będzie od atmosfery wokół reprezentacji i zaufania, jakim nadal winniśmy obdarzać jej trenerów i współpracujących z nią fachowców.

W opiniach: dlaczego już w Amsterdamie Górski nie dokonał szybciej zmian, a także dlaczego tak długo zwlekał z nimi w Warszawie, jest nieco racji. Ostatecznie jednak ta drużyna w niewiele zmienionym składzie sprawdzała się od eliminacji MS w 1973 roku.

Powyższe uwagi, kierowane pod adresem piłkarzy, tylko w skromnej części odnoszą się do siatkarzy. Trener Hubert Wagner chyba bardziej dalekosiecznie patrzy w przyszłość. W Jugosławii w mistrzostwach Europy grało tylko siedmiu z dwunastu mistrzów świata z Meksyku. Mimo to reprezentacja zdobyła wicemistrzostwo kontynentu. Największy sukces po meksykańskim! A przecież grę naszych siatkarzy dokładnie przeanalizowano po niespodziewanym ubiegłorocznym sukcesie. Tym razem nie byli oni najlepsi, to prawda, ale tzw. rezerwowi zawodnicy już (głównie Lech Łasko) za rok w Montrealu, mogą należeć do najsukcesowniejzych w olimpijskim turnieju. A kadre poszerzone, gdyż przynajmniej część z mistrzów świata, którzy nie grali w Jugosławii wróci do drużyny. Zaś — jak powiedział Wagner — „tylko rywalizacja, nawet w gronie kolegów, daje rezultaty”.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Dzisiaj CSRS — Anglia

Nasza reprezentacja piłkarska zakończyła już międzynarodowy sezon i udział w eliminacjach mistrzostw kontynentu. Kibiców futbolu oczekuje jednak w tym roku jeszcze sporo emocji, związanych z meczami europejskich barażów, występami „Orlą” w eliminacyjnych spotkaniach — młodzieżowych mistrzostw Europy, a także międzynarodowymi pojedynkami, decydującymi o awansie w innych grupach ME.

Bardo obfita w piłkarskie wydarzenia jest dzisiejsza środa. niecierpliwością kibice czekają na wieści z Patras, trzymając kciuki za nasze „Orle” walczące w eliminacjach ME z Grecją.

Z największym zainteresowaniem oczekiwany jest pojedynek CSRS — Anglia w Bratysławie, gdzie zamówień na bilety zgłoszono ponad 200 tys. wobec 60 tys. miejsc na bratysławskim stadionie. Zwycięstwo Anglików jest równoznaczne z ich awansem do ćwierćfinałowych meczów, natomiast dla gospodarzy oznaczałoby wyprzedzenie w wyprzedzeniu zdecydowanego lidera — jedenastki ZSRR (PAR).

W grupie III walczyć będzie Islandia Półn. z Norwegią. Sukces gospodarzy pozostawi im jeszcze teoretyczne szanse wyprzedzenia Jugosławii. Strata jednego punktu przez Irlandczyków przypieczętuje awans „Pławich”.

W innym śródomiowym meczu Szkocja zmierzy się z Danią. Wysokie zwycięstwo Szkotów zwiększy ich nadzieje na zdobycie pierwszego miejsca, do którego kandydują ponadto Hiszpania i Rumuni.

Wreszcie w Dublinie Irlandia podejmie Turcję (grupa VI), ale nawet wysokie zwycięstwo nie daje gospodarzom większych szans na wyprzedzenie zdecydowanego lidera — jedenastki ZSRR (PAR).

Michał Małtyś nie żyje

W tych dniach zmarł w Krakowie w wieku 65 lat Michał Małtyś — były piłkarz lwowskiej Pogoni, Dynamy Kijów, w latach wojny, a po jej zakończeniu bytomskiej Polonii, 18 razy reprezentował w narodowe, zdobywając i bramek. Po zakończeniu kariery wodniczej trenował m. in. takie drużyny, jak: Cracovia, Wisła, Górnik Zabrze, Wartę oraz Polonię Bytom. Ostatni z wymienionych zespołów doprowadził do zdobycia w r. 1965 Pucharu Lata i Pucharu Ameryki. Odszedł człowiek, który do końca swych dni był ściśle związany ze sprawami polskiego piłkarstwa.

Lech — Energie 2:0 (1:0)

Zwycięski sparring kolejarzy

Piłkarze Lecha rozegrali wczoraj w Poznaniu na Dębie towarzyskie spotkanie z 1-ligowym zespołem z NRD — BSG Energie Cottbus. Był to pojedynek rewanżowy, gdyż po ligowym meczu z Widzewem w Łodzi Lech przegrał z Cottbus 1:2. Wczoraj lechci wygrali 2:0 (1:0). Obydwie bramki w 4 i 60 min. zdobył Szpakowski.

Kolejarze grali w składzie: Karwecki — Rutkowski, Stepczak, Grzeszkowski, Barczak (od 70 min. Grala) — Napierała, Jakóbczak, Szewczyk (od 70 min. Dwornik) — Szpakowski, Olszyna (od 46 min. Gut), Wojciechowski.

Goście okazali się dobrym sparringpartnerem. Energie gra twardo, niekiedy nawet zbyt ostro (se dzia ukarał dwóch zawodników gości żółtymi kartkami), ale zdecydowanie, bez kunktatorstwa. Ze spot ten zajmuje środkowe rejonny tabeli I ligi NRD.

Oczywiście wczorajsze spotkanie, to był tylko sparring, stąd trudno pokusić się o ocenę przygotowania Lecha do trzeciej części I rundy sezonu ekstraklasowy. W każdym razie wydaje się, iż nie ma kłopotów z kondycją. Wszystkie linie grały poprawnie, szwankowała jednak celność podań i strzałów.

Ze szczególnym zainteresowaniem oglądaliśmy grę rekonwalescentów w zespole Lecha: Karwecki, Gut i Grala. Najlepiej wypadł ten pierwszy, który mimo około 3-tygodniowej przerwy w treningach, już znajduje się w dobrej formie, a dwa razy interweniował skutecznie w tzw. beznadziejnych sytuacjach. Gut grał w drugiej połowie jako prawy pomocnik wspierający atak. Miał kilka udanych akcji, ale ukał ostrych starć, czemu trudno się dziwić. Grala grał tylko w końcówce fazy spotkania i trudno coś powiedzieć o jego formie. Z innych zawodników wypróbowanych przez trenera A. Hradeckiego podobają nam się Dwornik — były piłkarz Zastalu Zielona Góra.

W niedzielę, 2. XI, o godz. 11 Lech rozegra swój kolejny 1-ligowy mecz na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu.

A. K.

KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 25 bm. stwierdzono:

Liga polska: 26 rozw. z 11 traf. — wygr. po 10.845 zł, 306 rozw. z 10 traf. — wygr. po 921 zł.

Liga angielska: 5 rozw. z 13 traf. — wygr. po 54.097 zł, 49 rozw. z 12 traf. — wygr. po 6.549 zł, 636 rozw. z 11 traf. — wygr. po 593 zł, 5.034 rozw. z 10 traf. — wygr. po 63 zł.

Gdyby Molik jeździł na „Bultaco”...

1. Tjpkko Oldenburger (KN MV Holandia) na „Bultaco”, 2. Czesław Molik (Unia Poznań) na „Hondzie” — taka była kolejność w tegorocznych finałowych wyścigach na Woli o XXX Złoty Kask i o II Memoriał im. Jerzego Mielocha. Szczególnie w tej drugiej imprezie, zorganizowanej przez Unię i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, przewaga Holendra była olbrzymia. Wielu entuzjastów sportu motocyklowego stwierdziło wówczas, że gdyby ci rywale zamienili się maszynami to Czesław Molik równie łatwo pokonałby motocyklistę holenderskiego.

— Co pan o tym sądzi? — zapytaliśmy wiceprezesa do spraw technicznych Motoklubu „Unia” — Włodzimierza Zaehlera.

— Po zawodach o XXX Złoty Kask, a przed rozdaniem trofeów, do komisji technicznej wpłynął protest sugerujący, że „Bultaco” Holendra ma pojemność silnika większą niż przewiduje regulamin dla klasy 250 ccm. Komisyjnie stwierdzono, że tak nie jest, a ponadto, że nie dokonano przeróbek konstrukcyjnych „Bultaco”. Inaczej mówiąc była to wersja fabryczna ze zmianami jedynie typu kosmetycznego. Przygotowanie tej maszyny do zawodów trudno było uznać za staranne ze względu na duży luz tłoka w cylindrze. Zaniedbanie to osłabiło moc motocykla o 1 KM. Alści Holender mógł sobie pozwolić na to bowiem „Bultaco” ma 44 KM, a „Honda” Molika tylko 36 koni mechanicznych. Jeśli dodamy, że Oldenburger, jakkolwiek nie jest wysoko notowany na torach zachodnioeuropejskich, to jednak opanował do perfekcji technikę jazdy na wirażach, wówczas łatwo zrozumieć dlaczego tak bezapelacyjnie zwyciężał na Woli. Podstawowym źródłem jego sukcesu była wszakże moc silnika „Bultaco”, dlatego też sądzę, że gdyby na tej maszynie startował Molik, a Holender na „Hondzie”, to triumfatorem byłby Molik. A gdyby jechali na identycznych maszynach? Wówczas szanse wyrównałby się, bowiem atut Holendra to technika, a poznaniaka — zmysł taktyczny.

— Kupno „Bultaco” dla Molika to...

— ... rzecz niezmiernie trudna. Zależy od Ośrodka Techniczno-Zaopatrzeniowego PZMot, który nie darzy sentymentem motocyklistów trawlistych, a ponadto wszelkie transakcje załatwia w tempie ślimaczym. Np. od złożenia naszego zamówienia (na motocykl „Yamaha” produkcji japońskiej) do otrzymania tej maszyny upłynęły dwa lata. Kiedy wystartował na niej w wyścigu ulicznym nasz zawodnik — Szymbowski stwierdził, że nie ma szans, bo rywale chociaż też jeżdżą na „Yamahach”, to jednak inne, już ulepszonej wersji. Tak właśnie bywa: w chwili zamawiania sprzęt jest nowoczesny, kiedy się go otrzymuje — już przestarzały...

— Imprezy na Woli pozostawiają niedosyt emocji, bowiem od lat obsada jest niemal identyczna i kolejność na szczycie również: Oldenburger przed Molikiem...

— Dzieje się tak, bo tor na Woli jest unikany, nieco przypomina trasę motocrossu (ma jednak długie proste, wymagające maszyn o dużej szybkości i dlatego crossowcy nie chcą startować na naszych imprezach). Jedno okrażenie toru wolskiego to 2100 m (fakt ten znacznie zmniejsza widowskość zawodów — widz obserwuje przecież tylko ich fragment), podczas gdy niemal wszystkie tory piaskowe i trawiste w Europie zachodniej mają obwód dochodzący do 700 metrów. Na tych stadionach odbywają się zawody z

udziałem motocyklistów trawlistych oraz żużlowców i takich jak Angliey — Collins, Luis, Nowozelandczycy — Mager i Briggs, Szwed — Michał nek, Duńczyk — Olsen. Michał nek startował kiedyś na Woli, ale okazała się ona zbyt trudna dla jego maszyny.

Jeśli nie chcemy smażyć się na niemiłym w naszym sosie, musimy zbudować w Poznaniu powy tor piaskowy o obwodzie około 900 m (opracowuje go już założenia budowy takiego toru) i rozszerzyć kontakty międzynarodowe. Spełnienie tych dwóch warunków umożliwi organizację atrakcyjnych imprez.

— Obecnie „trawiarze” mają przerwę w startach aż do kwietnia. Nie mogliby pojechać na rach lodowych w ZSRR lub Szwajcarii?

— Nie. Starty na lodzie wymagają zupełnie innego sprzętu i całkowicie odmiennej techniki niż wyścigi na trawie i piasku. Wystarczy powiedzieć, że na wirażach toru lodowego motocyklista posługuje się kolanem jako podpórka.

— Unia ma motocyklistów, którzy odnoszą sukcesy na trawie (Molik, Sobczak, Kwiatkowski, Lik, Nalepka i inni) oraz w wyścigach ulicznych (np. Stachowicz, mistrz Polski w klasie 125 cm, Synoradzki, Wiśniewski, Wygoda). Czy nie udałoby się utworzyć także sekcji żużlowej? Poznaniacy lubią ten sport, a tor Olimpia w znikomym stopniu wykorzystany...

— To prawda, ale założenie i prowadzenie sekcji żużlowej pochłania ogromne kwoty przy czym na częściowy zwrot można liczyć dopiero po kilku latach jeżeli zespół walczy awans do I ligi. Stać nas na takie przedsięwzięcie.

Rozmawiał:

M. L.

Akademia Ekonomiczna w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego 146/152, nr kodu 60-967,

WYDZIERŻAWI

na terenie miasta Poznania

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

o powierzchni ca 100—200 m²
oraz teren pod składowisko opału
o powierzchni ca 300 m².

Oferty należy składać w Sekcji Organiz.-
Prawnej Uczelni, Poznań, ul. Marchlew-
skiego 152, pokój 102, telefon 521-16.

5804-K1

Praca Nauka

Raszyń — Pogodna, po-
trzebna opiekunka do 7-
miesięcznego dziecka na
6 do 8 godzin. Oferty, te-
lefon 33-35-95 oraz ofe-
rty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 27481g.

Przyjmie ucznia w zawo-
dzie kalceniczym. Skarb-
ka 42. 27557g

Pani (25-letnia) poszuku-
je pracy (gotuje, pomaga
na przyjęciach, opiekun-
kę dzieci w wieżowcu).
Oferty: „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 27560g.

Potrzebna pani do sprzą-
tania 1 x w tygodniu. Po-
znań — Solacz, ul. Zmudz-
ka 10. 27592g

Przyjmie dozorstwo, waru-
nek — mieszkanie. Może
być z paleniem. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 27635g.

Samochoadowej branży —
rencista — prawo jazdy,
przyjmie pracę. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 27659g.

Zaopekuję się dzieckiem
u siebie w domu. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 27790g.

Student politechniki u-
działa korepetycji z ma-
tematyki tel. 641-38 Matu-
szak. 27740g

Ekonomiczka przyjmie
pracę zlecane. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 27784g.

Przyjmie pracę na szwy-
ku lub lekką pracę cha-
rakterystyczną. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 27785g

Pracownik naukowy u-
działa korepetycji z przed-
miotów ścisłych. Szul-
czyński tel. 628-15 po
godz. 16. 27611g

Student IV roku udziela
korepetycji z matematyki,
fizyki, tel. 657-23 No-
waczyk. 27717g

Potrzebna opiekunka do
3-letniego dziecka w Mo-
sinie (bloki). Oferty: „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
27783g

Kupno

Aparat fotograficzny mie-
chowy 6x6 lub 6x9 mało
używany kupię. Poznań,
Osiedle Lecha 24 m. 8.
27525g

Kupię łóżeczko piętrowe.
Marian Węgrzyk, Mosina,
ul. Waryńskiego 29.
27694g

Kupię bony PeKaO. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 27657g.



GRA LICZBOWA „KOZIOŁKI”

— informuje wszyst-
kich grających na te-
renie województwa po-
znańskiego, kaliskiego,
konńskiego, pińskiego,
leszczyńskiego i
miasta Poznania — że
na 964 GRĘ w dniu
2 listopada 1975 r.
— należy wyjątkowo
oddawać kupony „Ko-
ziołki” o jeden dzień
wcześniej, z uwagi na
przypadający w dniu
1 listopada 1975 r. —
Dzień Zmarłych.

● Gra Liczbowa „Ko-
ziołki” — to Gra
niezmienna, pewna
i szczęśliwa.

● To nasza Gra —
Gra Wielkopolski i
Poznania.

● Wysokie wygrane —
samochód — nagro-
dy. 5683-K1

W ZWIĄZKU Z PRZYSTĄPIENIEM
DO OPRACOWANIA

NOWEGO SPISU TELEFONÓW

miasta Poznania i województwa,

Urząd tutejszy prosi o nadesłanie
wszelkich zmian dotyczących nazwy
abonenta, wynikających na skutek reor-
ganizacji przedsiębiorstwa lub insty-
tucji, a także zmian użytkownika,
tytułu naukowego itp.

Zmiany należy zgłaszać bezzwłocznie
pisemnie do Wojewódzkiego Urzędu Tele-
komunikacji w Poznaniu, ul. Bułgarska 55.
2334-K2

Skrzynię ładowczą Starą
28 kupię. Dzierżyńskiego
72 m. 5. 27687g

Kupię bony PeKaO. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 24285g.

Sprzedaż

Sprzedam szwedzki pal-
nik na ropę Bentone do
centralnego ogrzewania.
Wojtasik, Chodzież, tel.
570. 27509g

Sprzedam rower duet.
Łozowa 90 m. 5. 28357g

Sprzedam szafę 3 drzwio-
wą jasną, tapczan 2-os-
bowy, kuchenkę gazowo-
węglową. Wiad. telefon
401-16. 28509g

Sprzedam kalkulator kie-
szonkowy produkcji ja-
pońskiej. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 28531g.

Sprzedam kłacz zażrebio-
ną ze zrebakiem i krowę
cielną. Luboń 3, ul. No-
winy 12. 27512g

Sprzedam silnik M-20, wy-
równarkę niekompletną
do drewna. Przeźmier-
wo, Folwarczna 8 a.
27618g

Sprzedam fortepian krzy-
żowy z metalową płytą z
tłumikiem. Ul. Powidz-
ka 17 m. 2 — Warszaw-
skie. 27544g

Sprzedam czyszczarkę taś-
mową z wentylatorem,
nową. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 27599g

Sprzedam garaż blaszany
oraz kozuch damski no-
wy. Kassusza 13 m. 4.
27608g

Sprzedam maszynę do lo-
dów, wiadomość Zbąszyn
Topolowa 1 tel. 4.
27628g

Sprzedam suknię ślubną
na szczupłą osobę —
wzrost 160 cm. Telefon
32-05-39 godz. 18—20.
27673g

Sprzedam pelisę męską
(dużą) adres Mickiewicza
9 m. 6. 27685g

OGRZEJĄ TWÓJ DOMEK JEDNORODZINNY...

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX” ODDZIAŁ W POZNANIU

OFERUJE EKONOMICZNE, KRAJOWE KOTŁY CENTRALNEGO OGRZEWANIA typ „CAMINO KWD”

- PALIWO — KOKS, MIESZANKA WĘGLOWO - KOKSOWA, TORF
- WYDAJNOŚĆ OD 8.400 DO 18.000 kcal/h GWARANTUJE OGRZANIE POWIERZCHNI MIESZKANIOWEJ OD 70—150 m²

INFORMACJI UDZIELAJĄ oraz ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ
PLACÓWKI HANDLOWE „PEWEX”

POZNAŃ	— Dzierżyńskiego 23 (narożnik Kwiatowej)
KALISZ	— 3 Maja 21
KOŁO	— Nowowarszawska 3
KONIN	— 20 - lecia PRL 9
LESZNO	— Zwycięstwa 1
GNIEZNO	— Warszawska 8
OSTRÓW	— Królowej Jadwigi 6
PIŁA	— Buczka 34
WRZESNIA	— Obrońców Stalingradu 30
KĘPNO	— Wiosny Ludów 14

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE
BANKU PKO SA.
ZAPRASZAMY!

5793-K1

Sprzedam garaż przenoś-
ny ocieplany. Tel. 731-80
po godz. 16. 27699g

Sprzedam przyczepę tury-
styczną - łowarową. Wia-
domość: Osuch Poznań,
Gardbary 97 m. 1.
godz. 10—18. 27747g

Sprzedam pokój kombi-
nacyjny. Akacja 8 m. 5
po godz. 16. 27748g

Tanio sprzedam szafę do
ręce, fortepian, skrzyp-
ce, materace. Gwardia Lu-
dowa 20 m. 5. 27773g

Sprzedam okazjynie fu-
tro karakulowe, czarne,
luźne w bardzo dobrym
stanie na średnią figurę.
Lubeckiego 27-A od godz.
16. 27781g

Sprzedam kozuch damski
i męski. Tel. 445-05.
27786g

Sprzedam popielatę futro
karakulowe, 35.000 zł.
Wielka 21 m. 7, po godz.
17. 27731g

Samochody

Kupię nowego „Zaporoż-
ca”. Adres wskaże „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
27486g.

Sprzedam Syrenę 104,
możliwość garażowania.
Tel. 639-89. 27526g

Sprzedam Fiat 126p od-
biór XI 75. Poważne ofer-
ty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 27541g

Kupię Fiat 125p po wy-
padku. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 27641g

Kupię Skodę lub Dacie,
nowe lub po matym prze-
biegu. Telefon 467-01 lub
oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 28246g.

Sprzedam Starą 25 + cze-
ści, lub zamienie na Fiat-
ta 125p. Tel. 426-09.
28449g

Lokale

Bydgoszcz Centrum — 2
pokoje, kuchnia, łazienka
— zamienie na równorzę-
dne lub mniejsze w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 27180g.

Panu wspólny pokój wy-
najmie. Winogrody, Kmie-
ca 2 m. 2. 27322g

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Rzepinie

POSIADA DO ODWROTNEJ SPRZEDAŻY CZĘŚCI ZAMIENNE, PEŁNOWARTOŚCIOWE

(nowe)

do ciągnika Ursus C-325/28, C-330, C-4011, Zetor
Major 3011, Zetor Super 50, ładowacz obornika
NUJu-100, opryskiwacz ORZ-300, ORC-700, kombajn
zbożowy „Vistula” oraz części do samochodu Żuk
i aparatury paliwowej.

Przy zakupie zostanie udzielony rabat w wysokości 10 proc.

SPRZEDAŻ PROWADZI DZIAŁ ZAOPATRZENIA
CODZIENNIE OD GODZ. 7.30 DO GODZ. 13.30.

2429-K2

Zamienie M-4 we Wrześni
na podobne w Gnieźnie.
Wiadomość: Osuch Poz-
nań, Gardbary 97 m. 1.
1356p

Ostrów — 3 pokoje, kuch-
nia, c. o. — zamienie na
mieszkanie podobne lub
mniejsze w Poznaniu lub
Wrocławiu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
27149g.

Studentka, poszukuje po-
koju jednoosobowego z
c. o. Os. Przyjaźni 10Y m.
305. 27151g

Szczecin! M-3 kwaterun-
kowe 37 m², 2 pokoje —
zamienie na mniejsze —
pokój z kuchnią lub ka-
walerkę w nowym budow-
nictwie w Poznaniu. Leon
Sapula, 62-031 Luboń 3, ul.
Lipowa 24a. 27048g

Młode małżeństwo nau-
kowców — członkowie
spółdzielni, poszukuje mie-
szkania w Poznaniu lub
w okolicach. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
27195g.

Poszukuje pokoju z c. o.
Łazienka. Telefon 33-12-21.
godz. 8—16. 27230g

Małżeństwo bezdzietne —
poszukuje pokoju. Platne
z góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 26919g

Małżeństwo bezdzietne —
poszukuje pokoju na o-
kres 1 roku. Członkowie
SM. Tel. 78-23-01 w godz.
7.30—15 lub oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
27160g.

Kupię M-2 samodzielne.
Grunwald — Rataje. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 27172g.

Starsze małżeństwo poszu-
kuje pokój z używalno-
ścią kuchni (Stare Miao-
sto). Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 28461g.

Bułgar poszukuje urzą-
dzonego pokoju na okres
3 miesięcy. Oferty: „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
27881g.

Dwaj studenci, poszuku-
ją pokoju. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
27349g.

Kupię kawalerkę lub M-2.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 27358g.

Komunikat

Rada Wydziału Prawa i Administracji Un-
wersytetu im. Adama Mickiewicza w Pozna-
niu — zawiadamia, że w dniu 10 listopa-
da 1975 r. o godz. 12 w sali nr 121 Collegium Iur-
dicum, ul. Czerwonej Armii 90 — odbędzie s

PUBLICZNA OBRONA PRACY DO- TORSKIEJ — mgra WIESŁAWA SLEBIC- DY — pt. „Finansowanie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego”.

Promotorem pracy doktorskiej jest prof. c.
habil. Andrzej Komar z UAM, a recenzentem
sa — doc. dr habil. Jan Gluchowski z UM
w Toruniu — doc. dr habil. Wojciech Łącz-
kowski z UAM w Poznaniu.

Tekst pracy wraz z recenzjami został wy-
łożony w czytelni pracowników nauki Bibli-
teki Głównej UAM, ul. Ratajczaka 40.
Wstęp na obronę wolny. 5770-K

INSTYTUT MASZYN ROBOCZYCH

na Wydziale Maszyn Roboczych i Pojazdów
Politechniki Poznańskiej

organizuje w roku akademickim 1975/76
2-semesteralne

PODYPLOMOWE STUDIUM „OPTIMALIZACJA KONSTRUKCJI MASZYN ROLNICZYCH”

Program Studium obejmuje problematykę w zakre-
sie optymalizacji, niezawodności i trwałości kon-
strukcji maszyn i urządzeń rolniczych.

Na Studium mogą być przyjęte osoby, które:

- posiadają dyplom ukończenia studiów wyż-
szych, stwierdzający uzyskanie tytułu magistra
inżyniera lub inżyniera — mecha nika,
- pracują co najmniej 2 lata w dziedzinie projek-
towania, badania lub eksploatacji maszyn i urzą-
dzeń rolniczych,
- zostaną skierowane na Studium przez zakład
pracy.

Zgłoszenia na Studium przyjmuje Sekretariat In-
stytutu Maszyn Roboczych Politechniki Poznańskiej,
ul. Piotrowo 3, 60-965 Poznań, pokój 752, tel. 782-237
w terminie do dnia 30 listopada 1975 roku.

Kandydaci winni przedłożyć:

- wniosek,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
zaświadczenie o odbytej co najmniej dwuletniej
pracy w kierunku związanym ze studium,
- skierowanie zakładu pracy,
- kwestionariusz osobowy,
- życiorys wraz z informacją o przebiegu pracy
zawodowej.

O przyjęciu na Studium i terminie rozpoczęcia za-
jęć w styczniu 1976 r., kandydaci zostaną powiado-
mieni imiennie. Zajęcia odbywać się będą 2 razy
w tygodniu: piątki i soboty, co drugi tydzień od go-
dziny 8 rano.

Studium powyższe prowadzone będzie odpłatnie
(koszt uczestnictwa 1 osoby 5.000,— zł) — zgodnie
z przepisami Zarządzenia Ministra Nauki, Szkolnic-
twa Wyższego i Techniki (Monitor Polski nr 28 poz.
173 z 1975 r.). 5783-K1

Zamienie pokój słoneczny
— na 1 pokój z kuchnią.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 27365g.

Nieruchomości

Kupię ogródek działkowy
Oferty: „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 27603g.

Sprzedam dom willowy
z dużym ogrodem. Zgło-
szenia: Kobylnica, Dwor-
cowa 1, po godz. 16.30.
27178g

Kupię — wydzierżawie lo-
kal, nadający się na sklep
galanterijny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
27227g.

Kupię działkę rekreacyj-
ną nad jeziorem ca 30 km
od Poznania, najchętniej
zalesioną. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 27257g

Kupię w Poznaniu domek
jednorodzinny, ewentual-
nie do wykończenia. Oferty
z ceną „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 27259g.

Kupię dom jednorodzin-
ny, może być stare budow-
nictwo, do 250.000 zł. A-
dres wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 27260g

Kupię działkę budowlaną,
Kiekrz lub Szamotyły. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 27276g.

Sprzedam 2,69 ha, dom
mieszkalny i budynek gos-
podarczy, blisko trasy
E-8, Józef Lewandowski
Uścięcin, 62-421 Wólka
woj. poznańskie. 1350p

Sprzedam wolny dom z
ogrodem oraz zabudowa-
niami gospodarczymi (ko-
munikacja autobusowa).
Stanisława Perz, Tarnowa
łaska nr 88, 64-130 Rydz-
na, woj. Łęczyński. 1354p

Różne

Świadców wypadku sa-
mochołowego na Ron-
dzie Kopernika w dn.
30. 8. 75. proszę o zgłosze-
nie się nr tel. 731-26.
28481g

Praca Nauka

nie potrzebna pomoc
lejszych prac przy
bie na kilka godzin
ennie. Oferty „Prasa”,
unwaldzka 19 dia
40g.

opiekuje sie dzieckiem
siebie w domu (Gór-
n). Oferty „Prasa”,
unwaldzka 19 dia
69g.

znia w zawodzie słu-
sko-mechanicznym
wnie powyżej 18 lat
ryjme. Poznań-Staro-
sa, ul. Kotwica 4.
27377g

zyjme pracę w dom.
erty „Prasa”, Grun-
ldzka 19 dia 27341g.

zyjme pracę do domu.
erty „Prasa”, Grun-
ldzka 19 dia 27429g.

ziadam korepetycji z
emil. Zakres szkoły
edniej. Ostroroga 30
A. 679-784. 26665g

udenci Politechniki u-
ielają korepetycji z ma-
matyki. Tel. 642-72.
porowski. 26744g

acownik naukowy przy-
stowuje z chemii. Tel.
-06-20 Szczuka. 26780g

udenci Politechniki u-
ielają korepetycji z ma-
matyki. Tel. 647-95 Kan-
k. 26908g

rof. matematyki udzie-
korepetycji. Szama-
ewskiego 16 m. 6.
27073g

lmatematyka korepetycji
udent udziela. Tel.
-23-28. 27145g

udentka udziela kore-
petycji z języków: pol-
ski, rosyjski. Elżbieta Ko-
ralszyk 60-648 Poznań,
l. Obornicka 80A pokój
16. 27248g

udent IV roku Polite-
chniki, udziela korepety-
ji: matematyka, fizyka.
owak, tel. 66-09-71.
27275g

Wpisy na zaoczne (kore-
pondencyjne) kursy kre-
leni odcinków, instala-
cyjnych maszynowych,
raz kalkulacji i kosztory-
sowania inwestycji przy-
jmuje, szczegółowych pi-
emnych informacji udzie-
a — „Wiedza”, 31-139
Kraków, ul. Spasowski-
go 8. 2104-K2

Kupno

Kupię tapczan, 4 krzesła,
motocykl Pannonię — nie
kompletny. Poznań, Czer-
wonej Armii 69 m. 17.
Jankowiak. 27186g

Prasę mimosiódową 15 —
20 ton o nastawnym sko-
ku kupię. Tel. 67-10-02.
27187g

Kupię „soporek” — pla-
nobeton 3 tegle. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 27234g.

Kryształowy zyrandol lub
inne lampy kupię. Tel.
26-02-24 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
27310g.

Zegar staromodny wiszą-
cy oraz stojący kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27414g.

Kupię kozuch damski
(średni wzrost). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 27415g.

Kupię mundur po po-
wroście wielkopolski.
wzrostu 170-178 pas 104 —
115. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27446g.

Sprzedaz

Sprzedam kompletny hy-
drofor. Luboń 1, ul. Jan-
ka Krasickiego 6. 27159g

Sprzedam radio „Domina-
nta” i adapter „Bambi-
no”, Koszńskiego 8 m. 26.
27160g

Sprzedam okazjynie szafę
gabinetową oszkloną,
biurko, stół, tapczan dwu-
osobowy, szafę dwu-
drzwiową, stół pod tele-
fon. Adres wskazać „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
27179g.

Lóżecko dziecięce sprze-
dam. Scinawska 18, od
godz. 15. 27258g

Kalkulator japoński, 12
działań, sprzedam. Wia-
domość: tel. 464-02.
27264g

Sprzedam tanią nową
stół rozkładany, na wy-
soki polysk, 6 nowych
krzesła. Oferty: „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
27267g.

Sprzedam garaż blaszany,
ocieplany, Mielżyńskiego
31A m. 11. Tel. 501-29 od
godz. 15. 27376g

Wózek, komplet głęboki,
spacerówka, NRD, atrak-
cyjny, sprzedam tani.
Ul. Tomockiego 16 m. 16,
po godz. 15. 27296g

Sprzedam wózek głęboki,
niemiecki. Wiadomość:
po 16, tel. 66-36-44. 27300g

Sprzedam prasę mecha-
niczną o nacisku 30 t oraz
piec hartowniczy elektr.
o komorze grzejnej
300 × 200 × 600. Szamo-
tuli, ul. Szczuczynska 17,
wzgl. tel. 33-36-09. Po-
znań. 27326g

Sprzedam szafę stylową
— orzech, 4-drzwiową —
oszkłoną. Os. Kosmonau-
tów 19G m. 62 od ul. Na-
ramowickiej. 27372g

Sprzedam buraki pastew-
ne. Poznań-Winogrody,
ul. Kowalska 9A. 27390g

Sprzedam fortepian, Lubo-
ń, Waryńskiego 23, po
godz. 15. 27340g

Sprzedam okazjynie spa-
cerówkę, produkcję NRD
w bardzo dobrym stanie.
Tel. 41-19-12 lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 27344g.

Suknię ślubną z organdy
ni, szwedzką sprzedam.
Suchy Las, tel. 25. 27396g

Samochody

Sprzedam DKW F8 w b.
dobrym stanie z częścią
mi zapasowymi. Grochow-
ska 40 m. 20 od godz. 16.
W. Targosz. 27189g

Sprzedam Skodę 1100, rok
1948, w dobrym stanie,
cena 8000 zł. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 27266g.

Sprzedam „Skodę 1201”
na chodzie z częściami
zapasowymi. Ryszard Wi-
tkowski, Garbary 54 m.
7 godz. 20—22.

Kupię silnik Wartburga
900. Tel. 67-24-49. 27293g

Sprzedam tanią zespół na
pędowy do Flata 126p,
nowy silnik do Trabanta.
Zbytowita 10. 27367g

Sprzedam kompletne nad-
wozie Trabanta 600. —
Adres wskazać „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
27398g.

Sprzedam Woigę C21 lub
zamienię na Zuka skrzy-
niowego. Wronki, ul. 22
Lipca 18, tel. 252. 27317g

Lokale

Kalisz — centrum, dwa po-
koje, kuchnia, łazienka,
50 m² — zamienię na mie-
szkanie w Poznaniu. Wia-
domość: Poznań, Dzier-
żyńskiego 32 m. 10, godz.
17—19. 27315g

Pracująca, poszukuje po-
koju nieumeblowanego.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27424g.

Samodzielne mieszkanie
76 m² — zamienię na M-2.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27434g.

Zamienię mieszkanie no-
we budownictwo, 2 po-
koje z kuchnią, ul. Włod-
kowska — na mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, cen-
tralnym ogrzewaniem. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27437g.

Małżeństwo, członkowie
SM — wynajmie pokój na
okres roku. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
27477g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę ogrod-
niczą 2500 m² w Zabiko-
wie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
26894g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny w Pobiedziskach, z o-
grodem i wolnym mies-
zkaniem. Informacje: Po-
znań, Łukaszczyka 12 m.
1 po godz. 15. 27029g

Sprzedam działkę 21 arów
z rozpoczętą budową i bu-
dynkiem gospodarczym w
Zerkowie k. Jarocina.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27065g.

Kupię mały dom na wsi.
Oferty z ceną „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
27047g.

Sprzedam działkę wraz z
materiałem budowlanym
w Chodzieży. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 27068g.

Kupię w Witaszycach ko-
ło Jarocina dom do 300
tys. zł. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
27114g.

Kupię domek mieszkal-
ny lub gospodarczy, do 0,5
ha ziemi. Adres wskazać
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 27333g.

Oddam w dzierżawę 5.000
m² w Poznaniu, dogodny
dojazd, nadająca się na
ogrodnictwo, hodowlę, czę-
ściowo zadrzewiona. Ofer-
ty z propozycjami i ceną
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 27345g.

USŁUGI — W DNIU 1 LISTOPADA BR.

- **POGOTOWIE RTV**
— ZURIT, ul. Kramarska 18
— godz. 10 — 18
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
— MPUS, ul. Kazimierza Wielkiego 5
— godz. 9 — 17
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
— Spółdzielnia UNIVERSUM,
ul. Wielka 8 — godz. 10 — 18
5735-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - MONTAŻOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO we Wrocławiu, ul. Legnicka nr 55, telefon 388-69

ZMIENIŁO NAZWĘ NA:

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE „PROMER” we Wrocławiu, ul. Legnicka nr 55, telefon 388-69

Nadzór nad przedsiębiorstwem sprawuje Ministerstwo Przemysłu Ma-
szynowego przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Produkcji Maszyn i Urzą-
dzeń Handlowych „PROMER” w Warszawie.

Konto bankowe pozostaje bez zmian.

Przedsiębiorstwo prowadzi działalność na terenie województw: wro-
cławskiego, legnickiego, jeleniogórskiego, wałbrzyskiego, zielonogórskiego,
gorzowskiego, poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pil-
skiego.

W ZAKRESIE:

- remontów, montażu, przeglądów technicznych, urządzeń chłodzi-
czych, (maszyn gastronomicznych i wag),
- pomiarów w instalacji elektrycznej i uziomów.

ZLECENIA NA USŁUGI REMONTOWE PRZYJMUJĄ:

- Zakład PRM „PROMER” — Wrocław, ul. Legnicka 55
- Zakład PRM „PROMER” — Jelenia Góra, ul. Drzymały 4
- Zakład PRM „PROMER” — Wałbrzych, ul. Lewartoskiego 3
- Zakład PRM „PROMER” — Legnica, ul. Rzemieślnicza 12
- Zakład PRM „PROMER” — Zielona Góra, ul. Ogrodowa 9
- Zakład PRM „PROMER” — Poznań, ul. Grunwaldzka 225
- Oddział PRM „PROMER” — Gorzów Wielkopolski,
ul. Armii Polskiej 29
- Oddział PRM „PROMER” — Ostrów Wielkopolski, ul. Kaliska 45
- Oddział PRM „PROMER” — Koło, ul. Wojciechowskiego 10.

2418-K2

Leszno — sprzedam dom
gospodarczy (pokój, ku-
chnia) z rozpoczętą budo-
wą domu jednorodzinnego,
kurniki, ciepłarnię
80 m², całość 0,24 ha. Wa-
runek: mieszkanie 2 poko-
je. Miejsce obojętne. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 27050g.

Kupię domek jednorod-
ziny w okolicy Poznania,
z dogodną komunika-
cją, do 300 tys. zł. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 27425g.

Kupię działkę 2500 m² w
Swarzędzu lub okolicy.
Oferty i adres „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 27428g

Sprzedam działkę ogrod-
niczą, 9200 m² Poznań —
częściowo oploтовую, —
światło, woda oraz domek
(możliwość zamieszkania).
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27445g.

Różne

Dr Eugenia Ryglewiczowa
— choroby kobiece,
wrocław i przyjmuje godz.
15—17, oprócz środy i so-
boty. Ul. Słowackiego 55.
26926g

Regulatory napięcia sieci,
do telewizorów, wykonu-
je warsztat teleradiome-
chaniczny. Poznań, Wiel-
ka 20. 27304g

Poszukuję wykonawcy na
budowę młynarki (szklar-
nia). Wiadomość: telefon
33-18-95. 26831g

Pasy przepuklinowe, po-
operacyjne, ciążowe, przy
obniżeniu żołądka, do
sztuczności odczynu, sus-
pensoria, sznurówki i gor-
sety ortopedyczne, wkład-
ki elastyczne przy scho-
rzeniach i zniekształce-
niach stóp — wykonuje
Warsztat Ortopedyczny —
Z. Janaszek, Poznań, Dol-
na Wilda 20. 27198g

Szukam garażu, rejon
Przybyszewskiego — Mar-
celińska — Świerczewskie
go. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27252g.

Garaż blaszany oddam w
dzierżawę. Grunwaldzka
— Ostroroga. Tel. 67-43-28,
po godz. 16. 27339g

Taksometry — instalacja,
naprawy gwarancyjne.
Krótkie terminy. Poznań,
Rybaki 13. 27005g

Matrymonialne

Wdowiec 51-letni z dzie-
mi, wykształcenie srede-
nie, prawy, światły, po-
zna panna do lat 50 tylko
praktykującą katolickę,
chętnie bezdzietną. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 26826g.

Inwalidka lat 27 (inwalidz
two niewidoczne) z braku
znajomości pozna odpo-
wiedniego kawalera do
lat 35 w celu matrymo-
nialnym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
26789g.

Kawaler lat 46, wzrostu
średniego, szczupły, wy-
kształcenie średnie, spo-
kójny, dobrego charakte-
ru, pozna panna uczciwą,
skromną, gospodarną do
matorkę, milej prezencji,
niepalącą, mieszkaniem.
Cel matrymonialny. Dys-
krekcja zapewniona. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
ka 19 dia 26802g.

Rencista lat 40, stanu wol-
nego — pozna panna w ce-
lu matrymonialnym. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 27245g.

Panna 23 lata, ładna, zgra-
bna, wesoła, inteligentna
— pozna pana miłego,
kulturalnego, z wyższym
wykształceniem, albo koń-
czącego studia, w celu
matrymonialnym. Szczeg-
ółowe oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 27119g

Kulturalna, 35-letnia, stan
wolny, przystojna, niezale-
żna materialnie, z wyż-
szym wykształceniem —
pozna odpowiedniego pa-
na. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27974g.

Kawaler lat 40, inżynier,
z mieszkaniem w Gdań-
sku — pozna lekarke. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 27772g.

Emeryt PKP lat 63 rozwie-
dziony nie z własnej winy
z mieszkaniem w Pozna-
niu poszukuje samotnej
pani. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27805g.

Rencista lat 40, stanu wol-
nego — pozna panna w ce-
lu matrymonialnym. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 27245g.

Pracownicy poszukiwani

PHS — Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu
— zatrudni zaraz z terenu m. Poznania
— sprzedawców,
— kierowników sklepów,
— agentów na kioski spożywcze (w Syd-
niewie),
— roznosicieli mleka.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracow-
niczych, pokój 505, 506, V piętro, przy ulicy
27 Grudnia 13. 5812-K1

Przetargi

Spółdzielnia B. M. „Przyszłość” w Poznaniu,
ul. Dąbrowskiego 97 — o g ł a s z a
PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
sprzedaż maszyny do pisania „Consul” —
Cena wywoławcza 3.000,— zł.
Oferty należy składać w biurze Spółdzielni,
do dnia 20. XI. 1975 r., gdzie maszyna jest do
obejrzenia w dniu 17. XI. 75 r. od godz. 18
do 19.30.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. XI. 1975
roku o godz. 18.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta w/g
uznania lub odrzucenia ofert bez podania przy-
czyny. 5810-K1

Policealne Studium Leśne w Porajynie, 64-332
Bukowiec Stary — o g ł a s z a

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
samochód ciężarowy marki „ZUK”, typ
M. O. 3, nr rejestracyjny PF 56-54.
Cena wywoławcza — 44.200,— zł.
Przetarg odbędzie się dnia 20 listopada br.
o godz. 10.
Pojazd można oglądać codziennie od godz. 8
do godz. 16. 2449-K2

Wdowiec lat 61, posiadają-
jący własne mieszkanie,
pracujący — pozna w ce-
lu matrymonialnym pa-
nią domatorkę od lat 50
— 60. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 27297g.

Kulturalnego, bez nalo-
gów, kawalera lub wdow-
ca do lat 45, z mieszka-
niem — pozna panna 39-
letnia. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 27646g.

Magister, panna 26-letnia,
miła, ładna, mieszkaniem
— pozna kawalera z wyż-
szym wykształceniem. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 27538g.

Panna 28-letnia, wzrost
168 cm, członek spółdziel-
ni mieszkaniowej — z po-
wodu braku znajomości,
pozna kawalera lub wdow-
ca do lat 35, wyznania
rzymsko - katolickiego, Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 27482g.

Panna o oryginalnej uro-
dzie, wykształcona, kultu-
ralna, szlachetnego cha-
rakteru (mieszkanie), po-
zna panna z wyższym lub
średnim wykształceniem
do lat 47, w celu matry-
monialnym. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
27454g.

Pani elegancka, miłego i
dobrego charakteru, z
mieszkanem — pozna pa-
na przystojnego na stano-
wisku, do lat 58. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
27452g.

Kawaler, przystojny, bez
nalogów, z mieszkaniem
— pozna panna przystoi-
ną, niezależną, milej pre-
zencji, wykształcenie wyż-
sze lub średnie do lat 30.
Poważne oferty ze zdję-
ciami, zwrot zapewniony.
Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 27334g.

Rozwiedziony lat 37, poz-
na pannę lub wdowę do
lat 36 najchętniej z prow-
izji. Dziecko mile wid-
ziane. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 27410g.

Kolega, wdowiec, m-
mieszkin, średniego wzro-
stu, posiada własny ru-
ch, mieszkanie, pozna
miłą, niebrzydka, spokój-
ną panna do lat 50, mile
być biedna. Zdjęcie mile
widziane. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
26942g.

Panna 26-letnia, zgrabna,
szatynka, wzrost średni,
wykształcenie średnie,
mieszkanem, pozna ka-
walera bez nalogów, ka-
tolika, z wykształceniem
średnim. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
26846g.

Dla kuzyna kawalera, ru-
nika, wyznania rzymsko-
katolickiego, lat 45 — po-
zna pannę lub wdowę
w celu matrymonialnym
do lat 38 z zamiłowaniem
do rolnictwa. Zdjęcie mi-
le widziane. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
27242g.

Agroma DOJARKI informuje doradza — zaopatruje MECHANICZNE

— jedno — i dwukonwiowe, produkcji ZZ Agro-
met - Archimedes Wrocław, na licencji f-my
Alfa - Laval, w cenach detalicznych 14200 zł
i 20 300 zł za komplet, z aktualnie udzielanym
rabatem dla rolników indywidualnych w kwo-
tach 6 400 zł i 10 500 zł.

— jedno — trzy — cztero — i pięciokonwiowe, pro-
dukcji Zakładów Impulsa NRD, w cenach deta-
licznych 5 500 zł, 20 000 zł, 25 000 zł i 34 000 zł
za komplet.

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich i Okrę-
gowych Przedsiębiorstw Handlu Sprzętem Rol-
niczym **AGROMA**.

Zakupione dojarki instalują s z y b k o i f a c h o w o
Państwowe Ośrodki Maszynowe, dokonując równo-
cześnie bezpłatnie pierwszego uruchomienia i in-
struktażu. 5820-K1

Rada Nadzorcza i likwidator firmy
Zachodnio - Polskiego Zjednoczenia
Spirytusowego Spółka z o. o. w likwi-
dacji z siedzibą w Poznaniu
przy ul. Kancelarskiej nr 2

OGLASZA,

że na dzień 29 listopada br. godz. 9
zwołuje Walne Zgromadzenie Wspólników
w lokalu przy ul. Kancelarskiej nr 2.

Przedmiotem obrad Walnego Zgroma-
dzenia będą sprawy związane z ostatecz-
ną likwidacją Spółki.

L i k w i d a t o r

Witold Lewicki

60-249 Poznań

27937g ul. Jarochońskiego 58/3

Praca Nauka

Potrzebna samodzielna, uczciwa pomoc domowa zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia od godziny 17.00 do 23.00 Lute- go 21 m. 10. 28893g

Uczniów na dobrych warunkach przyjmie warsztat silnikowy samochodowy. Poznań - Piątko- wo, Obornicka 286. 27142g

Kto udzieli lekcji tańca towarzyskiego młodemu mężczyźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28326g

Kupno Sprzedaż

Kupię bon. PeKaO. J. Krasickiego 74. 28592g

Sprzedam futro z nutrii - szafiry na wzrost 170 cm. Tel. 67-99-15. 28622g

Wózki dla lalek, wózki głębokie i spacerówki, sklep przy ul. Dzier- żynskiego 126. 26568g

Ranknoty, monety, meda- le, obrączki kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28292g

Pralkę oraz leżankę lub kanapotapeczan kupię. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 28317g

Radio Philips typ Aachen Super D33 AU określić stan - kupię Głogowska 56 m. 20. 28300g

Lece kupię, produkcji 1926 - 1930. Ryszard Wojt- kowski, Warszawa, Grójec- ka 41 m. 13. 28343g

Bony PeKaO kupię. Tel. 54-19. 28370g

Okazyjnie sprzedam no- wą pelisę mekska - spód z nutrii. Złobierska, Poznań, Szaslica 19 m. 13. 28228g

Sprzedam futro męskie, opsy australijskie kot- nierz bobry amerykań- skie. Tel. 67-11-75. 28369g

Kompresor samochodowy, nowy, sprzedam. Ul. Ma- zowiecka 2 m. 2. 28266g

Sprzedam masę używaną przy budowaniu „Glutos” NRD. Cichocki, Wrocław 9 m. 4. 28286g

Sprzedam krowy tel. 718-89. 28307g

Sprzedam ładną, białą szal- kę 3-dziwiciwa w stylu Ludwik XVI. Teczowa 3 m. 2 - pukać. 28369g

Sprzedam 1-roczone, piko- wane podkładki Rusa ca- nina oraz małe świerki na choinki. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 28349g

Sprzedam piec do etażowe- go c.o. 1,1 m² z automa- tyczną regulacją ciągu oraz 150 l zbiornik - pod grzewacz do wody - no- we. Adres wskaże „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 28318g

Sprzedam tanio Skodę 1101 na chodzie i WSK-123. Przydane, Swadzim 10. 28339g

Sprzedam kresacę siubna. Tel. 640-55. 28309g

Sprzedam kalkulator 12- działaniowy z pamięcią. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 28372g

Sprzedam futro nutrie (średnia figura). Lubon 3 ul. Konarszewskiego 40. 28376g

Sprzedam kalkulator japo-ński z prostownikiem. Telefon grzeźnościowy 736-62 godz. 17-19. 28391g

Sprzedam nowe minikal- kulator wielodziałaniowy, aparat słuchowy, magnetofon ZK-240. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28395g

Sprzedam tanio skuter Osa 175 tel. 473-10. 28275g

Sprzedam nową tokarkę zegarmistrzowską. Długo- sza 5 m 3 po 16. 28313g

Samochody

Peugeot 404 sprzedam lub zamienie na mniej- szy wola Bytkowska 37 m. 1. 28217g

Kupię fabrycznie nową Syrenę 105. Florian Wit- tchen Dormowo p-ta Go- rzyń koło Międzychodu. 28311g

Kupię Wartburga 353 po wypadku lub do remon- tu. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 28319g

Sprzedam Warszawę gór- nozaworową z 1969 roku po remoncie kapitalnym oraz ciągnik RS-09 z ma- szynami towarzyszącymi. Wacław Sobczyński, Ziel- niki 63-011 Pławce. 28392g

Kupię Fiata 126 nowego lub do 5 tys. km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28392g



UWAGA, GRAJĄCY W DUŻEGO LOTKA

W związku ze świętem zmarłych skrótowy okres przyjmowania zakładów Dużego Lotka

Kolektury terenowe przyjmują zakłady do czwartku 30 października br. Kolektury w m. Poznaniu do piątku 31 października br.

Zyczymy szczęścia w grze
P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY
5822-K1

Zamienie lokal rzemieś- niczy w centrum Krako- wa na podobne w Pozna- niu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28183g

Piętnię kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27946g

Bezdzietne małżeństwo członkowie SM poszu- kuje piñnie pokoju na okres 2-3 miesięcy. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 28189g

Studentom wynajmę jed- nociesobowy i dwuosobowy pokój komfortowy. Adres wskaże „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 28155g

Małżeństwo bezdzietne stu- denci AM, członkowie SM poszukuje pokoju, mieszkania. Tel. 33-13-55. 28165g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Smietowska 59 Górczyn. 27984g

Zamienie mieszkanie 2 po- koje nowe budownictwo 49 m², II p. na 3 pokoje. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 28188g

Pracująca poszukuje po- koju (może się zająć dzieckiem). Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 28192g

Dom piętrowy wydzier- żawie na biura. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28195g

Przyjmę na pokój 2 stu- dentów - Jezyce. Adres wskaże „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 28202g

Kupię mieszkanie własno- ściowe w Poznaniu. Chę- dzież, tel. 570. 27510g

Zamienie pokój z kuch- nią, kwaterunkowe, z wy- godami, centrum - na 2- pokojowe, również z wy- godami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27815g

Kupię mieszkanie trypo- kojowe w Poznaniu z ga- rażem lub mały domek. Tel. 650-89. 27474g

Zamienie nowe M-3, ul. Głogowska - na 3 poko- je z kuchnią, I lub II pię- tro, w starym budowni- cwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27529g

Krotoszyn - M-3 własno- ściowe - zamienie na po- dobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27532g

Trzy panienki poszukują pokoju lub małego mieszk- ania. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27533g

Na wspólny pokój przy- jem ucznia. Rolna 60 m. 11 27533g

Wrocław, Mieszkanie 3 po- koje, komfort, telefon, centrum - zamienie na podobne w Poznaniu. Wia- domość: tel. 584-57, godz. 7-14. 27543g

Przyjmę na pokój studen- tkę, mogącą udzielić ko- repetycji gry na pianinie. Osiedle Warszawskie, ul. Wiestawy 48. 27562g

Małżeństwo z dzieckiem po studiach, poszukuje pokoju z kuchnią lub M-2 na rok (do 1. I. 75 r.). Płatne z góry. Najchętniej Dębica, Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27533g

Zamienie mieszkanie ty- pu M-2 Osiedle Kosmo- naułtów, I piętro - na po- dobne bliżej centrum. Of-erty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 27606g

Nieruchomości

Sprzedam korzystnie par- celę budowlaną 900 m² z prawem zabudowy pod dom jednorodzinny lub dwulubowy. Wronki - Nowe Osiedle ul. Zaczę- nr 1 Kubicki w godz. 15 - 17. 27932g

Sprzedam w Srodzie dom piętrowy z oficyną. Wolne mieszkanie. Wiktor Du- niec, Siatopy 61-333 Bu- kowiec. 27932g

Kupię lub wydzierżawię 1-2 ha ziemi w Rakonie- wicach lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28204g

Sprzedam działkę ogro- dniczą - sadowniczą 2519 m², uzbudowaną, ogrodzoną, Poznań Pokrzywno. Adres wskaże „Prasa” - Grun- waldzka 19 dla 27815g

Dom piętrowy z wolnym mieszkaniem, dużym pod- wórzem, zabudowanymi gospodarczymi, warsztata- wymi i magazynowymi w Golańcu, blisko dworca, okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27634g

Zguby Różne

W dniu 27. 10. zaginął jamnik czarny podpal- any. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynag- rodzeniem. Poznań, Dzierżyńskiego 251 m. 1 (w podwórzu) lub tele- fon 33-23-62. 28799g

Znalazcę książki pozosta- wionej przypadkowo w tak- sówce pt. „Książka poszukiwanych przez Ge- stapo w Generalnym Gu- bernatorstwie” proszę o oddanie jej za wynagro- dzeniem tel. 663-67 wzgl. 603-36 do godz. 18. 28708g

Wzrost 172, domator bez- nalógów z braku zna-omości pozna pannę do lat 25 o podobnych walorach w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrecja zapew- niona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27855g

Kawaler technik lat 36, wzrost 172, domator bez- nalógów z braku zna-omości pozna pannę do lat 25 o podobnych walorach w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrecja zapew- niona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27855g

Cyklinowanie, lakierowa- nie parkietów. Tel. 738-73. Szał. 24509gpr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1975 r. zmarł nasz były długo- letni i ceniony kolega

ANTONI ANDRASZAK

Pogrzeb odbędzie się 29 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Wyrazy szczerego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa, Koło Emerytów i Rentistów oraz pracownicy Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. 1182-K3

S.T.P.

STEFAN WELKE

zmarł po długiej chorobie w dniu 28 paździer- nika 1975 roku, przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11.35 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone córka z mężem i rodzina

Ul. Gwardii Ludowej 49 m. 16. 28882g

W dniu 25 października 1975 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, brat, ojciec, teść, dzia- dek, wujek i szwagier, śp.

WACŁAW PAWŁOWSKI

emerytowany nauczyciel, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążone żona z rodziną 28871g

Dnia 25 października 1975 roku zmarła nagle

DANUTA PIECZYŃSKA

pracownik Obwodowej Przychodni Lekarskiej PKP nr 1 w Poznaniu.

W Zmarłej straciła Kolejowa Służba Zdrowia sumiennego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 października 1975 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współ- czucia składają:

P. K. P. Obwodowa Przychodnia Lekarska nr 1 w Poznaniu Rada Zakładowa ZZK - OOP - PZPR. 1184-K3

Dnia 26 października 1975 roku zmarł po dłu- gotrwałej chorobie

lekarz LUDWIK BAMBAUER

długoletni kierownik Rejonowej Przychodni Lekarskiej PKP w Opalenicy.

Kolejowa Służba Zdrowia straciła w Zmar- łym wzorowego i oddanego lekarza.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 października 1975 r. o godz. 14.15 w Kościanie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ- czucia składają:

Z. D. O. K. P. Zarząd Służby Zdrowia w Poznaniu

P. K. P. Obwodowa Przychodnia Lekarska nr 1 w Poznaniu Rada Zakładowa ZZK - OOP - PZPR. 1185-K3

W dniu 28 października 1975 r. odeszła na- zawsze moja najukochańsza żona przeżywszy lat 34

LIDIA RYDRYCH

z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30. 10. br. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowo.

W głębokim smutku pogrążony

ul. Podkomorska 25.

W dniu 27 października 1975 r. zmarł

JÓZEF MACIEJAK

Z żalem żegnamy byłego długoletniego pra- cownika i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo- kiego współczucia.

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP, Koło Rentistów, współpracownicy Sp- ni Pracy „SWIT” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 października 1975 r. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Sta- rolekiej.

1183-K3

Dnia 25 października 1975 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, nasza najwspa- nialsza mamulka, namaszczona Olejami św. śp.

DANUTA PIECZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 października br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

ul. Ratajczaka 26/28 m. 93. 28805g

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1975 roku odeszła od nas na- zawsze po długich i ciężkich cierpieniach na- maszczona Olejami św. nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 75, śp.

JÓZEFA KRAWCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 października br. o godz. 16 na cmentarzu prafralnym św. Anto- nio na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążeni

ul. Dziedzińska 37. 28894g

Dnia 28 października 1975 r. zasnęła w Bogu przeżywszy 34 lata nasza ukochana córka, siostra, synowa i szwagierka, śp.

LIDIA RYDRYCH

z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. 10. 1975 roku, o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona

dr LUDWIK BAMBAUER

lekarz Rejonowej Przychodni PKP w Opalenicy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu w Kościanie.

W głębokim smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Opalenica, ul. 5 Stycznia 11. 28844g

Dnia 27 października 1975 r. odszedł od nas nasz kochany, drogi mąż, ojciec, teść i dzia- dek, przeżywszy lat 70, śp.

JÓZEF MACIEJAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starołęce.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

ul. Pstrowskiego 127. 28837g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1975 r. zmarła nagle i nie- spodziewanie w 22 roku życia najukochańsza i najdroższa żona, mamusia, nasza kochana córka, siostra, wnuczka, synowa, bratowa i ku- zynka

GENOWEFA ZAREMBA

z domu Paluszkiewicz

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do ko- ściółki w Głuszyńcu odbędzie się w środę, 29 bm. o godz. 14 potem pogrzeb na cmentarzu głu- szyńskim.

Pogrzeb w smutku

ul. Nowotarska 9 m. 44. 28892g

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością opatrzona Sakramentami św. mo- ja najukochańsza żona, nasza mama, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA GUMOWSKA

z domu Małachowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Rybaki 12 m. 20. 28800g

Dnia 26 października 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza naj- droższa siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

JADWIGA TYKSIŃSKA

dyplomowana nauczycielka muzyki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu farnym w Wągrow- cu.

W smutku pogrążone

rodzeństwo i rodzina

Poznań, ul. Skryta 11 m. 2. 28798g

W dniu 26 października 1975 r. zmarła nasza była długoletnia pracownica

ALICJA DĄBROWSKA

Zegnamy ją z żalem wyrażając Rodzinie ser- deczne współczucie

Rada Zakładowa, Kierownictwo i współpracownicy Jednostki Wojskowej

Pogrzeb dnia 29 bm. o godz. 12.30 na cmen- tarzu na Junikowie. 28815g

W dniu 28 października 1975 r. zasnęła w Bo- gu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 79

MARTA CHATLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

RODZINA

ul. Prusa 19. 28803g

Wrocław, Mieszkanie 3 po- koje, komfort, telefon, centrum - zamienie na podobne w Poznaniu. Wia- domość: tel. 584-57, godz. 7-14. 27543g

Przyjmę na pokój studen- tkę, mogącą udzielić ko- repetycji gry na pianinie. Osiedle Warszawskie, ul. Wiestawy 48. 27562g

Małżeństwo z dzieckiem po studiach, poszukuje pokoju z kuchnią lub M-2 na rok (do 1. I. 75 r.). Płatne z góry. Najchętniej Dębica, Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27533g

Zamienie mieszkanie ty- pu M-2 Osiedle Kosmo- naułtów, I piętro - na po- dobne bliżej centrum. Of-erty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 27606g

Nieruchomości

Sprzedam korzystnie par- celę budowlaną 900 m² z prawem zabudowy pod dom jednorodzinny lub dwulubowy. Wronki - Nowe Osiedle ul. Zaczę- nr 1 Kubicki w godz. 15 - 17. 27932g

Sprzedam w Srodzie dom piętrowy z oficyną. Wolne mieszkanie. Wiktor Du- niec, Siatopy 61-333 Bu- kowiec. 27932g

Kupię lub wydzierżawię 1-2 ha ziemi w Rakonie- wicach lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28204g

Sprzedam działkę ogro- dniczą - sadowniczą 2519 m², uzbudowaną, ogrodzoną, Poznań Pokrzywno. Adres wskaże „Prasa” - Grun- waldzka 19 dla 27815g

Dom piętrowy z wolnym mieszkaniem, dużym pod- wórzem, zabudowanymi gospodarczymi, warsztata- wymi i magazynowymi w Golańcu, blisko dworca, okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27634g

Zguby Różne

W dniu 27. 10. zaginął jamnik czarny podpal- any. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynag- rodzeniem. Poznań, Dzierżyńskiego 251 m. 1 (w podwórzu) lub tele- fon 33-23-62. 28799g

Znalazcę książki pozosta- wionej przypadkowo w tak- sówce pt. „Książka poszukiwanych przez Ge- stapo w Generalnym Gu- bernatorstwie” proszę o oddanie jej za wynagro- dzeniem tel. 663-67 wzgl. 603-36 do godz. 18. 28708g

Wzrost 172, domator bez- nalógów z braku zna-omości pozna pannę do lat 25 o podobnych walorach w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrecja zapew- niona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27855g

Kawaler technik lat 36, wzrost 172, domator bez- nalógów z braku zna-omości pozna pannę do lat 25 o podobnych walorach w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrecja zapew- niona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27855g

Cyklinowanie, lakierowa- nie parkietów.

TEATRY

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański (wstęp gościnny).
MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka serc”.
POLSKI — g. 19 „Kordian”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) — g. 10 i 17 „Tygrysek”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Węgorz za 300 milionów” (wl. 15 l.).
E. 16, 18 „Lancelot” (fr. 15 l.).
K. 20 „Szepty i krzyki” (szw. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30 „Pierwsza spokojna noc” (wl. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 14 „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (USA b.o.).
G. 16, 18 „S. zamkn.”.
G. 19, 15 „Dzień Szakala” (ang.-fr. 15 l.).
BAŁTYK — g. 9, 15, 17, 19, 21 „Noce i dnie” cz. I (pol. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „U kresu” (weg. 15 l.).
GWIAZDA — g. 13, 15, 17 „Pojeździec na wietrze” (jap. 18 l.).
K. 19 „Spartakus” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 17 „Potop” cz. I, g. 20 — cz. II (pol. b.o.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Piosenka z tawerny” (jug. 18 l.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30 „Dzielną wojak Kosolino” (jug. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Noc na Karłstajnie” (czes. b.o.).
PANCERNIAK — g. 18 „Krzyżacy” (pol. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Doktor Judym” (ppl. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Miłość szesnastolatków” (NRD 15 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Nie unikniesz przeznaczenia” (fr. 15 l.).
TYCZA — g. 17, 19 „Macocha” (radz. b.o.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 20 „Absolwent” (USA 15 l.).
W. 16, 18 „W te dni przedwiosenne” (pol. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 16, 18, 20 „Alerzysia” (radz. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Noce i dnie” cz. II (pol. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19, 30 „Kasztany miłości” (wl. b.o.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wykopalska Pompei”.
ZOO — ul. Krancowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-16.

DYŻURY

SZPITAL: interny, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2, okulistyka, neurologia — ul. Walki Między 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chłopskiej 20 — tel. 60-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Plastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugroń 18, tel. 592-30. Podstacja Policz-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatryczny, psycholog, poradni prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kornikowa 24, Słowiańska, Starołęka, 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowców; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Mini-turniej pianistów; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Opowieści instrumentów”; 9.25 Gra Zespołu „Ergo”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenek; 9.45 Zespół J. Mikulczy; 10.05 Bedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Rozmysłania nad Christa T”; 10.40 Leksykon jazzu; 11.05 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Muzika polska; 11.20 Konk. przed hejnałem; 12.25 Brazylijskie rytmy; 13.00 Muzyka lud. Turcji; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Z antologii polskiego jazzu; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 Zespoły piosenki i tańca z różnych regionów Polski; 14.30 Rytmy młodych; 15.10 Włoskie płyty; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z lekka muzyka przez lata; 17.00 Radiokurier; 17.20 Konk. zwyciężców konkursu muz. poważnej; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Konk. zwyciężców; 19.15 Muzyka; 19.30 Transmisja z Filh. Narodowej IX Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina — koncert laureatów; 22.50 Muzyka rozrywkowa; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22.30.
PROGRAM II: 7.45 Słynne marsze graja Czeskie Ork. Dete; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.00 Recital z nagrań wiolonczelisty E. Feuermann; 9.40 „Ekonomia na co dzień” — ekonom. korzyści oszczędzania czasu; 10.05 Olsztyńskie rozmaitości literacko-muzyczne; 11.00 Dla szkół średnich (chemia); „Języki”; 11.25 Na fortep. interpret. gra W. Nahorny; 11.40 „Odpocznik jesienią” — Socjologia o sposobach spędzania wolnego czasu; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 „Słuchacz pisał” — my odpowiadamy; 12.15 Duety fortep.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.00 Dla kl. I i II (język polski); „Karolcia” — słuch.; 13.20 Muzyka; 13.35 Spotkanie z aktorami — R. Hanin; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Turcja; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki — „Szlakiem kolei żelaznej”; 14.30 Konk. C-dur na obój i ork.; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 V Sonata f-moll — J. Bach; 16.00 W trosce o słowo i treść; 17.25 Konk. solistów poznańskich; 17.55 Muzyka po pracy; 18.40 Public. ekonom.; 19.00 M. Spisak — Serenada; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Teatr PR: „Filio z prawda w oczach”; 21.00 Utwory Charlesa Ivesa; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Telespektakl aktualności muz.; 22.30 „Mirage ptaków” — cz. V; 22.50 Wiersze H. Komorowskiej; 23.00 Impresje jazzowe; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Z nagrań zespołu „Ars antiqua di Milano”.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.20, 18.30, 21.30, 22.30.
Uwaga: Program własny na UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereofoniczny.
PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyty; 8.30 Co kto lubi; 9.00 Wiersze żalobne dla Rancas — pow.; 9.10 z kompozytorskiej teki M. Theo-

Nowe wydawnictwa turystyczne

Staraniem Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Poznaniu ukazały się kolejne foldery turystyczne.
„Kórnik i Rogalin” — barwne wydawnictwo autorstwa Bogdana Zgodzińskiego, ze zdjęciami Wincentego Basińskiego, Janusza Korpala i Zbigniewa Staszyszyńskiego, omawia dwa historyczne obiekty architektury: zamek w Kórniku i pałac w Rogalinie. Prócz opisów ekspozycji muzealnych w obu zabytkach, folder zawiera także podstawowe informacje o obu miejscowościach, a także mapkę okolic.
Druga pozycja, to „Kalisz i okolice” — przewodnik po mieście nad Prosną, uwzględniający dzieje tego najstarszego miasta w Polsce, opis jego zabytków oraz krótkie biografie słynnych ludzi związanych z Kaliszem. Zamieszczono też opis trasy zwiedzania miasta i szereg informacji praktycznych. Autorem tego bardzo estetycznie wydanego przewodnika jest Paweł Anders.
Dla potrzeb zwiedzających stolicę woj. poznańskiego wydano folder pt. „Zwiedzamy nowy Poznań”. Trasa zwiedzania rozpoczyna się na St. Rynku i wiedzie poprzez Cytadelę, osiedla na Winogradach, Grunwaldzie, Dębcu i Ratajach. Włodzimierz Łęcki opisał wszystko dość lakonicznie, ale na tyle przejrzysto, że każdy przybyś może przy pomocy tej lektury dostatecznie poznać nowy Poznań. (c)

Rozbudowa węzła kolejowego

Pociągi towarowe ominą Poznań

Poznański węzeł kolejowy: tu krzyżują się ważne kierunki krajowego i międzynarodowego transportu tranzytowego: Śląsk — Porty i Wschód — Zachód, a nasilenie ruchu na jego liniach należy do większych w Polsce. W związku z tym codziennie przez Poznań Główny przejeżdża wiele pociągów towarowych. Za 2 lata ich trasa ulegnie jednak zasadniczej zmianie.
Prowadzone są bowiem prace przy rozbudowie węzła koło Poznania. Pierwszy ich etap, którego zakończenie zakłada się na koniec 1977 roku, obejmuje przygotowanie stacji i stworzenie odpowiednich warunków do przejazdu pociągów tranzytowych. W ten sposób rozbudowany węzeł przejmie funkcję dworca towarowego w Poznaniu, obecnie bardzo przeciążonego.
Celem usprawnienia transportu powstanie kontenerowa

Już od 5 rano

Automaty czyszczą szybko i dobrze

Pralnia chemiczna przy ul. Głogowskiej 18, to placówka spółdzielni „Świt”, w której usługi załatwia się nie tylko w terminach zwykłych i ekspresowych, ale znacznie krótszych — również na poczekaniu. Jest to jedyny punkt w Poznaniu, czynny już od godz. 5 rano i do godz. 19.
Dlaczego już tak wcześnie rozpoczynacie? — z tym pytaniem zwrócił się do prezesa spółdzielni „Świt” — mo nopolisty w zakresie pralni — Tadeusza Kaczmarka.
— Placówka znajduje się w centrum miasta, nie opodal Dworca Zachodniego. Wydawało się więc słusznym, żeby wszystkim przyjeżdżającym i spieszącym rano do pracy umożliwić skorzystanie z punktu przyjmowania odzieży. Tym bardziej, że pralnia cieszy w krótkich terminach i jeśli klient takowy wybierze, to wyczyszczoną odzież może odebrać jeszcze tego samego dnia. Na razie jednak ludzie

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 9 w klubie II Oddziału Miejskiego PZERiI, ul. Mińska 53 będą wydawane bilety do Opery na dzień 3 XI br. ● godz. 17 zebranie naukowe Poznańskiego Towarzystwa Pedagogicznego w sali nr 68 przy ul. Szamarzewskiego 89. ● godz. 18 prelekcja na temat „Zapobieganie nieprawidłowościom narządu żucia u dzieci” w Domu Oświaty Zdrowotnej przy ul. Engla 31. ● godz. 18 posiedzenie naukowe Komisji Filologicznej PTPN przy ul. Mielżyńskiego 27/29.

Przyczek

Najciemniej pod latarnią

Wreszcie w tym roku ul. Dąbrowskiego doczekała się takiego oświetlenia, jakie powinny mieć wszystkie główne ulice Poznania, a jakie dotychczas miały — jakiegoś rodzaju oświetlenie, np. ul. Botaniczną, żeby podać przykład z tej samej okolicy.
Dziwnym zarządzeniem to su (?) od czasu, gdy ul. Dąbrowskiego otrzymała dobre oświetlenie, nie ma tam prawie tygodnia (to ostatnio, w którym ono by na razie funkcjonowało. Nie chodzi wcale o pojedyncze lampy, lecz o całe odcinki tej ulicy tonące jeden lub dwa kolejne wieczory w ciemnościach. W takich przypadkach jedyną oświetlenie stanowią tam światła reflektorów przejeżdżających wtedy samochodów.
Jest to oczywiście najszczęśliwszy dla miasta sposób oświetlenia ulic. W związku z tym nasuwa się pytanie: czyżby na ul. Dąbrowskiego prowadzono eksperymentalne doświadczenia nad obniżeniem kosztów własnych oświetlenia ulic? Jeśli tak, to pomysłodawcom gratulujemy, rezerwując dla nich honorowy tytuł Autorów Nowego Przysłowia „ciemno jak pod łam pami na Dąbrowskiego”. (tk)

rowym — więc nie może być mowy o jakimś przypalaniu, dalej likwidowanie ewentualnych plam, poprawki i odzież gotowa do odebrania.
Z terminowym odbieraniem odzieży placówka nie ma kłopotów. Klienci są punktualni i dzięki temu wyczyszczona odzież nie gniecie się podczas magazynowania na zatłoczonych wieszakach, jak to nieraz bywa.
Takich placówek szybkiej obsługi będzie w przyszłości więcej — w tym kierunku bo wiem pójdzie rozwój pralniczych usług. (len)

Sygnaty czytelników

● W mieszkaniach lokatorów na Osiedlu Przyjaźni blok 4 wejście „N” brak ciepłej wody. Czasem jest w nocy i to tylko letnia — pisze lokator.
● Mieszkańcy starego typu mieszkań bezskutecznie poszukują pieców kapielowych — łazienkowych na węgiel — sygnalizuje S. Z. — pytając jednocześnie, kiedy będą w jakich sklepach?
● Do tej pory nasze mieszkania są nie ogrzewane. Interwencje w administracji i w Wildeckim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nie odnoszą skutku. Nadal marzniemy — piszą mieszkańcy z domów przy ul. Rolnej 8 i Traugutta 25 i 17.
● Szkoda pracy i młodych drzewek — pisze Czytelnik — o drzewkach, posadzonych wzdłuż ulicy Grunwaldzkiej po prawej stronie, jadąc w kierunku Junikowa. Sadząc bowiem drzewka, zapomniano o koleczkach-podpórkach. Przy silniejszym wietrze drzewka łamią się. Może niektóre da się jeszcze uratować?
● 9 bm. Anna N. dostarczyła do punktu opakowań szklanych na Osiedlu Jagiellońskim, 20 butelek po winie — których w punkcie nie przyjęto, tłumacząc się brakiem miejsca. Aby nie dźwigać tego z powrotem do domu, zapytała, czy może je gdzieś w kabinie zostawić — oczywiście bezpłatnie. Wtedy miejsce się znalazło.

i odpowiedzi

▲ Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych odmówiła i uporządkuje poczekalnie w Junikowie do końca bm.
▲ Od 13 bm. sklep WSS „Społem” nr 128 przy ul. Kraszewskiego jest otwarty w godzinach obowiązujących ustalonych przez Wydział Handlu — wyjaśnia dyrekcja WSS „Społem”.
▲ Dyrekcja MPK złożyła brakujący rozkład jazdy na przystanku tramwajowym przy ul. Mura-

Akcja deratyzacji

Trzeba się pozbyć tego sąsiedztwa

W Poznaniu, podobnie jak i w innych miastach, odbywa się właśnie akcja deratyzacyjna. Powtarzana co najmniej raz w roku na tak szeroką skalę (obejmuje całe miasto, wszystkie podwórza i budynki) ma ciągle jeszcze rację bytu, bowiem szczury nadal są plagą skupisk ludzkich.
Żyją wszędzie tam, gdzie udaje im się znaleźć resztki pożywienia. Lubią więc gnieździć się niedaleko mieszkań, lokali gastronomicznych, w śmietnikach, zsyphach, kanalach, magazynach zbożowych...
— Baśnie mojego dzieciństwa — O wielkiej nagrodzie królewskiej; 17.40 — XYZ — cz. I; 18.20 — Poligon (kol.); 18.40 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 19.30 — IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina — konc. laureatów (kol.); w przerwie: Liryki C. K. Norwida; 22 — „Niech będzie Jemni” — film fab. prod. USA (kol.); 22.50 — Dziennik (kol.); 23.05 — Wiadom. sport.
PROGRAM II: 16.15 — Język francuski — 1. 5, kurs I stopnia; 16.45 — Program dnia; 16.50 — Relacja z Konkursu Chopinowskiego (kol.); 17.15 — Dla młodych widzów — „Tytko dla zastępów”; 17.45 — „Decyzje piętnastolatków”; 18.20 — „Przez 7 wojen”; 18.40 — Do brancz i Dziennik; 19.30 — „Błask czarnej świąty” — odc. III (ostatni) pt. „W diabelskim kręgu” — film ser. prod. NRD; 20.50 — „Tele variete” — program TV CSRS (kol.); 21.25 — „24 godziny” (kol.); 21.35 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej CSRS — Anglia (kol.); 22.30 NURT — Psychologia — Rozwój psychoruchowy ucznia cz. I. „Zaburzenia rozwoju uczniów i ich przyczyny” — wykład dr. Malgorzaty Kościelskiej; 23 — Język angielski — 1. 4, kurs podstawowy.

U łącznościowców

Codziennie spotkania w zakładowym klubie

Międzyzakładowy Klub Kulturalno-Oświatowy mieszczący się w gmachu DOPiT, stał się dla pracowników łączności ulubionym miejscem spotkań. Czynny jest przez cały tydzień, a poszczególne dni mają od dawna ustalony charakter. Bywalcy wiedzą więc, że w poniedziałki odbywają się zajęcia w zespołach; ćwiczy orkiestra, balet, wokaliści; w wtorek wykłady i prelekcje; środek — wieczorki taneczne, filmy. Czwartek jest dniem niońców. Przyszłość tu reguluje, korzystając z czytelni, li telewizyjnej, wypijają kawę w klubowej kawiarence. Wesoło, pełni wigoru nie czują się odsunięci od głównego nurtu życia. Piątek natomiast przeznaczają się co tydzień na działalność ideowo-wychowawczą. Wtedy właśnie odbywają się wykłady, pogadanki, prelekcje dotyczące spraw gospodarczych, politycznych i kulturalnych. Znaczenie lepszy od tego program przeznaczają się na sobotę. Nie jest on jednak tylko rozrywką, bo w jego trakcie panie uczą się podawać do stołu, przygotowywać przyjęcie, uszyć proste, a niezbędne rzeczy...

Niezależnie od tych stałych zajęć klubowych, obchodzi się tu również wiele imprez okazjonalnych. Właściwą oprawę nadaje się więc świętom państwowym, dniom kobiet, matki, dzieci. Z tych okazji w klubie występują ulubieni artyści scen warszawskich i poznańskich. Tutaj też zapraszają się ludzie wzorowej roboty, młodzi sportowcy, ciekawych ludzi. (len)

ODPOWIADAMY

Krajer. — Szczegółowych informacji na poruszony temat udzieli panu nasz radca prawny, który przyjmie w każdy czwartek o 17 do 19 ul. Grunwaldzka 18, 070.
Jadwiga P. — Korespondentka Liceum Ogólnokształcącego mieszczącej się w Poznaniu, ul. Kościuszkowej 10, 070.
Jolanta S. — Radzimy zwrócić się do Wojewódz. Zakładu Doradztwa Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszkowej 57. Zakład ten jest organizacją ku*ry dla młodzieży, (druzy i szydółki), (070).
Bronisław W. — W sprawie młodego studenta oraz szamba, należy zwrócić się do urzędu miejskiego, który sprawuje nadzór urbanistyczny, jak i techniczno-budowlany nad wszystkimi obiektami. (070).
J. Szymkowiak — Lokatorzy nie bawiają się do placenia czynszu z góry do 10 za każdy miesiąc (3501).

Wykładanie trutki „Kumder” (o ile oczywiście handlowcy zapewnią jej dostateczną ilość) nie jest rzeczą skomplikowaną. Trutka nie jest szkodliwa dla ludzi, a i na szczury działa dopiero, jeśli są one karmione nią przez 7-8 dni. Rezultat daje dopiero po 10-12 dniach.

Ważne jest, by administratorzy i użytkownicy budynków zanim wyłożą trutki, nie ma chyba powodów, zwracać się z tymi prośbami do gruncie rzeczy czynności specjalistycznej jednostki, znanego Zakładu Dezynsekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji, które i tak ma mnóstwo nych skomasygowanych zakładowych uspołecznionych należycie przygotować. Chodzi o to, by szczury, mają spożywać trutki, miały do wyboru trutki, nych przysmaków. Trzeba dokładnie wysprzątać i dokładnie żywności podwórza, niki, pojemniki. Warunki powodzenia akcji jest czyste i jeszcze raz czyste, zwalczanie gryzoni da wyniki, jeśli odbywać się nie tylko podczas regularnej akcji, dozorowanej przez stacje sanitarno-miologiczne, ale również cały rok. (len)